

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.**

Kadaktor przyjmuje oddzielnie od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102

Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr 20**

Kopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 32-18

tel. Redakcji dzienny 12-18 nocny 16-80

Rok III.

Bydgoszcz, niedziela 8 maja 1932

Nr. 105

Zamach na prezydenta Francji Sędziwy Doumer walczy ze śmiercią Sprawcą zbrodni „faszysty” rosyjski

Paryż, 7. 5. (PAT.). Wczoraj po południu w chwili, gdy prezydent republiki Doumer otoczony przez byłych kombatantów znajdował się na międzynarodowej wystawie książki, nieznany osobnik rzucił się na niego, dając pięć strzałów z rewolweru. **PREZYDENT ZOSTAŁ RANIONY TRZEMA KULAMI.**

Ranny jest także znany pisarz Claude Farrere.

Morderca został rozbrojony. Jest nim **ROSJANIN PAWEŁ GUGULEW, DR MEDYCZYNY.** Został on oddany do dyspozycji władz.

Prezydent Doumer odniósł m. in. ciężką ranę w głowę, zaś Farrere ranny jest w rękę. Obaj zostali przewiezieni do szpitala.

Paryż, 7. 5. (PAT.). Zamach na prezydenta Doumera miał miejsce o godz. 15 minut 30 na wystawie, zorganizowanej przez byłych kombatantów-literatów.

Rosjanin **GUGULEW NIEMAL PRZYŁOŻYWSZY REWOLWER DO GŁOWY PREZYDENTA, DAŁ CZTERY STRZAŁY.** Prezydent padł, morderca dał wtedy piątą strzał, raniąc w rękę znanego pisarza Claude'a Farrere'a.

Powstał nieopisany zamęt, z którego morderca usiłował skorzystać, kierując się ku wyjściu, został jednak niezwłocznie zatrzymany przez szefa służby bezpieczeństwa, który go rozbroił i oddał w ręce policji.

Paryż, 7. 5. (PAT.). Minister obrony narodowej Pietri, który znajdował się w chwili zamachu przy boku prezydenta Doumera, tak opowiada przebieg zdarzenia: „Usiłowałem rozbroić mordercę — mówił minister — lecz było to niemożliwe. Musieliśmy się rzucić na niego w pięciu, by obezwładnić mężczynę olbrzymiego wzrostu.”

Prezydent Doumer został natychmiast przewieziony do szpitala, gdzie niezwłocznie przystąpiono do wyjęcia kul. O godz. 16-tej lekarze orzekli, że prezydent został ranny kulą, która przebiła oba policzki, nie zaczepiając mózgu oraz drugą kulą, która przeszła przez obojczyk. Lekarze nie zamierzają dokonywać więcej zabiegów chirurgicznych.

Paryż, 7. 5. (PAT.). O godz. 16-tej lekarze po gruntownym zbadaniu prezydenta wydali następujące orzeczenie: Prezydent został ranny kulą w tył głowy za uchem oraz drugą kulą, która ukwiliła również w głowie pod uchem. Początkowo sądzono, że prezydent został trafiony również w brzuch trzecim nabojem, jednak nie wykryto żadnej rany w dolnej części ciała. Prezydent jest dotychczas nieprzytomny. Wypowiedział tylko kilka słów niezrozumiałych. W klinice, do której został natychmiast po zamachu przewieziony, **ZASTOSOWANO TRANSFUZJĘ KRWI.** U łóżka prezydenta znajduje się żona, przybyła również Tardieu w towarzystwie kilku ministrów.

Paryż, 7. 4. (PAT.). Prezydent Doumer jest umierający.

Londyn, 7. 5. (PAT.). Z Paryża donoszą, że **JEST JESZCZE NIEJAKA NADZIEJA UTRZYMANIA PRZY ŻYCIU PREZYDENTA DOUMERA.**

Paryż, 7. 5. (PAT.). Według ostatnich

wiadomości, stan prezydenta Doumera jest ciężki, aczkolwiek **RANY, KTÓRE OTRZYMAŁ, NIE ZAGRAŻAJĄ BEZPOŚREDNIO ŻYCIU.**

Paryż, 7. 5. (PAT.). Od godz. 21 do 22 **ODBYWAŁO SIĘ KONSYLJUM**

Kim jest Paweł Gugulew?

Paryż, 7. 5. (PAT.). Paweł Gugulew, który dokonał zbrodnicy zamachu na prezydenta Doumera, przebywał w ciągu dwóch lat w Pradze, obecnie wraz z żoną zamieszkiwał w Monaco, gdzie prowadził działalność polityczną i ma grupę swoich zwolenników. Do Paryża przybył wraz z żoną. Gugulew jest literatem i pod pseudonimem Paweł Brede napisał kilka książek o Rosji. Na tej podstawie uzyskał pozwolenie wstępu na wystawę książek w dniu wizyty prezydenta. Po dokonaniu zamachu Gugulew oświadczył władzom: „Wiem, że mnie zabijecie, ale uważałem za swój obowiązek zrobić to, co zrobiłem! **JESTEM ZWOLENNIKIEM HITLERA I MUSSOLINIEGO,** ale nie brałem od nich pieniędzy!”

Paryż, 7. 5. (PAT.). Paweł Gugulew oświadczył, że **DOKONAŁ ZAMACHU NA ŻYCIU PREZYDENTA DOUMERA, JAKO AKTU ZEMSTY NA FRANCJĘ ZA TO, ŻE NIE INTERWENUJE ONA W ROSJI PRZECIWKO BOLSZEWIKOM.** Gugulew jest byłym przywódcą faszystów rosyjskich.

Paryż, 7. 5. (PAT.). Komunikat ministerstwa spraw zagranicznych, ogłoszony wczoraj po południu stwierdza, że prezydent Doumer padł ofiarą zamachu rosyjskiego anarchysty, który, jak się wydaje, nie jest w pełni władz umysłowych.

Morderca urodził się w r. 1895. Po zamachu Gugulew długo zachował milczenie, a następnie oświadczył, że chciał zamordować prezydenta republiki, ponieważ

LEKARSKIE. Po zakończeniu konsyljum główny asystent prof. Gosset oświadczył, że stan zdrowia prezydenta Doumera nie przestaje być poważnym i oświadczył, że uda się może prezydenta uratować.

Francja pomaga bolszewikom, a Europa i Ameryka dostarczają sowiętom pieniędzy. Gugulew jest wzrostu bardzo wysokiego, ubrany w czarny garnitur, mówi głosem monotonnym, oczy utkwione w próżnię, głowa podniesiona, robiąc wrażenie recytowania wyuczonej lekcji. Odprowadzony natychmiast do komisarjatu policji, początkowo Gugulew odmawiał wszelkich zeznań. Władze policyjne stwierdziły, że przeciwko Gugulewowi wydany był przed 6 miesiącami nakaz wydalenia, ponieważ **PODEJRZANY BYŁ O DZIAŁALNOŚĆ WYWROTOWĄ.**

Paryż, 7. 5. (PAT.). Podczas rewizji osobistej znaleziono przy Gugulewie książkę z napisem „Paweł Gugulew, były przywódca faszystów rosyjskich”.

Na sali wystawowej przestępca przed zamachem zatrzymał się przy wielu stoiskach, prosząc o dedykowanie mu szeregu książek. W ten sposób podszedł wreszcie do stoiska pisarza Claude Farrera i właśnie w chwili, gdy pisarz dedykował na książkę, Gugulew, korzystając z momentu, że nikt na niego nie patrzy, wyjął rewolwer i strzelił kilkakrotnie do prezydenta Doumera.

Paryż, 7. 5. (PAT.). Żona mordercy Gugulewa została aresztowana. Kiedy morderca wyprowadzony był z komisarjatu, tłum zebranej publiczności usiłował przerwać kordon policji, wnosząc wrogie okrzyki pod adresem mordercy i żądając dla niego kary śmierci.

Paryż, 7. 5. (PAT.). Wiadomość o zamachu na prezydenta rozeszła się z błyskawiczną szybkością, powodując wszędzie niebываłe wrażenie. Około godz. 17 ukazały się nadzwyczajne dodatki podające szczegóły zdarzenia i wyrażające równocześnie życzenie szybkiego powrotu do zdrowia prezydenta. Na ulicach tworzą się tłumy publiczności, gorączkowo omawiające dokonany zamach. Koło kliniki, gdzie przebywa obecnie prezydent napływ publiczności jest tak wielki, że musiano zarządzić specjalną służbę policyjną dla zachowania porządku.

Otrzymałszy wiadomość o zamachu, premier Tardieu z kilku ministrami oraz żona prezydenta Doumera udali się do kliniki. Wiele osobistości ze świata politycznego i dyplomatycznego zgłosiło się w pałacu Elizejskim, składając podpisy. M. in. podpis swój złożył emir Fajsal.

Paryż, 7. 5. (PAT.). Na wiadomość o zamachu na prezydenta Doumera bardzo wiele osobistości ze świata dyplomatycznego i politycznego z kraju i zagranicy oraz wszyscy ministrowie, senatorowie i liczni posłowie przybyli do kliniki, a także do pałacu Elizejskiego, składając życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Nadeszło bardzo wiele depesz z różnych stron świata od kierowników rządów.

Polsha łączy się z Francją w bólu i obawie

Londyn, 7. 5. (PAT.). Wiadomość o zamachu na prezydenta Doumera wywołała w Londynie powszechne przygnębienie i szczerą oburzenie.

Ambasador polski udał się natychmiast do ambasady francuskiej, by wyrazić ubolewanie z powodu tragicznego wypadku. Do ambasady francuskiej przybyli także Baldwin i minister Simon, aby wyrazić ubolewanie rządu brytyjskiego oraz cały szereg wybitnych osobistości i członków korpusu dyplomatycznego.

Również król Jerzy wysłał natychmiast depeszę do pani Doumer, w której daje wyraz swym uczuciom z powodu zamachu, jakiemu uległ prezydent Francji.

Warszawa, 7. 5. (PAT.). Natychmiast po nadejściu do Warszawy wiadomości o zamachu na prezydenta republiki francuskiej Doumera, szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta Hełczyński oraz dyrektor prot. dypl. M. S. Z. Romer udali się do ambasadora francuskiego w Warszawie Laroche'a i złożyli: p. Hełczyński w imieniu p. Prezydenta Rzplitej, p. Romer zaś w imieniu rządu wyrazy współczucia oraz życzenia szybkiego powrotu do zdrowia prezydenta Doumera.

Czyn szaleńca czy wroga inspiracja

Zamach na prezydenta Republiki Francuskiej w kilka dni po wyborach, które podważyły autorytet gabinetu Tardieu — daje jaskrawy obraz możliwości, przed którymi staje dziś Francja.

Sledztwo zapewne ustali, czy i jaki istniał związek między czynem mordercy — „rosyjskiego faszysty” a ewentualną inspiracją z poza granic Francji, czy też prosty zbieg okoliczności sprawił, że morderstwo o tak olbrzymich konsekwencjach politycznych zostało dokonane przez niepoczytalnego szaleńca na dwa dni przed drugim głosowaniem, którego wyniki będą rozstrzygające dla dalszej polityki tak francuskiej jak i międzynarodowej.

Tydzień temu...



Zdjęcie nasze przedstawia Prezydenta Doumera'a na parę dni przed zamachem w chwili, gdy składa swój głos do urny wyborczej w czasie głosowania do parlamentu francuskiego, spełniając w ten sposób swój obowiązek

obywatelski.

Któż wtedy mógł przypuszczać, że ten sędziwy, pełen majestatu i godności starzec już w niespełna tydzień potem padnie ofiarą zbrodnicy zamachu

Jaka winna być odpowiedź Polski!

Dekret Hindenburga militaryzujący wszystkie formacje polityczne „zorganizowane na wzór wojskowy” i poddający je pod komendę ministra spraw wojskowych Groenera — to cyniczne i brutalne zdarcie maski z oblicza odwetowej Germanji. Opadają na skinięcie żelaznego feldmarszałka operetkowe łachmany bankructwa z „rozbrojonych i pokonanych” Niemiec, ulata gdzieś w stratosferę gołębek pokoju, a odlatują się lśniące, nowiutka, stalowa pikielhauba, ta rzeczywistość i istotna prawda niemiecka.

Bojówki hitlerowskie „rozwiązane”, a błyskawicznie „reorganizujące się” już ze stemplem legalności i pod właściwym dowództwem nie „cywilnego” Adolfa lecz ministra spraw wojskowych, warte są szczególniejszego zainteresowania:

Oto leży przed nami numer 17-ty tygodnika „Deutsche Wehr”, — organu poświęconego zagadnieniom wojskowym i polityki zbrojnej Niemiec — który w artykule wstępnym pióra mjr. a. D. G. Soldana — członka komisji redakcyjnej i redaktora odpowiedzialnego — p. t. „Na marginesie rozwiązania S. A. i S. S. — (Zur Auflösung der S. A. u. S. S.)” — wylewa całe morze łez z powodu rozwiązania tak czynnej i zasłużonej organizacji jak hitlerowskie oddziały S. A. i S. S.

We wstępie poświęconym ogólnej organizacji pisze on:

„Rozróżniano w tych oddziałach kompanje (szturmy) — pulki (sztaendarty), rekrutow S. A. (Hitlerjugend) — szturmowe motorowe, konne, marynarki, — korpus sanitarny i lotniczy. Dla kierownictwa niemi utworzono sztab generalny, składający się z szefów oddziałów i referentów. Organizacja obejmowała około 400 tys. członków, z tego niewielka ilość była skoszarowana. Służyła tej organizacji za wzór stara armja i często tradycyjna łączność z nią, znajdowała swój wyraz w przejmowaniu nazw starych niemieckich pułków.”

Dalej autor przyznaje sam, że nie było to żadną nowiną dla nikogo, nawet dla prasy zagranicznej — jak również, że:

„...wiedziano też o tem, że wewnątrz organizacji kładziono nacisk głównie na formacje specjalne, że wprowadzono ścisłą ewidencję specjalistów — szturmowców, strzelców z karabinów maszynowych i kierowców czołgów, otaczano specjalną pieczę szkolenie w służbie łączności i t. p.

To wszystko byłoby zdradą stanu, wtedy gdyby służyło dla celów roboty wyrotowej. Hitler zaprzeczył temu w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, a i oficer rzeczoznawca mógł na podstawie obserwacji całokształtu organizacji i działalności oddziałów S. A. — stwierdzić tylko to, że w każdym razie organizacja ta wywierała przeważnie (überwiegend) wrażenie, że była skierowana w razie potrzeby (im Notfall) — przeciwko ze wnętrznemu wrogowi.

„Czyż jest zbrodnią — pyta dalej autor — że Niemcy nie mając możliwości bronięcia granic swą armją łączą się w tego rodzaju związki? — Wszak powodowane troską o przyszłość narodu, działały one intensywnie, krzewiąc wśród najszerszych kół ludności myśl zbrojną (Wehrgedanke) i ideę zbrojną (Wehrwille), oraz budziły w młodzieży ducha wojskowego.”

„Rozwiązaniu takiego związku” — woła dalej autor — „trzeba się z punktu widzenia wojskowego sprzeciwić: był on kamieniem węgielnym, z którego miał wyrosnąć olbrzymi gmach niemieckiej idei zbrojnej.”

A dalej mówi z oburzeniem: „Nazwano to zabawą w wojsko. Ktoś, kto raz jeden widział maszerujące oddziały S. S. albo S. A., ten zrozumiał, że w tej bezbronnej masie z zabawy w wojsko tworzyły się zdrowe podstawy siły zbrojnej. Broń w ręku żołnierza, nie znaczy nic bez ducha. A duch był w rozwiązanych oddziałach świetny. Stałyby się one wnet wyborowe wojskiem, gdyby ojczyzna w razie potrzeby dodała broń do tego ducha! Czyż mamy czekać na przesiąkanie idei zbrojnej — aż POLACY ZAJMĄ PRUSY WSCHODNIE? — pyta dalej autor wśród gorzkich wyrzutów stawianych rządowi.

Pod koniec dodaje jeszcze p. S. wzru-

szające oświadczenie: „W zajęciu się sprawami wojskowymi niema dla Niemca zabawy w wojsko. Setki tysięcy ludzi nie dla zabawy (um zu spielen) stworzyły sobie swój mundur. Kto w to nie wierzy, ten nie poznał jeszcze dokładnie psychiki naszego narodu, któremu duch wojskowy tkwi w najwyższym stopniu jako zmysł wielkiej niemieckiej przeszłości, dla którego mundur jest wyrazem wierno poddańczego oddania się pewnej idei...”

Skandal gdański pod francuskim reflektorem

Bardzo-znamienne są głosy prasy francuskiej o prowokacji angielsko-hitlerowskiej w Gdańsku.

„Figaro” pisze: „Niemcy, wierne swej tradycji, nie przestają rozsiewać jaknajbardziej tendencyjnych poglądów na temat Gdańska i Polski. Tym razem propaganda niemiecka prowadzi do Anglii”. Podawszy szczegółowo przebieg akcji fałszerstw prasowej pismo oświadcza: „Gdańskowi nie grozi ze strony Polski, lecz właśnie ze strony Niemiec. Hitlerowcy nie ukrywali nigdy tego, że chcą odebrać Gdańsk. Od pewnego czasu rozwijają silną działalność w Wolnem Mieście. Jest rzeczą jasną, że starają się rzucić na Polskę odpowiedzialność za ewentualne incydenty, aby mieć pretekst do interwencji. Nie można się dać nabrać na taki kawał, naprawdę zbyt wulgarny!”

Pan Soldau może się cieszyć. „Rozwiązane” bojówki zmartwychwstają w pełnej krasie i przestają być „kamieniem węgielnym olbrzymiego gmachu niemieckiej idei zbrojnej”, a stają się wcieleniem niemieckiego odwetu.

Dekret Hindenburga jednoczy w imię Bismarkowskiej pikielhauby wszystkie, różnorodne, nieraz i skłócone ze sobą organizacje wojskowe. Szturmówki Hitlera kroczą dziś w jednym szeregu z Reichs-

„Temps” zamieszcza olbrzymi artykuł, omawiający bardzo obszernie incydent gdański i pisze identycznie to samo: „Nie ulega wątpliwości, że te sensacyjne informacje zostały zaczerpnięte u źródeł hitlerowskich. Cel ich jest jasny: Hitlerowcy od kilku tygodni prowadzą żywą akcję w Gdańsku i usiłują rzucić na Polskę odpowiedzialność za incydenty, aby mieć pretekst do akcji czynnej w Gdańsku. — „Temps” przytacza opinie „Lokal Anzeiger’a”, który stwierdza: „Zdaje się, że Piłsudski jest jeszcze przeciwny takim projektom, lecz wiadomo z historii polskiej, jaki słaby opór stawia rząd polski szowinistycznym podnieceniom swych wojskowych!”

„Lokal Anzeiger” grubo się myli: Armja polska jest zdyscyplinowana jak żadna inna na świecie. Potrafi dobrze bić, lecz nie wcześniej aż rozkaz otrzyma.

Światowa konferencja gospodarcza w Berlinie

Stanowisko delegacji polskiej — Zachwyty nad Gdynią

W Berlinie zakończyła obrady ŚWIATO WA KONFERENCJA GOSPODARCZA.

Zycie gospodarcze Polski — przez berlińskie okulary

W związku z tem „Berliner Tageblatt” wydał parę bardzo obszernie opracowanych wydań nadzwyczajnych omawiających międzynarodowe zagadnienia gospodarcze.

W jednym z nich, poświęconem „Najbliższym sąsiadom” (die nächsten Nachbarn) pismo niemieckie zamieszcza szereg

artykułów o Polsce: „Zycie gospodarcze Polski”, „Polityka Banku polskiego” itd. Na specjalną uwagę zasługuje obszerne sprawozdanie z świetnego rozwoju Gdyni. Autor artykułu podkreśla, co szczególnie zaznaczyć należy — że aczkolwiek przeladowanie towaru w Gdyni wynosiło w roku 1931 przeszło 55 milionów ton — to jednak i Gdańsk podniósł się za czasów polskich czterokrotnie z 2 milionów na 8.

Autor podkreśla dalej, że Gdynia, mała wioszczyzna rybacka, licząca 300 mieszkańców, przed wojną, należy dziś do kategorii

bannerem i Stahlhelmem. Stahlhelm w szczególności dobrze nam jest znany.

Przed paru dniami w Magdeburgu po obradach kongresu przywódców Stahlhelmu z całego obszaru Rzeszy, kanclerz organizacji Wagner przedstawił na konferencji prasowej obecne cele Stahlhelmu. Jak oświadczył mówca, celem Stahlhelmu jest przedewszystkiem zacieśnienie węzłów koleżeństwa(?) pomiędzy członkami oraz zaprawa narodu do pogotowia zbrojnego. Stahlhelm czuwa pozatem nad budzeniem w narodzie woli bojowej. Przedewszystkiem jednak chodzi mu o osiągnięcie przez naród niemiecki pełnej suwerenności pod każdym względem zarówno w dziedzinie uzbrojeniowej, jak finansowej i gospodarczej. Nie chodzi obecnie o to, aby powiększać dozwoły Niemcom stan uzbrojenia kraju, lecz o to, aby uwolnić się od wszelkich ograniczeń w zakresie zbrojeń. Wyzwolenie Rzeszy Niemieckiej stanowi główne zadanie Stahlhelmu.

Cynicznie drwiąc z Europy i Traktatu Wersalskiego, wypelza dziś jawnie na światło dzienne, zjednoczona w imię nienawiści i odwetu, uzbrojona po zęby armja krzyżacka z hasłem „Deutschland erwache” na ustach, a z tradycyjnym celem „Drang nach Osten” w sercu.

Jak na to odpowie Genewa, Francja i reszta Europy nie naszą jest sprawą. — Wiemy tylko, jaką winna być samorzutna odpowiedź Polski:

„Zjednoczenie wszystkich naszych organizacji i formacji wojskowych pod jedną wspólną komendą w imię miłości Ojczyzny i zgody z hasłem „Zbudź się Polsko” na ustach, w imię najświętszego celu obrony morza i Pomorza!

największych portów na Bałtyku i na morzu północnym i posiada obecnie 25 regularnych linii okrętowych łączących ją z najwazniejszymi portami Europy z Ameryką, Indjami i Afryką północną.

Z artykułu bije nieklamany zachwyt nad tym przedziwnym wykwittem polskiego cudu pracy, zwanego dawniej „polnische Wirtschaft”.

STANOWISKO DELEGACJI POLSKIEJ.

W drugim dniu obrad Światowej Konferencji Gospodarczej przemawiali obaj delegaci polscy. Dyrektor Instytutu Badania Konjunktur prof. Lipiński w referacie p. t. „Gospodarka światowa jako nakaz uzdrowienia gospodarczego”, podkreśla znaczenie wpływów czysto politycznych na kształtowanie się polityki gospodarczej. Mówca wysuwa na pierwszy plan jako najważniejszy czynnik zadrażnienia głębokości i przewlekłości obecnego kryzysu, zatrucie atmosfery politycznej.

Drugi delegat polski, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego Ferdynand Zweig, wygłosił teoretyczny referat o przyszłości polityki handlowej, wysuwając tezę o ścisłym związku, jaki zachodzi pomiędzy wolnym handlem światowym a wolnością gospodarczą w obrębie poszczególnych gospodarstw narodowych.

W ostatnim dniu obrad poruszone były sprawy, związane z organizacją i techniką handlu, zwłaszcza na terenie międzynarodowym. M. in. dr. Schechner z Wiednia bronił tezy, że obecne zarządzenia, regulujące handel zagraniczny nie mogą stanowić trwałego systemu.

W końcowej rezolucji uchwalono szereg postulatów podkreślających konieczność powrotu do zasad zdrowego rozsądku a więc występujące przeciwko szalowi autarkicznemu, który zaostrza kryzys.

Wyprawa szybowcowa do Bezmiechowej

W dniu 9 maja br. rozpocznie się VII wyprawa szybowcowa do Bezmiechowej, zorganizowana przez Aeroklub Lwowski, która trwać będzie do 9 lipca rb.

W przeciwieństwie do poprzednich wypraw, tegoroczna wyprawa nie przewiduje szkolenia początkowego, lecz doskonalenie pilotów szybowcowych, trening, oraz próby rekordowe.

Na tyłach

Każdy uczestnik wojny, jeśli mu się kiedyś zdarzyło spędzić krótką chwilę wypożyczynki zdaleka od frontu, w „bezpiecznej” głębi kraju, natykał się tam zawsze na specjalny gatunek „bohaterów” t zw. „tyłowych”. Polska gwara żołnierska ochrzciła ten gatunek dosadnym określeniem: „łazik”. Ale jest to zresztą typ znany jak świat: już starożytność dała mu nazwę: „miles gloriosus”, „rycerz” — samochwał Taki ktoś — prochu nie wahał nigdy, bo przy pierwszym strzale „zwiął” z frontu, by potem w bezpiecznym „hinterlandzie” wśród bab i naiwniaczków rozpowiadać o swych przewagach: „strzelali prosto we mnie, a ja...” itd. Taki ktoś — wojnę oglądał tylko na obrazku, kiedy się inni bili, a on się na ich krwi i trudzie tuczył i paszyłował. Ale to paszyłowi nie przeszkadza przeciw uważać się „także” za uczestnika wojny, — ba, za stratega i polityka, uprawnionego do rozprawiania na tyłach o tem i o owem, do „krytykowania” dowódców, do szerzenia fermentów i defetyzmu, do rozpuszczania tchórzliwie czelnych insynuacji i podejrzeń, lub w najlepszym razie do pleceni zielonych bzdur, przeważnie znów na temat — własnego bohaterstwa.

Od kilku dni opinja całej Europy omawia „bombę” prowokacji, wystrzelonej z najcięższych dział niemieckiej propagandy w sprawie rzekomo przygotowywanego „napadu polskiego na Gdańsk”. Dziś, po wszechstronnych enuncjacjach wszystkich w grę wchodzących czynników urzędowych i nieurzędowych, od Ligi Narodów poczynając aż po reporterów gazet, — zdawałoby się, że sprawa jest chyba dostatecznie jasna: — skąd padł strzał tej zuchwałej a nieudanej mistyfikacji, — i w kogo był wymierzony. Nie trudno chyba ustalić nawet i to, czy je re-

ce nastawiały armatę, wycelowaną w Polskę.

A jednak... okazuje się, że to dla niektórych głów w „hinterlandzie” jeszcze nie jest ani takie jasne ani takie oczywiste. „Miles gloriosus” prasy Stronnictwa Narodowego, bohaterstwo przypuściwszy w pierwszym momencie po strzale, a potem ostrożnie a ciuchkowo wycofawszy się na „bezpieczny odciniek” (bo to panie-dzieju strzelają, a sicher ist sicher), — nagle teraz wielkim głosem zawzrasnął na tyłach tej wojny: — „to we mnie strzelali! Prosto we mnie, — w Stronnictwo Narodowe!”

Na miły Bóg: — kto strzelał? Kto chciał taką brzydką przykreść wyrządzić bohaterstwu?

Otóż właśnie: kto. Na prosty, zdrowy, niepoplątany strachem rozum wydawałoby się, że to zapewne niemiecka artylerja propagandowa jest tak precyzyjna, że zamiast walić w całą Polskę, „wyluskuje” sobie tylko szacowne głowy panów ze Str. Narodowego. Ale nie, — to nie Niemcy. To... „sanacja”. Takie to właśnie twierdzenie rzuca dziś wielkim głosem prasa tego stronnictwa — na tyłach. A to mianowicie dlatego właśnie „sanacja”, że się jakiejś gazecie niemieckiej do idjotyizmu o „polskich przygotowaniach przeciw Gdańskowi” podobalo dolepić jeszcze większy idjotyzm o „legjonistach” idących na ów Gdańsk „pod komendą... decyzji”.

Kiedy pana „łazika” na sam odgłos strzału obleci strach, to jest to przywilej jego „bohaterstwa”. Ale żeby komuś — i to na tyłach — ów strach aż tak do cna poplątał zmysły, że nie rozróżni, skąd, gdzie i do kogo strzelają, — na to doprawdy potrzeba tyłowego... artysty.

Zły to ptak, co własne gniazdo kala

Nowy wyczyn „patriotyczny” organu Korfaniego

24 kwietnia odbyły się w Niemczech wybory, które oddały władzę w ręce Adolfa Hitlera. Bezpośrednim ich rezultatem była haniebna prowokacja w Gdańsku. Hitler pragnie wszelkimi siłami stworzyć precedens do „przyłączenia” Gdańska, Pomorza i części Śląska do Niemiec, pragnie, by kroki wojenne rozpoczęła Polska.

Prasa polska z oburzeniem odpięła cyniczne prowokacje i bezwzględnie incydent gdański będzie jednym z ogniw wielkiego zespolenia wewnętrznego, które jest dziś zwłaszcza istotnym nakazem chwili.

W tej atmosferze jaskrawymi liniami odcina się wyraźnie antypaństwowa robota korfantowskiego dziennika „Polonji” która omawiając terror wyborczy na Śląsku Opolskim, w związku z wyborami niemieckimi pisze dosłownie co następuje:

„Zale Polskiej Agencji Telegraficznej na terror niemiecki wyglądają wprost niesamowicie i wywoływać muszą z konieczności nieprzyjemne porównania. Zamiast Śląsk Opolski można powiedzieć Śląsk Polski, zamiast teroru hitlerowskiego terror bojówek sanacyjnych, a otrzymalibyśmy obraz ostatnich wyborów do sejmiku R. P. i do sejmiku pruskiego. O hitlerowcach i o bojownikach sanacyjnych można powiedzieć „wart Pac pałaca, a pałac Paca”. Są to bandy godne siebie, a poziom moralny ich jest jednakowy. Bojówkarze hitlerowscy przynoszą hańbę Niemcom, a nasi bojówkarze sanacyjni przynoszą hańbę Polakom. Liga Narodów przypieczętowała hańbę polskiej sanacji (!) miejmy nadzieję, że nasza sanacja posłała się o to, by Liga Narodów przypieczętowała hańbę hitlerowską. Klęska żywiołu polskiego tłumaczy się głównie tem, że sanacyjna Polska nie jest i nie może być siłą atrakcyjną dla Polaków po drugiej stronie granicy (!)

W przeddzień wyborów do sejmiku pruskiego wydano nawet odezwę antysanacyjną, wzywającą Polaków do powstrzymania się od wyborów i nie głosowania na listę polską. Sądziłoby się, że odezwa ta, masowo rozpowszechniona wyszła z źródła niemieckiego, ale pomylił się. Wydali ją niestety Polacy, którym robota sanacyjna na Śląsku Opolskim obrzydła. Wydanie tej odezwy z punktu widzenia interesów polskich należy potępić. Nienawidę do sanacji wzięła w niej górę nad interesem narodowym. Ale to są owoce przenoszenia sanacyjnej roboty na teren Śląska Opolskiego. Wynikiem tego zaś jest zaledwo 28.043 głosów na listy polskie.

To nie jest skutek teroru niemieckiego (!), bo z terorem niemieckim ta ludność przez lat dziesiątki umiała walczyć skutecznie, to skutek zarazy sanacyjnej, którą tam przeniesiono (!!).

Artykuł ten nie potrzebuje żadnych komentarzy! Świadczy on tylko do czego zdolna jest nienawiść partyjna. „Czas” krakowski pisze w związku z tem:

„Der Oberschlesische Courier” jest stosunkowo spokojny — i wykorzystuje wywody „Polonji” w sposób z niemieckiego punktu widzenia niesłychanie i poprostu ogranicza się do cytowania polskiego w znaczeniu: pisanego w języku polskim dziennika p. Korfaniego. Podaje dokładne cytaty, uwypukla tezę końcową iż „28 tysięcy głosów polskich — to nie jest skutek teroru niemieckiego” — i na tem kończy. Niechże teraz rząd polski próbuje wszcząć w Lidze Narodów akcję przeciwko temu terrorowi. Przedstawiciel niemiecki przedłoży mu z uprzejmym gestem jako materiał przeciwdowodowy opinię „wodza ludu śląskiego”, iż terror niemiecki nie oddziaływał w niczem na wynik wyborów — i p. KORFANTY ODDA RZADOWI NIEMIECKIEMU CENNA USŁUGA.

Śląska „Volkswille” przedstawia stanowisko tej prasy polskiej, która pierwsza podniosła głos o terrorze pruskim i powiada dalej:

„Wszystko to byłoby w najlepszym porządku, gdyby katowicka „Polonia” nie zajęła stanowiska wobec polskiej klęski wyborczej. „Polonia” ma rozgąszone stosunki na niemieckim Górnym Śląsku, przeto zna stan sprawy bardzo dobrze i, nieopromieniona sanacyjnym słońcem ma swój własny pogląd i wypowiada go otwarcie. Przedewszystkiem

Sowietów nie zamawiały parowozów u Cegielskiego

Zarząd fabryki S. A. H. Cegielski prosi o wiadomość zamieszczoną w nrze 98 naszego pisma p. t. „Zamówienia Sopolu”.

Firma H. Cegielski nie dostarczyła Sowietom parowozów, natomiast wykonała ostatnio większe zamówienia parowozowe dla Polskich Kolei Państwowych.

stwierdza „Polonia”, że nie może być mowy o terrorze. To, co przeżyliśmy tu (w Polsce) w czasie ostatnich wyborów sejmowych, — to nie miało miejsca przy wyborach do sejmiku pruskiego na Śląsku. Jednym uderzeniem rozwała „Polonia” całą mgławicę teroru... „Polonia” odstąpiła bez skrępowań prawdziwe przyczyny klęski polskiej na Śląsku niemieckim”.

„Dziennik Poznański” podkreśla: Obrzydliwy artykuł „Polonji” powiada, że stosunek „sanatora” do wyborcy polskiego jest taki sam, jak stosunek hitlerowca do mniejszo-

ści polskiej w Niemczech, jednocześnie z ukrywaną satysfakcją podaje do wiadomości, iż były odezwy, pisane przez Polaków, a wzywające do niegłosowania na listy polskie i znajdujące usprawiedliwienie dla takich odezw!

SŁOWO „ZDRADA STANU” JEST ZBYT MOŻE ŁAGODNEM OKRESLENIEM. To jest coś więcej: zatrucie stałe, z premedytacją, metodycznie duszy śląskiego Polaka. Państwo które pozwala na takie metody, wydaje się samo w ręce burzycieli. Musi być uczynione wszystko, by takie wystąpienia nie mogły mieć miejsca.

Radion oszczędza bieliznę i chroni ręce

Radion idealnie pierze nie niszcząc bielizny i usuwając wszelki brud bez tarcia i szcztokowania, chroni przytem ręce od pęknięcia. Bielizna prana w Radionie jest śnieżno-biała i odznacza się zawsze połyskiem.

Zwracajcie więc uwagę na nazwę: Radion, a opłaci się Wam to z pewnością. Pranie Radionem jest bardzo łatwe.



Wystarczy:

- rozpuścić w zimnej wodzie
- gotować 20 minut
- płókać w gorącej, potem w zimnej wodzie

„Pokój” po niemiecku znaczy — wojna odwetowa

Tajemnice listu Stresemanna do Kronprinza

Jak już donosiliśmy „Illustration” zamieszcza sensacyjny dokument: list Stresemanna do Kronprinza, z którego wynika, że przyjaciel Brianda, Europejczyk Stresemann był zawsze i wszędzie wyznawcą hasła Deutschland, Deutschland über alles a pacyfizm uważał tylko za etap przygotowawczy do wojny odwetowej.

Oto niektóre wyjątki: „Zdaniem mojem polityka zagraniczna Niemiec ma na najbliższą przyszłość trzy wielkie cele przed sobą: 1) Rozwiązanie

problemu Nadrenji w sensie możliwym dla Niemiec i zapewnienie pokoju, bez czego Niemcy nie będą mogli odzyskać swych sił (jeden cel pacyfistów niemieckich), 2) Roztoczenie opieki nad 12 milionami Niemców żyjącymi obecnie (?) pod obcym jarzmem (w Alzacji i na ziemiach polsk.?), 3) SPROSTOWANIE GRANIC WSCHODNICH: ODEBRANIE GDAŃSKA I POMORZA I ZMIANY LINJI GRANICZNEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Na dalszym planie złączenie Austrii z Niemcami, aczkolwiek

zdaje sobie sprawę z tego że złączenie to nie przyniesie nam samych tylko korzyści gdyż skomplikuje znacznie problem naszej organizacji.

Jeśli chcemy osiągnąć nasze cele, trzeba ku nim skierować nasze wysiłki. Stąd wypływa nasz pakt bezpieczeństwa, który winien nam zapewnić pokój na zachodzie, gwarantowany przez Anglię, a nawet jeśli Mussolini zechce wziąć w tem udział, także i przez Italię. Pakt ten pociąga za sobą pewne wyrzeczenia się w tym sensie, że rezygnujemy z konfliktu zbrojnego z Francją, aby odebrać Alzację i Lotaryngię, wyzeczanie się to ma jednak wartość czyste teoretyczną, gdyż nie mamy żadnej możliwości prowadzenia wojny z Francją.

W dalszym ciągu listu Stresemann zwraca uwagę Kronprinza na fakt, że zapewne już od r. 1927 placenie reparacji okaże się niewykonalnym, wskazuje na konieczność prowadzenia polityki Metternicha, polegającej na unikaniu decydujących postanowień i wreszcie pisze „proszę Waszą Cesarską Wysokość o pozwolenie nie pisać obszerniej w tym liście bardzo mi naturalnie zależy na dyskrecji...”

Można sobie wyobrazić, jak brzmiał dialog poufny między Stresemannem a b. następcą tronu, skoro sam list ostrożny i prze widujący zerwał tak brutalnie maskę z oblicza Wielkiego „Europejczyka” niemieckiego Stresemanna, któremu „pokój” był potrzebny jedynie do „odzyskania przez Niemcy sił”.

My w Polsce nie mieliśmy nigdy co do tego illuzji, Briand jednak i dzisiejsi Briandyści francuscy winni się listu Stresemanna nauczyć na pamięć i zrozumieć, że „pacyfizm” w encyklopedji niemieckiej znaczy „zorganizowanie sił do nowej wojny”.

Z teki karykaturzysty



Po wyborach w Prusach. — Nie rozumiem, towarzyszu, jak mogliście głosować na Hitlera. — Bardzo prosto: im prędzej nastąpi „Das Dritte Reich”, tem prędzej przyjdzie do głosu: „Die Dritte Internationale...”

Wszechpolski zjazd rzemiosła w Poznaniu

Poznań, 6. 5. (Pat). W dniu wczorajszym odbył się w Poznaniu zjazd rzemiosła, zwołany przez naczelną radę rzemiosła polskiego w Warszawie i narodowo - chrześcijańskie zjednoczenie rzemiosła województwa poznańskiego. Na zjazd przybyło około 500 delegatów z całej Polski.

Po odczytaniu licznych depech od p. ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego i p. wiceministra Kożuchowskiego wybrano prezydium zjazdu, poczem uchwalono wysłać depeze holdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, do p. Marszałka Piłsudskiego, ks. kardynała Hłonda, prezesa Rady Ministrów, p. ministra przemysłu i handlu i t. d.

Następnie rozpoczęto wygłaszanie referatów. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja ku czci Jana Kilńskiego. W czasie akademji p. Wojewoda poznański Raczyński udekorował przeszło 150 rzemieślników odznaczeniami za zasługi, położone na polu pracy w rzemiosle polskim.

Nowy dekret hiszpański przeciwko zakonowi Jezuitów

Hiszpańskie ministerjum wojny ogłosiło rozporządzenie, na zasadzie którego wszyscy członkowie zakonu i nowicjatu Jezuitów, których pozbawiono ulg wojskowych, przysługujących duchownym, winni pod rygorem wysokich kar stawić się do służby wojskowej. Rozporządzenie ma mieć moc obowiązującą wstecz, aby w ten sposób wszystkich członków zakonu, którzy opuścili Hiszpanję, zmusić do powrotu i wcielić ich do szeregów. — Wynika z tego również, że ci wszyscy, którzy by nie powrócili, uważani byłiby za dezertorów. Dekret ten stanowi jeszcze jeden dowód antykościelnej polityki masonskiego rządu w Hiszpanji. (KAP.)

Gigantyczny plan walki z klęską głodową

Najkosztowniejszy na świecie plan nawodnienia opracowały rządy prowincyj Madrasu i Hajderabadu w Indiach brytyjskich. Chodzi o nawodnienie 400.000 ha pustkowi, dla zapobieżenia klęsce głodu, która nawiedza corocznie ludność tych prowincyj. Plan przewiduje budowę wielkiej tamy na rzece Tungabhadra, a koszty całej sieci kanałów oraz tamy mają wynosić olbrzymią sumę zgórą 1 miljarda złotych.

W gąszczu cyfr

Ciekawe dane statystyczne

Świat cyfr jest naogół mało lubiany i mało znany, lecz kryje on mnóstwo niespodzianek i rzeczy wysoce ciekawych. Pozwolimy sobie więc podać kilka danych ze statystyki ogólnoświatowej, wobec których najtęższe głowy muszą skapitulować. Sądźmy np., że na świecie istnieje niezliczona ilość państw. Z opublikowanych niedawno jednak tablic geograficzno-statystycznych dowiadujemy się, że nie licząc państw kolonialnych, istnieje tylko 68 państw. Krajem o największej rozległości północno-południowych jest — nie, jakby można przypuszczać, Rosja, lecz Kanada, licząca w tym kierunku 4.700 km. długości. Krajem o największej długości zachodnio-wschodnich jest Rosja z 8.000 km. Krajem natomiast o najdłuższej granicy jest — czego znowu niktby nie przypuszczał, Japonia. Małe to stosunkowo państwo posiada bowiem wybrzeże o długości 45.172 km., usuwając tę samą w cień wszystkie inne państwa świata. Australia np. posiada tylko 18.000 km. Inne małe państwo Dania ma również niezwykle długą granicę, 7.438 km. z których jednakże tylko 61 km. przypada na granice lądowe.

Z pośród jezior i wód śródlądowych Morze Kaspijskie z 436.000 km.² znajduje się na pierwszym miejscu. Drugim największym jeziorem świata jest Górne Jezioro w Kanadzie z 81.000 km.². Ciekawe jest jezioro Tonle-Sap

w Sjamie, którego rozmiary zależnie od pory deszczowej czy suchej wahają się w granicach między 3.000 i 25.000 km.

Któżby dalej przypuszczał, iż po Stanach Zjednoczonych Rosja wytwarza największą ilość tytoniu, a Czechosłowacja więcej chmielu, niż Niemcy. Ze główną krainą wytwórczości kakao jest Złote Wybrzeże, które wytwarza 4 razy więcej kakao od Brazylii.

Największa ilość koni znajduje się w Rosji

31 milionów, poczem następują Stany Zjednoczone z 12,8 milionami. Głównym krajem świń na świecie są po Stanach Zjednoczonych Chiny, posiadające 45 milionów. Największa ilość owiec znajduje się w Australii, lecz rekord ilości kóz przypada w udziale Indjom. Rosja wreszcie jest krainą o największej ilości wielbłądów 1.318.000, dorównuje jej jednak pod tym względem prawie daleko mniejsza kraina Somali.

LOS Y I Klasy

25 Loterii Państwowej

polecana znana z wysokich wygranych szczęśliwa Kolektura

ST. KRZYWINSKA

GRUDZIĄDZ, STARA 11

Biuro czynne 9—12 i 3—6. Rok założenia Kolektury 1920. Konto czekowe P.K.O. 212.064. $\frac{1}{4}$ losu 10 zł $\frac{1}{2}$ losu 20 zł $\frac{1}{1}$ losu 40 zł. Niebawem szanse dla graczy. Obecna Loteria prześcignęła wszystkie dotychczasowe Loterie. Połowa Losów wygrywa. Wygrane po 1.000.000—300.000.—, 150.000.— zł i t. d. oprócz tego 211 premii po 200.000.—, 50 premii po 10.000.—. Średnio wygrane od 50—10.000.— zł ilościowo znacznie podwyższone. 3373

Ciągnięcie 19 i 20 maja.

·Zaćmienie słońca

z pokładu sterowca powietrznego

W Nowym Jorku utworzyła się pod przewodnictwem znanego astronoma amerykańskiego prof. Caldwell'a specjalna komisja, która obserwacje najbliższego zaćmienia słońca chce przeprowadzić na zupełnie nowych podstawach. Najbliższe zaćmienie słońca nastąpi 31 sierpnia i będzie widoczne w okolicy bieguna północnego, żeby się przy obserwacji niezależnie od warunków atmosferycznych, zamierzają astronomowie dokonać obserwacji z pokła-

du olbrzymiego sterowca powietrznego amerykańskiego „Akron”. W razie zachmurzenia sterowiec wzniesie się ponad warstwę chmur, aby w ten sposób umożliwić obserwację zaćmienia. Poza tem sterowiec ma być zaopatrzony w telewizyjny aparat nadawczy za pomocą którego zaćmienie będzie nadane możliwie na wszystkie stacje nadawcze świata, co przy dzisiejszym stanie techniki telewizyjnej jest zupełnie możliwe.

Głos planety Wenus w radjo-głośniku

Amerykańskie pisma radjowe podają wiadomość, brzmiącą sensacyjnie, o przetransponowaniu promieni świetlnych, wysyłanych przez planetę Wenus, na wibracje dźwiękowe przy pomocy t. zw. foto-komórki.

Otóż radjosluchacze amerykańscy usłyszeli pewnego dnia w przerwie pomiędzy zwykłymi audycjami dźwiękowy akord, jakgdyby nastrojonych na wysoki ton skrzypiec. Jak wyjaśnił później speaker radjostacji nowojorskiej, była to „muzyka sfer niebieskich”, t. j. głos planety Wenus.

Na stacji radjoiskrowej zainstalowano aparat, zbudowany według wskazówek prof. Sheperda z nowojorskiego uniwersytetu. Aparat

ten przejmował promienie świecącej bardzo jasno w tym okresie planety Wenus, które otrzymywał teleskop obserwatorium astronomicznego. Promienie planetarne przekazane zostały elektrycznej foto-komórkę, która zamieniła je na dźwięki, wzmacniane w mikrofonie radjowym. W ten sposób powstał ów wysoki akord, który osiągnął fortissimo natężenia z chwilą zajęcia przez ziemię pozycji leżącej na linii prostopadłej w stosunku do planety.

Z „elektrycznym okiem”, jak nazywają foto-komórę, robiono jeszcze inne eksperymenty: transponowano np. kolory na dźwięki. K.

Z Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie



Główne sale w Pałacu Sztuki zajmują obecnie prace Oskara Sosnowskiego, profesora Politechniki Warszawskiej, kierownika Zakładu Architektury. Wśród mnóstwa ciekawych i pięknych dzieł sztuki, nazwanych przez autora fantazjami, wyróżniają się rzeźby o formie subtelnie szlachetnej, z których jedną, zatytułowaną „Faraon” widzimy na naszym zdjęciu. Pod rzeźbą nieści się podpis podany przez autora: „Faraon. Królewskie chłopię, wzięte ciałem, przedwcześnie dojrzałe duchem do zrozumienia i odczucie ciężaru swego życiowego zadania”.

Mikroby na serze

Fachowcy wyliczyli przy użyciu mikroskopu, iż na gramie sera Roquefort żyje 140.000 mikrobów. O il ten gram sera zostanie przez pewien czas wystawiony na działanie powietrza, ilość mikrobów zwiększa się raptownie i w ciągu 70 dni dochodzi do liczby 700.000. Na jedno-gramowym kawałku białego sera znajduje się po 25 dniach aż 1.200.000 mikrobów, a po dalszych 20 dniach — 2.000.000 mikrobów.

Najmłodniejsze, subtelne i trwale zapachy WÓD KWIATOWYCH „WU-EL-KA”

BELAROM

BOULE DI NEIGE

1744

TRÉFLE ROYAL

Automobilizm w roli środka na nerwy

Znany neurolog berliński, dr. S. Placzek, twierdzi w wyniku swoich obserwacji nad wpływem jazdy autem na nerwy iż stan nerwów poprawia się znacznie po dłuższych turach automobilowych, o ile dany osobnik zajmuje miejsce przy kierownicy. Na nerwy nie pozostaje ani miejsca, ani czasu — twierdzi dr. Placzek. Cały wysiłek fizyczny, uwaga kierowcy muszą być pochłonięte przez opanowanie wozu. Czujność nad biegiem i funkcjonowaniem „motoru”; „autoterapia”, jak ją nazwał dr. Placzek, jest najskuteczniejszym sposobem zwalczania psychozy i rozstroju nerwowego.

Najbogatszy człowiek świata

Władca państwka w Indjach brytyjskich, Nizam Hajdarabadu, posiada majątek większy podobno od fortuny miliardów amerykańskich. Opowiadają, iż w skarbcu jego pałacu spoczywa złoto na sumę jednego miljarda marek, a zbiory drogocennych kamieni, brylantów, pereł, rubinów etc. przedstawiają wartość niedającą się obliczyć. Roczny dochód krezusa hinduskiego wynosi z górą 20 milionów marek, w czem 10 milionów stanowi lista cywilna. Nizam Hajdarabadu jest prawowitym mahometaninem i rozporządza haremem złożonym z 50 żon.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

331 Przekład autoryzowany z francuskiego. Przedruk wzbroniony.

Pułkownik przemawiał tymczasem półgłosem do Deucaliona:

— Nie piliście, nieprawdaż?

— To nasz pierwszy kieliszek, panie pułkowniku.

— Więc proszę mnie zrozumieć, wypijcie i idźcie gdzie indziej.

Upokorzony Deucalion zwiesił głowę. Pułkownik położył mu rękę na ramieniu, rozkazując barmanowi:

— Jeszcze jeden Martini dla mnie.

Potem rzekł łagodnie półgłosem:

— Zostańcie, kim jesteście — a ich pozostawcie, kim są. Krępujcie ich i oni was krępują.

Tracił w kieliszek: „za wasze me-dale, chłopcy” — zapłacił barmanowi, podał rękę każdemu z nich, serdecznie, ostentacyjnie. Potem rzekł półgłosem do Deucaliona:

— Nie zaraz, nieprawdaż? Nie trzeba żeby myśleli, że was zganilem.

Odszedł. Przy stolikach dwoje pięknych oczu śledziło go niespokojnie. Z zażwoleniem ujrzały go wracające-go i uśmiechnęły się do niego.

Gdy po chwili legjoniści odchodzili, ta sama kobieta wstała. Przechodząc koło Deucaliona między dwoma rzędami krzesel podniosła na niego swój drapieżny wzrok i rzuciła mu prosto w twarz przez zaciśnięte zęby:

— Jeśli powiesz... ja powiem tak-że...

Minęła go prędko. Ruszył gwałtownie w stronę pułkownika D... Nagle zawrócił i ze zwieszoną głową, dużymi krokami opuścił Savoy tak, jak się ucieka przed katastrofą.

— — —

Upić się!

Walcząc od wielu godzin ze swoją zgorą, zaciekł się, aby ją z siebie wygnać, utopił zbuntowane myśli, zatruć je w wyziewach alkoholu. Lecz picie nie działało na niego. Wologin, Machwurth i Boloxi byli już kompletnie pijani, on zaś dręczony rozterką, był trzeźwy. Jedyłą oznaką stanu duszy było odpięcie medalu i włożenie go do kieszeni.

Tulając się od drzwi do drzwi

w labiryncie dzielnicy krajowców, zatrzymywali się wszędzie, gdzie sprzedawano trunki. Ich odporne żołądki pochłaniały bez oporu wszelkie płyny. Nie wymagali od nich nic prócz zapomnienia, tego drżącego mirażu kołyszącego człowieka między ziemią i rajem, choćby miał z niego spaść z duszą bardziej zbolala i z otwartymi oczami. Teraz znaleźli się w małej uliczce w dzielnicy żydowskiej, w specjalnie o niskim suficie i ścianach uwędzonych ciężkim dymem kifu, gdzie obwieszono świecidlami i cekinami dziewczyny koloru daktyli, bojaźliwie spoglądały na nich zmęczonemi, przymkniętymi, podłużnymi oczami bez wyrazu.

Gospodarz, ciemnoskóry Syryjczyk nie bez wahania przyniósł im obstalowany trunek i nakreślił pianole. Legjoniści w swojej sztucznej nirwanie pogardzili dziewczynami. Co ich obchodziło otoczenie, skoro nosili w sobie swe marzenie i przeżywali je każdy inaczej...

Machwurth nie zważając na dźwięki pianoli śpiewał jakąś piosenkę niemiecką. Biloxi wyciągnięty na miejsce, ssał grube cygaro, zaznaczając rytm ruchem głowy. Wologin siedząc jak na koniu na długiej drewnianej ławce uieżdżał ją, kazał jej

podnosić się i skakać przed oczami zdziwionych tancerek. Tylko Deucalion z twarzą opartą na ręce i niewidzącymi oczyma, siedział bez ruchu. Wologin objechał galopem salę wokół, głaszcząc drewnianego rumaka.

— Dasza! Hej, Dasza, Pokaż im, co umiesz robić pod jeźdźcem. Dasza! prawdziwy rumak z naddońskich stepów... Dasza! (wzrok miał błędny) Czy pamiętasz, jak w srebrnej misie nosilem ci owies, którego nie chciałaś przyjąć od nikogo innego... Dasza! (głos jego ochrypli) Pamiętasz! jakieś mnie trącała łbem, aby pójść dotknąć aksamitnymi nozdrzami lodu, który lizałaś? Czy pamiętasz?...

Porwany wspomnieniami zaczął mówić po rosyjsku, pochylony nad imaginacyjnym karkiem końskim z ręką przy czole. Potem nagle rzucił się naprzód wymachując ramieniem we wściekłym ataku:

— Skoreje, Dasza! Boj! ataka! porobieda!

— Chodź tu, ty! Deucalion złapał go za ramiona i posadził przed sobą:

— Słuchaj, przypuśćmy, że...

Ale tamten odepchnął go prawie brutalnie:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Czesław Frankiewicz
Prezes Koła Pom. Stow. Dyrektorów Szkół Średnich

Morze i Pomorze jako problem wychowania państwowego

Na walnym zgromadzeniu Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Średnich Ogólnokształcących, które odbyło się w Warszawie, dnia 5 maja dyrektor dr. Czesław Frankiewicz z Chełmna wygłosił na powyższy temat referat, poniżej przez nas obszernie streszczony. Red.

Zagadnienie wychowania państwowego nie jest zagadnieniem nowym. Około niego powstała cała literatura tak polska jak i zagraniczna, w ostatnich czasach nawet wydawnicze tempo tejże znacznie zwiększyło się. I nie chodzi nam w dotyczącym wywodzie ani o nomenklaturę tego problemu, którym obejmujemy nazwę wychowania państwowego, ani o rozważania teoretyczne, chodzi raczej o to psychiczne nastawienie i o ten ogrom pracy, do którego przystąpić trzeba praktycznie, by wytworzyć z dorastającego pokolenia ludzi dzielnych, zdolnych do czynu, twórczych jednostek państwowych. Szkoła dawna, która przedewszystkiem była uczelnią, nie była w możności wykruwać ludzi zdolnych do czynu i twórczych obywateli państwa, a tylko szkoła nowa, która coraz więcej staje się zakładem wychowawczym, nie tracąc swego naukowego zadania, stać się może i powinna kuźnią charakterów. Młodzież, którą chowamy w szkole, żyć będzie w czasie wielkiego zamętu, krystalizowania się nowej epoki, conajmniej okresu, którego świtanie przeżywamy my ludzie dorodli wśród wstrząsów i załamań na całym froncie życia gospodarczego i kryzysu kulturalnego, patrzymy jak ogromna budowla wczorajszej epoki zapada się, bezradnie tonie w morzu powszechnego rozprężenia i zamroczenia umysłów. Patrząc prawie, że słyszymy wołanie: Ratujcie się kto może! W takich warunkach wyrasta młodzież nasza w szkole, a więc w warunkach odmiennych aniżeli te, które wybijały się w okresie dojrzewania dzisiejszych kierowników floty państwowej, dzisiejszych twórców niepodległości naszej. Młodzież dzisiejsza wychowana być musi w duchu utrwalenia naszej państwowości, której powierzchnia jeszcze fermentuje, trzymana jednak karną dłońią Wielkiego Wodza. Na te czasy trzeba dać młodzieży jakąś odtrutkę, która zapłodni młode umysły na przyszły okres życia, a tą musi być jakaś wielka idea, a nią na dzisiaj idea służenia ofiarnego państwu polskiemu, idea to wielkiego nauczyciela narodu, Józefa Piłsudskiego, który całe swe życie poświęcił dla wskrzeszenia państwa polskiego.

PUNKTEM WYJŚCIA WYCHOWANIA PAŃSTWOWEGO — REGIONALNE UJĘCIE PROBLEMU.

Wychowując, stosujemy rozmaite zabiegi wychowawcze. To też i w wychowaniu państwowym stosować musimy pewne zabiegi. Niejako najrzeczniejszym chwytem, najpraktyczniejszym podejściem jest regionalne ujęcie tego zagadnienia. Oczywiście to regionalne ujęcie nie może być podobne do tych dzielnicowych poczynań, które często osłabiały dążenia wychowawcze Rad Pedagogicznych, Zespołów nauczycielskich, nie, tu chodzi o takie tylko podejście, by najbliższe miasto i najbliższa okolica i najbliższe województwo było punktem wyjścia do poznania i ukochania całej Rzeczypospolitej. Jednym z ważnych czynników wiążących szkolną naukę bezpośrednio z życiem jest poznanie najbliższej i bliższej okolicy, eksploatując ją w odpowiedni sposób, oczywiście najwydatniej dla celów ukochania ziemi rodzinnej, dla poznania jej krajobrazu, jej walorów i potrzeb gospodarczych, jej przeszłości, gubiącej się aż w baśniach, jej sławnych mężów, jako żywych przykładów do naśladowań, wsłuchując się w rytm współczesnego życia, swej gminy i swego powiatu, nie przechodząc obok wobec ciekawych zagadnień najbliższego środowiska w dobie współczesności. Oczywiście każda szkoła ma swoją najbliższą i bliską okolicę, która winna być punktem wyjścia w wychowaniu obywatelsko-państwowym, niejako regionalnym ujęciem tego zagadnienia. Np. dla młodzieży pomorskiej jest takim zagadnieniem „Morza i Pomorza”.

MORZE I POMORZE JAKO REGIONALNY PROBLEM WYCHOWANIA PAŃSTWOWEGO DLA MŁODZIEŻY POMORSKIEJ.

Czyż trzeba aż udowadniać i rozwijać czem ma być w kształceniu młodzieży Pomorza to morze polskie i ten kraj przy morzu? O Po-

morzu i morzu trudno tylko jej mówić z wyżyn poetyckich nastrojów, lecz poznać ona je musi i przejść wszędzie i wzdłuż aż do Gdyni, nie może płońać przemijającym tylko zapałem, tak niechlubnie zwanym: „polskim słomianym ogniem”, lecz to Pomorze i Morze wrócić musi w duszę tej młodzieży i zająć umysł, poruszyć wolę i serce, rozpalic szlachetnym umiłowaniem. Dlatego wiadomości o morzu i Pomorzu muszą być przez nią gruntownie przemyślane i przerobione, by pod-

Morze i Pomorze głównym postulatem wychowawczym młodzieży Rzeczypospolitej

Dzisiaj jednak, gdy z krzyżacką chciwością groźny sąsiad z zachodu wyciąga swe szpony po Pomorze, potrzeba, aby młodzież całej Polski podała bratnią dłoń młodzieży pomorskiej, aby z nią utworzyła nierozdzielny łańcuch dusz młodych, zadzierżnięty z jednej strony o Gdynię, z drugiej o Lwów i Wilno. Jeżeli dzisiaj rozbrzmiewa hasło: „CAŁA POLSKA FRONTEM DO MORZA”, by całemu społeczeństwu zwrócić uwagę na ważność posiadania własnego dostępu do morza i na wypikające stąd skutki i konieczności. Ze względu na ważność tego problemu i jego wieczną aktualność obowiązkiem kierowników szkół i Rad Pedagogicznych jest pouczyć nawet najmłodszego ucznia, czem jest to morze i kraj, który do tego morza wiedzie, uświadomić mu, że sprawy morskie należą do najważniejszych każdego wolnego narodu potężnego państwa.

Każdy rok nauki w szkole winien związany być coraz mocniej młodzieży z Polskim Bałtykiem. Wpierw trzeba dobrze poznać to, co należy szanować i pokochać, trzeba zapoznać się z Pomorzem i Morzem, trzeba, aby jak najwięcej młodzieży stanęło na czystym piasku morskim, zobaczyło to piękno naszego burzliwego morza i przylegającej doń krainy. Gdy to młodzież zobaczy, zrozumie i odczuje, dlaczego Państwo Polskie buduje porty, flotę handlową i wojenną i rozbudowuje nasze wybrzeże morskie, wtedy też zrozumie i odczuje nasze odwieczne prawa do morza, a krakania naszych wrogów w rodzaju Treviranusa nie

trzymywały żywe zainteresowanie się Pomorzem i Morzem, aby rozbudziły w młodzieży żarliwą chęć do wszelkich ofiar dla Pomorza, do służenia mu na lądzie i morzu z tem błogiem przeświadczeniem, że NAD MORZEM BUDUJE SIĘ GRANITOWY FUNDAMENT POD MOCARSTWOWĄ POTEGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. Ona ma być w tym kierunku chowana, iż stać się winna przednią strażą Polskiego Morza, przednim wałem, wstrzymującym fale germańskie.

będą już w stanie Państwu naszemu wyrwać, wyszachrować lub ukraść Pomorza. Niech młodzież w szkole zapozna się dokładnie, że powody historyczne, etnograficzne, podobnie jak przyczyny ekonomiczne przeciwstawiają się roszczeniom niemieckim, że propaganda niemiecka, która porusza problem sporny „korytarza polskiego”, przedstawiają go jako „krwawiącą ranę” i nawołując do rewizji granic wschodnich Niemiec, że ta propaganda musi spalić na panewce. Młodzież naszą wychowujemy w rozumieniu tem, że UTRATA POMORZA, UTRATA DOSTĘPU DO MORZA — TO ŚMIERĆ DLA PAŃSTWA przez uduszenie. Pomorza nie oddamy — oto postulat wychowawczy dla młodzieży naszej, uświadamiający ją dalej jeszcze, iż w Prusach Wschodnich czekają na wyzwolenie nie Mazurzy pruscy! Ta wroga propaganda niemiecko-pruska, nie szczędząc poparcia finansowego, podsyca niezadowolone na Pomorzu z rządów Polski, ułatwia kredyty nietylko Niemcom, lecz nawet i niektórym zaślepionym Polakom, ta propaganda opierać się będzie coraz bardziej na lotnym piasku, który waga argumentów polskich coraz łatwiej zmiażdży, skoro wychowamy młodzież w uświadomieniu co do znaczenia Morza i Pomorza i potrzeby serdecznej troski o współpracę z młodzieżą pomorską przez wymianę korespondencji, przez coraz liczniejsze wycieczki i wzajemną wymianę młodzieży na kolonjach z centrum i wschodnich kresów nad morze i na Pomorze, a przez wysyłanie młodzieży pomorskiej do central-

nej i wschodniej Polski. Wtedy inne soki krążyć będą w żyłach dorastającego pokolenia, pozna ono, że nad morzem, tętni pełnia życia i tkwi tam warsztat twórczej pracy. Raz wreszcie trzeba zrobić stanowczy krok na przód! Dla szkół, chcących ideę wychowania państwowego w całej pełni realizować, otwiera się tu piękne i wdzięczne pole działania!

WYCIECZKI SZKOLNE NAD MORZE NAJLEPIEJ REALIZUJĄ PROBLEM UKO- CHANIA MORZA I WYBRZEŻA POL- SKIEGO.

Zbirowe wycieczki młodzieży szkolnej najlepiej przybliżają, aktualizują problem morza polskiego. Trzeba tylko uświadomić dośniosłe cele akcji tego rodzaju, trzeba obudzić tylko zrozumienie dla niej i wywołać spontaniczny odruch. Zainteresować trzeba koleje, przedsiębiorstwa autobusowe i towarzystwa żeglugi. Zbirowe wycieczki po Pomorzu i morzu dla młodzieży szkół pomorskich muszą być terenem eksploatacji i mobilizacją wszystkich usiłowań dla przygotowania tej młodzieży do usług dla państwa i oddziałać na jej psychice, na całość, aby zdolną była do czynnego, twórczego działania, w ramach społeczności państwowej zorganizowanej.

Młodzież z dalszych okolic niemniej musi przyswoić sobie problem Morza i Pomorza, jako najistotniejsze zagadnienie, łączące ją z bieżącym życiem, jako najgłębszy nurt państwowego wychowania. Dzisiaj nie czas lać i naprawiać poszczególnie odcinki życia szkoły, dzisiaj trzeba dokonać syntezy wszystkich naszych możliwości wychowawczych, opracować je i usprawnić przez mądrą dyscyplinę do warunków praktycznych, do tej pracy zaprzężyć całą polską elitę nauczycielską. Młodzież musi pragnąć morza, okrętów, marynarki dla Polski, bo Polska musi być wielką, wielką (w swoich synach. Cztery lata temu Anna Jagiellonka mawiała: WOLNOŚCIĄ MORSKĄ PAŃSTWO KU GÓRZE SIĘ WZNOŚI”. Tak i my mamy się ku górze wznieść. A wznieście Polskę zorganizowaną, celową, wielką ideą owianą — pracą nauczyciela polskiego, który nie pominie Morza i Pomorza i rozłoży przed sobą dokładną orientacyjną mapę brzegu morskiego, wbieje szpilkę w punkt, gdzie nasza Gdynia, wokół której rozpocznie swą pracę wychowawczą o Morzu i Pomorzu, jako jednej z konieczności w wychowaniu państwowym.

ZLOT MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH W DNIACH 16, 17, 18 CZERWCA B. R.

W tym właśnie celu i w tej intencji Koło Pomorskie Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Średnich Państwowych, po rocznej pracy w kierunku nastawienia młodzieży Okręgu Pomorskiego na ukochanie Morza i Pomorza, tak w przedmiotach nauczania, jak i w organizacjach uczniowskich rzuciło myśl zjazdu młodzieży szkół średnich całej Rzeczypospolitej w dniach 16, 17 i 18 czerwca b. r. Punktem zbornym będzie Gdynia już w dniu 15-go przed zachodem słońca. Wydatki wycieczki zredukowano do minimum, 5 zł dziennie od ucznia czy uczennicy. Celowe zwiedzenie Gdyni, portu, zapoznanie się z flotą wojenną i handlową, wycieczki po wybrzeżu, ewentualne zwiedzenie Gdańska (młodzież starsza). Koszta przyjazdu i wyjazdu nie są wliczone, zapewne Ministerstwo Komunikacji przyzna tym wycieczkom 75% zniżki ceny biletów kolejowych i zpowrotem. Zgłoszenia na zlot należy nadsyłać do dnia 15 maja do prezesa Koła Pomorskiego dr. Frankiewicza, Chełmno, gimnazjum miejskie im. Króla Kazimierza Jagiellończyka. Kwatery, utrzymanie i oprowadzanie przez przewodników zapewnione. Nad tymi sprawami czuwa specjalny komitet w Gdyni i w Gdańsku. Przy zgłaszaniu wycieczek i ilości uczniów, którzy w niej wezmą udział, należy przekazać od każdego uczestnika 1 zł tytułem zadatku i zgłoszenia, który nie podlega zwrotowi!

Nadto każdy uczestnik wycieczki się musi przedtem dwóch zwrotek hymnu morza p. t. „Nasz Bałtyk”, muzyka Fr. Nowowiejskiego, słowa Stanisława Rybki.

Rzucamy myśl „Zlotu Młodzieży Szkół Średnich”, oto cel, oto prawda i idea, OTO RYNSZTUNEK DLA MŁODZIEŻY, BY W BLASKU POLSKIEGO MORZA POCZUŁA SIĘ SILNĄ, OTO BUSOLA WŁOŻONA DO JEJ REKI, BY NIE CHADZAŁA PO MANOWCACH BEZIDEOWOŚCI, OTO ŚTER, KTÓRY TRZYMAMY W RĘKU!

Przebudowa szkolnictwa na Pomorzu

W związku z wejściem w życie ustawy o ustroju szkolnictwa

W szkolnictwie powszechnym przewiduje się w związku z nową ustawą o ustroju szkolnictwa wprowadzenie od 1 lipca 1932 r. siedmioletniego obowiązku szkolnego na terenie całego Państwa.

Obowiązek szkolny zaczynać się będzie z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy siedem lat życia. Zatem rocznikiem wstępującym do szkoły powszechnej w roku 1932 będzie rocznik 1925.

Termin zapisów do publicznych szkół powszechnych na Pomorzu ustalony został w bieżącym roku na czas od 15—18 maja.

W oddziale 1-ym publicznych szkół powszechnych 6- i 7-klasowych przewiduje się wprowadzenie od 1 września b. r. nowego programu, który będzie ogłoszony przed końcem bieżącego roku szkolnego.

Program publicznych szkół powszechnych nie będzie obejmował na przyszłość nauki języka obcego nowożytnego z wyjątkiem tych szkół, w których jest on językiem nauczania lub, o ile chodzi o język niemiecki, jest przedmiotem nauki dla dzieci, należących do mniejszości niemieckiej. Likwidacja obecnie prowadzonej nauki języka obcego nowożytnego, odbędzie się stopniowo tak, aby nie przerywać nauki raz rozpoczętej.

Przewiduje się stopniowe kasowanie nieprzewidzianych w nowym ustroju szkolnym publicznych szkół wydziałowych. Wobec tego pierwsze klasy w tych szkołach w roku szkolnym 1932/33 uruchomione nie będą.

W szkolnictwie średnim ogólnokształcącym przewiduje się zniesienie od początku roku szkolnego 1932/33 zasadniczo wszystkich pierwszych klas gimnazjów państwowych.

Gimnazja prywatne, które w roku szkolnym 1932/33 zachowują jeszcze wstępne i pierwsze klasy, winny liczyć się z tem, że Skarb Państwa nie będzie zwracał kosztów kształcenia się w tych klasach dzieci urzędni-

ków państwowych.

W szkolnictwie zawodowym nie zamierza się w roku szkolnym 1932/33 wprowadzać żadnych zmian ustrojowych, będą one bowiem możliwe dopiero po ostatecznym ustaleniu wytycznych programowych w szkolnictwie ogólnokształcącym.

W zakładach kształcenia nauczycieli (seminariach nauczycielskich). Z dniem 31 sierpnia 1932 r. przestaną istnieć wszystkie pierwsze kursy, już z mocy samej ustawy o ustroju szkolnictwa. Przewiduje się również zlikwidowanie z dniem 31 sierpnia 1932 r. wszystkich kursów wstępnych przy państwowych seminariach nauczycielskich oraz państwowych rocznych kursów nauczycielskich dla abiturjentów szkół średnich, jako nieprzewidzianych w ustawie ustrojowej.

Młodzieży, która ukończy w r. szk. 1932/33 kursy wstępne w seminariach nauczycielskich, zostaną wydane świadectwa opatrzone klauzulą, że świadectwa te są równoznaczne z ukończeniem 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej.

O 1 lipca 1932 r. zawieszono zostają w seminariach nauczycielskich egzaminy dojrzałości dla eksternów i tylko raz jeszcze w terminie podanym przez Kuratorium Okręgu Pomorskiego odbędą się te egzaminy wyłącznie dla tych eksternów, którzy zostali reprobowani przed 1 lipca 1932 r.

Nauczycielstwo. Przekształcenie ustroju szkolnictwa według nowych zasad spowoduje znaczne zmiany i przesunięcia nauczycieli, zarówno szkół średnich ogólnokształcących jak i zakładów kształcenia nauczycieli. Ministerstwo W. R. i O. P. ustaliło zasadę, że nikt z nauczycielstwa kwalifikowanego tych szkół nie może utracić pracy z powodu reorganizacji szkolnictwa. Wobec tego władze szkolne dążyć będą z całą troskliwością do pomieszczenia tego nauczycielstwa w szkołach tej samej lub w razie konieczności innej kategorii.

Sprawy wojskowe

Plk. Dr. Tadeusz Sokołowski

O przysposobienie wojskowe lekarzy

Przed wojną światową chirurdzy cywilni poświęcali mało uwagi ranom i uszkodzeniom wojennym. Gromadzenie doświadczeń z zakresu chirurgii wojennej pozostawiano lekarzom wojskowym, rezerwując dla siebie tematy „ciekawsze”. Dopiero lata 1914 i 1915 są okresem gorączkowego ulepszenia nie tylko organizacji służby zdrowia, lecz również wytężonej pracy chirurgów świata celem ulepszenia sposobów leczenia ran postrzałowych.

Zauważono, że pomimo stosowania opatrunków aseptycznych większość ran postrzałowych, a szczególnie ran, zadanych pociskami artylerji, ulega zakażeniu podobnie, jak na wojnach dawnych; wiemy zaś, że wskutek zakażenia przyranego następuje stan zapalny rany i jej otoczenia oraz dalsze, nierzadko zębne powikłania. Pomimo więc aseptycznego opatrunku większość ran wojennych ulega zakażeniu, gdyż sprzyja temu sam charakter ran, powstałych wskutek działania pocisków broni nożycznej.

Nie znamy po dzień dzisiejszy środków, któreby mogły po zastosowaniu miejscowym na rany zakażone opanować całkowicie infekcję; natomiast wielką zdobyczą chirurgii podczas wojny światowej jest wykazanie, że zakażeniu rany można zapobiec przez wczesne wycięcie jej brzegów, czyli przez tak zwane pierwotne wycięcie rany. Jeżeli w ciągu 12, a najdalej 24 godzin po doznaniu zranienia postrzałowego poddamy ranę takiej operacji, to dalszy przebieg gojenia się rany jest zazwyczaj po myślny, rana goi się bez powikłań, a do zakażenia i zniszczenia tkanek przez proces zapalny nie dochodzi. Dzieje się to dlatego, że po wycięciu tkanek zmiędzionych przez pocisk, a więc obumarłych i wskutek tego podatnych na zakażenie otrzymujemy ranę o brzegach gładkich, niepodatną na zakażenie; ranę tę zeszywamy szwem chirurgicznym i następuje zabliznienie, jak po zwykłej operacji aseptycznej.

Aczkolwiek sposób ten wynika logicznie z naszych wiadomości o patologii ran, to jednak trzeba było kilku lat wojny i setek tysięcy rannych, aby został on wcielony w życie i należycie doceniony przez wszystkich. Wprowadzenie tej metody, jak również konsekwentne opracowanie szcze gółów i techniki operacyjnej jest zasługą chirurgów francuskich; przyjęcie tego sposobu zupełnie zmieniło dotychczasowe metody leczenia ran postrzałowych; obecnie nie czekamy z operacją aż rana ulegnie zakażeniu, lecz operujemy zawczasu, aby zakażeniu zapobiec.

Pod wpływem takiego postępowania już w roku 1917 statystyka w armji francuskiej uległa znacznej zmianie: gdy w roku 1915 5 proc. ogólnej liczby rannych ulegało amputacjom, liczba w latach późniejszych nie przekraczała 2 proc., zmniejszył się również odsetek śmiertelności wśród rannych oraz odsetek ludzi niezdolnych do pracy zarobkowej. Wynika stąd, że podczas wojny zapotrzebowanie na chirurgów wzrosło niepomniernie i że winniśmy zatem już obecnie w warunkach pokojowych dążyć do przysposobienia szerszych warstw lekarzy cywilnych, którzy stanowiąc będą w razie wojny większość lekarzy zmobilizowanych. Dotyczy to w pierwszym rzędzie lekarzy młodych, którzy odbyli studia w okresie powojennym, same bowiem studia uniwersyteckie nie dają ani specjalizacji, ani szerszych wiadomości z zakresu chirurgii urazowej.

Jedynie racjonalne ześrodkowanie pewnej kategorii chorych w ośrodkach miejskich mogłoby odegrać poważną rolę w kształceniu młodych lekarzy w zakresie chirurgii urazowej.

Wiadomo, że w miastach spotyka się często wypadki urazowe, zbliżone charakterem do uszkodzeń i ran wojennych: są to przypadki przejechania przez samochody, upadki z wysokości, wypadki przy pracy w zakładach przemysłowych, wreszcie złamania kości (wszak dwie trzecie rannych na wojnie to przypadki ran i złamań postrzałowych kończyn).

Otóż wielkie miasta Ameryki Północnej i Europy zachodniej już zrozumiały potrze-

bę stworzenia specjalnych szpitali wypadkowych; szpitale te powstały kosztem Ubezpieczalni lub Związków Kas Chorych; zadaniem ich jest zapewnić przez racjonalne leczenie najmniejszy odsetek utraty zdolności zarobkowej. Zarazem szpitale takie są znakomitą szkołą chirurgii wojennej w czasach pokojowych, pozwalają bowiem lekarzom hospitalującym dzięki zmasowaniu materiału na zaznajomienie się w krótkim czasie z metodami leczenia wszelkich ty-

pów urazów, złamań i ran wypadkowych, a także na poznanie organizacji pracy szpitala wypadkowego analogicznej do pracy szpitali przyfrontowych.

Zdaje się, że po raz pierwszy poruszam na łamach prasy polskiej tę aktualną sprawę. Oby konieczność stworzenia wymienionych instytucji społecznych w poszczególnych dzielnicach Polski została zrozumiana jak najrychlej.

Reorganizacja armji naszej sojuszniczki

Rumunia udoskonala swe ustawodawstwo wojskowe

Po przeprowadzeniu reformy długów rolniczych po myśli ustaw, jakie uchwalone zostały w ostatniej sesji parlamentu rumuńskiego, rząd przygotowuje kilka projektów ustaw natury wojskowej. Przedewszystkiem chodzi o ustawę o reorganizacji garnizonów. Ustawa ta regulować ma stan poszczególnych ciał, z których składa się armja rumuńska. Ustawa ta również ma uregulować prawne i materialne położenie oficerów i podoficerów. Dotychczas członkiem korpusu podoficerskiego mógł stać się żołnierz bez wyższego wykształcenia. Wy- starezała szkoła ludowa. Według nowej usta-

wy wymagać się będzie ukończenia przynajmniej czterech klas szkoły średniej. Specjalna ustawa regulować będzie kwestję poborów inwalidów wojennych, wdów i sierót. Dalej rząd przygotowuje ustawę o technicznym korpusie armji. Zadaniem tego korpusu jest położyć podstawy pod nowoczesne uzbrojenie armji. — Dalsza ustawa gwarantuje nietykalność składów materiału wojennego. Wreszcie przyjęto ustawę mocą której ustanawia się podsekretarjat stanu dla lotnictwa i przeprowadza się reorganizację lotnictwa wojskowego i cywilnego.

Armja sowiecka

całą swą uwagę zwraca na wyszkolenie techniczne

Dnia 15 maja odbywać się będą w całej Rosji Sowieckiej pobory rekruta do oddziałów lądowych. Poborom tym przypisuje się wielkie znaczenie. „Powiększenie niebezpieczeństwa wojennego dla Związku Sowieckiego — pisze naczelny organ armji czerwonej „Krasnaja Zwiezda” stawia przed nami pytanie, jak przyspieszyć tempo pracy i ćwiczeń wojskowych”.

Od poborowych wymaga się wiele. Przedewszystkiem poddać się muszą wzorowej dyscyplinie. Ćwiczenia będą miały charakter ćwiczeń, jakie przeprowadza się w czasach nadzwyczajnych, wyjątkowych.

Nie tylko wyszkoleniu wojskowemu przypisuje się wielkie znaczenie. Sowiecom chodzi również o wychowanie polityczne rekrutów. Zdaniem kierowniczych kół sowieckich należy wychować członków kolchozów tak, aby pojmowali zadania sowieckie o ile chodzi o socjalistyczną przebudowę wsi i całego państwa i aby zawsze gotowi byli do walki o skuteczenie hasła partyjnych. Działalność w tym kierunku prowadzona będzie systematycznie. Ró-

wnocześnie pod uwagę brane mają być nastroje wśród młodych żołnierzy czerwonych. Dowódca sowiecki musi koniecznie zapoznać się z „politycznym ABC”, t. j. politycznym programem partji komunistycznej i jej linią generalną, wytyczoną przez Stalina. Stalin uważny jest dziś za „nieomylnego proroka komunizmu”. Jego zdanie nie może być kwestjonowane.

Przy ćwiczeniach wojskowych należy dbać o to, aby nowopowołani do wojska zapoznali się gruntownie z techniką wojenną. Dlatego wydano rozkaz, aby kółka techniczne, jakie założone zostały przy wszystkich oddziałach armji czerwonej rozszerzyły swą działalność, któreby obejmowały również nowych żołnierzy, wcielonych do armji w maju. Każdy żołnierz według możliwości musi zapoznać się z całą techniką wojenną — mówi się w rozkazie naczelnego dowództwa, które jest zdania, że przyszła wojna będzie przedewszystkiem wojną techniczną. Dlatego technice poświęca się najwięcej uwagi.

Rak komunistyczny łoczy Reichswehrę

„Deutsche Wehr” — podaje następujący komunikat Ministerstwa Reichswehry:

„W czasie od 1 marca 1932 do 10 kwietnia 1932 r. meldowano 36 wypadków prób roboty przewrotowej. W tym samym czasie rozrzucono między żołnierzy w wielu setkach egzemplarzy oprócz już znanych,

10 nowych broszur i ulotek wywrotowych. Policja i żołnierze aresztowali w tym okresie czasu 26 komunistów za agitację wywrotową w wojsku”.

Jak na 100 tysięczną armję i taki krótki czas wcale nie mało!

Kto chce zostać oficerem? Warunki przyjęcia do Szkół Podchorążych

Na skutek licznych zapytań o warunki przyjęcia do Szkoły Podchorążych Piechoty, podajemy następujące wyjaśnienia:

Każdy, kto chciałby zostać oficerem zawodowym piechoty, artylerji, kawalerji, lotnictwa lub inżynierji, winien wnieść podanie do dnia 1 lipca r. b. do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, gdzie odbędzie pierwszy rok nauki wspólnej dla wszystkich broni.

Wiek kandydatów od 17 do 22 lat. Kandydaci do szkoły będą wezwani na koszt własny do Ostrowi Mazowieckiej między 1 lipca a 6 sierpnia na badanie lekarskie i egzamin konkursowy z historii i geografji Polski, nauki o Polsce współczesnej, literatury polskiej, matematyki oraz fizyki w zakresie szkoły średniej.

Szczegółowe warunki przyjęcia wysyła Szkoła Podchorążych Piechoty na żądanie bezpłatnie.

Gdzie i jak należy składać podanie o przesunięcie ćwiczeń rezerwowych?

W myśl obwieszczenia DOK, nr. 8 o powołaniu szeregowych rezerwy na ćwiczenia wojskowe w rb. (z roczników 1908, 1906, 1904 i 1901), szeregowi rezerwy, którzy otrzymają karty powołania na ćwiczenia, a którzy z ważnych powodów, wymienionych w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym lub ze względu na śmierć czy też nieszczęście w rodzinie, albo pragnęlibyśmy uzyskać przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń, na termin późniejszy, niż ten, który został im wyznaczony w karcie powołania, mogą wnieść do tej PKU, która wystawiła kartę powołania odpowiednio umotywowaną i udokumentowaną prośbę najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawienia się wymienionym w karcie powołania, którzy mają stawić się na ćwiczenia w maju rb, powinni złożyć prośbę najpóźniej na 2 tygodnie przed terminem stawienia się.

Do prośb tych nie należy dołączać kart powołania z wyjątkiem wypadków, gdy stawienie się do ćwiczeń jest niemożliwe wskutek obłożonej choroby, stwierdzonej świadectwem lekarskiem.

Na odpowiednie rozstrzygnięcie PKU może być wnoszone odwołanie przez PKU do właściwego DOK, w terminie 7-dniowym od daty otrzymania decyzji PKU.

Jeżeli powołany na ćwiczenia nie otrzyma przesunięcia okresu ćwiczeń przed terminem stawienia się, oznaczonym w karcie powołania, winien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w tym terminie.

Prośby lub odwołania przesłane przez zainteresowanych wprost do DOK, lub do M. S. Wojsk. z pominięciem PKU, wcale nie będą rozpatrywane. Również nie będą rozpatrywane podania osób z rodziny rezerwisty o przesunięcie mu lub odroczenie terminu ćwiczeń.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, nie zdolnych do pracy, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Żądać w aptekach i drogerjach.

Zjazd dyrektorów szkół państwowych

Przez środę i czwartek obradował w Warszawie zjazd delegatów stowarzyszenia dyrektorów polskich średnich szkół państwowych. Zjazd zagał dyr. Ambroziewicz. Referat o programie naukowym w nowej szkole polskiej wygłosił dr. Baliński. Wczoraj zrana obradowały komisje organizacyjne, sekcje szkoły średniej i wychowania obywatelskiego. W czasie obrad komisji szkoły średniej referaty wygłosili dyr. Łoziński o dezyderatach zjazdu w sprawie programu naukowego szkół średnich oraz dyr. Ambroziewicz o szkołach średnich. Wyjaśnienia w tych sprawach udzielał delegat min. W. R. i O. P. p. Baliński. Na sekcji wychowania obywatelskiego dyr. Frączkowski mówił o „Morzu i Pomorzu jako problemie wychowania państwowego. Referat ten w obszernym skrócie zamieszczamy na innym miejscu.

Po południu na posiedzeniu plenarnym wręczono dyplomy zasługi członkom honorowym i dokonano wyboru nowych władz.

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA” Sp. z ogr. odp.

Nadbrzeże. AGENTURA W TORUNIU. Tel. 75.

Regularna komfortowa bezpośrednia i codzienna komunikacja towarowo-pasażerska

Toruń - Warszawa i Toruń - Gdańsk - Gdynia

Przewóz pasażerów i wycieczek zbiorowych. Przewóz towarów do 50% taniej niż koleją. Przy przejazdach udzielane są zniżki: dla p.p. studentów i młodzieży szkolnej 20% dla p.p. Urzędników państwowych i komunalnych 20% dla p.p. Wojskowych 40% dla p.p. Inwalidów wojennych 50%.

Dla wycieczek zbiorowych dalekoidące zniżki. Parostatki odchodzą do Warszawy codzień o 4 i 15-ej.

„ „ do Gdańska „ o godz. 7 rano.

Najszybszy i najtańszy transport towaru do Gdańska i Gdyni.

Życie gospodarcze

Tegoroczne Targi w Poznaniu Dokumenty walki o rynek wewnętrzny

Podstawowym zadaniem tegorocznych Targów Poznańskich jest wykazanie obywatelom, że przemysł krajowy może pokryć zapotrzebowanie rynku wewnętrznego i że w bardzo wielu działach możemy się obyć bez zbytniego przywozu zagranicznego, — jeżeli zaś już musimy sprowadzać coś z zagranicy, to chyba tylko z tych krajów, które nabywają i nasze towary. Stwierdził to p. minister przemysłu i handlu w swym przemówieniu z okazji otwarcia Targów. Zdanie zaś to streszcza niewątpliwie główny sens tegorocznej imprezy poznańskiej, zorganizowanej pod hasłem jaknajdalej idącej samowystarczalności, a przeznaczoną dla propagowania naszej wytwórczości przemysłowej już nie tylko wśród obcych, jak to dawniej bywało, lecz wśród swoich. Sytuacja eksportu jest trudna, a perspektywy w tym kierunku przedstawiają się niepomyślnie. Nie jest to tajemnicą dla nikogo. Wszysey dziś wiedzą, że tylko nieliczne rodzaje naszej wytwórczości, i to przeważnie w zakresie produkcji rolnej, mogą obecnie liczyć na zbyt zagranicą w krajach, których własna wytwórczość rolna nie zaspakaja potrzeb rynku spożywczego. Lecz i na tem polu daje się dotkliwie we znaki konkurencja innych państw produkujących, — coraz trudniej jest z wywozem zboża czy artykułów hodowlanych, bo eksporterzy obcy starają się zwalczając nasz towar drogą szczególnie niskich cen lub metodami dywersyjnymi, jak to np. czyni stale Rosja sowiecka.

Sytuacja eksportu przemysłowego jest jeszcze mniej pomyślna. Konkurencja na tem polu jest postokroć bardziej bezwzględna i lepiej zorganizowana. Przemysł państw obcych, konkurujących w tej dziedzinie z naszym eksportem, posiada środki daleko potężniejsze, rozporządza świetnie skonstruowanym aparatem, a oferując odbiorcom niskie ceny, oblicza na rychłe pogrobenie konkurenta. W tych warunkach, cała nasza uwaga winna ześrodkować się obecnie na rynku wewnętrznym, na umożliwieniu nabywcom krajowym zorientowania się, jakie narzędzia, jakie maszyny, jakie tkaniny i t. p. są produkowane w kraju. Targi Poznańskie mają tu niestety nie rozległe pole do działania i rola ich w tej dziedzinie jest bardzo doniosła.

Z tegorocznych pokazów dowiadujemy się istotnie bardzo ciekawych rzeczy. Dowiadujemy się np. o wszechstronnym rozwoju naszej wytwórczości elektrotechnicznej. Przeróżne aparaty, maszyny i przyrządy, do niedawna jeszcze sprowadzane niemal wyłącznie z zagranicy, przeważnie z Niemiec, dziś produkowane są w Polsce, rękami polskiego robotnika. Ale nie tylko maszyny i aparaty. Również wyroby dodatkowe, niezbędne dla przemysłu elektrotechnicznego, jak np. t. zw. porcelana elektrotechniczna, dawniej importowana masowo z zagranicy i stanowiąca wcale pokąźną pozycję w bilansie ogólnym, teraz produkowana jest przez polskie fabryki.

Prawdziwą sensacją budzi wełna. Od lat surowiec ten, który może być i jest zresztą z powodzeniem produkowany w kraju, sprowadzano niemal wyłącznie z zagranicy. Powstało pytanie, co robiono z wełną krajową. Oto, hodowcy owiec, przeważnie zresztą drobni, używali swą wełnę na potrzeby użytku domowego, zaledwie nieznaczne ilości sprzedając fabrykom kilimów. Ale wełny potrzeba nam dużo. Potrzebujemy jej na wyrób mundurów dla wojska, potrzebujemy do produkcji wielu materiałów i tkanin. Taki stan rzeczy nie mógł trwać dłużej, choćby ze względu na potrzeby obrony narodowej. Nie mogliśmy się dłużej uzależniać od przywozu zagranicznego. Czynniki rządowe wystąpiły z inicjatywą popierania hodowli owiec i doczekaliśmy się już pierwszych owoców tej pracy. Poważna ilość wełny, wystawiona na tegorocznych Targach poznańskich, jest wynikiem tej inicjatywy. Mijamy nadzieję, że lata najbliższe przyniosą nam zupełną samowystarczalność w tym zakresie.

Na wyróżnienie dalej zasługuje dział rowerów i motocykli, najmłodszej bodaj gałęzi produkcji rodzimej. I tutaj import dotąd jeszcze wykazuje bardzo poważne pozycje. Mijamy nadzieję, że niezawście to trwać będzie.

W innych działach również zauważyć się daje wiele interesujących nowości. Wszędzie widzimy jakiś dorobek. Jako szczegóły nader charakterystyczne należy podkreślić zasadni-

cze niemal przestawienie produkcji wielkich fabryk. Tak więc jedna z nich, produkująca dotąd wyłącznie materiały oraz maszyny przędzalnicze, poczęła wyrabiać obok materiałów również bieliznę, a obok maszyn przędzalniczych także... wyżymaczki i przeróżne drobniaki, jak patentowane szczotki do czyszczenia ubrań itd. Inna znów, wyrabiająca dotąd wyłącznie baterje elektrotechniczne, uruchomiła

produkcję igieł gramofonowych, licząc na zdobycie rynku wewnętrznego, opanowanego dotąd przez import zagraniczny.

I tak na każdym kroku w każdym niemal pawilonie spotykamy te charakterystyczne objawy, świadczące dobitnie, że WYTWÓRCZOŚĆ NASZA CORAZ WIĘCEJ NASTAWIA SIĘ NA ZASPAKAJANIE POTRZEB KRAJU.

Polacy pracujący w Gdańsku są zobowiązani płacić podatki bezpośrednie tylko w Polsce

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z władzami gdańskimi zarządza co następuje:

Na podstawie art. IV umowy polsko-gdańskiej z dnia 29 maja 1929 r. o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków bezpośrednich, przychody z pracy najemnej, a w szczególności uposażenia, place, emerytury i inne pobory, podlegają opodatkowaniu z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w ustępie drugim tegoż artykułu — na tym obszarze, na którym osoby te, przychody osiągające, mają miejsce zamieszkania.

W związku z powyższym, celem utrzymania w należytej ewidencji podatkowej osób, otrzymujących powyższe przychody, które pracują na jednym obszarze, podlegają opodatkowaniu z tytułu swego miejsca zamieszkania na drugim obszarze, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że pracownicy, zamieszkali w Polsce, a zatrudnieni na obszarze W. M. Gdańska wolni są od opłacania z tytułu osiągniętych zarobków z pracy jakichkolwiek podatków na rzecz W. M. Gdańska, a w szczególności gdańskiego podatku od plac pod warunkiem przedstawienia właściwym władzom gdańskim, wzgl. swemu pracodawcy zaświadczenia, stwierdzające

go miejsce ich zamieszkania w Polsce oraz fakt opłacania z tego powodu podatku od uposażeń i wynagrodzeń za najemną pracę na rzecz Skarbu Polskiego, względnie, że pracownicy ci pobierają wynagrodzenie w wysokości nie przekraczającej minimum wolnego od opodatkowania. Zaświadczenia powyższe obowiązane są wydawać na wniosek zainteresowanych odnośnie urzędy skarbowe. Ważność tych zaświadczeń upływa z końcem tego roku kalendarzowego, w którym zostały one wydane.

Analogicznie należy postępować w odniesieniu do osób, zamieszkałych na terenie W. M. Gdańska, a zatrudnionych na obszarze polskim. Pracowników tych nie należy pociągać do obowiązku opłacania podatku na rzecz Polski tylko w tych wypadkach, o ile przedłożą właściwemu urzędowi skarbowemu, wzgl. swemu pracodawcy zaświadczenia, wydane przez odnośne władze gdańskie, stwierdzające ich miejsce zamieszkania na terenie W. M. Gdańska oraz fakt opłacania w razie ich obowiązku podatkowego — podatku na rzecz Gdańska.

Niniejsze zarządzenie stosować należy począwszy od dnia 1 lipca 1931 r.

Nie przebierają w środkach Konkurencja Szczecina z portami polskimi

Obrót handlowy w porcie szczecińskim doznał w r. 1931 poważnych strat. Podczas gdy ogólny obrót w tym porcie w r. 1930 wynosił jeszcze 4.888.000 ton, to w r. 1931 wynosił już tylko 3.763.000 ton, a więc o 23% mniej. Na zjawisko to złożyły się dwie przyczyny: ogólny kryzys gospodarczy i konkurencja portów polskich.

Dzięki konsekwentnej polityce rządu polskiego, dążącej do skoncentrowania polskiego morskiego ruchu handlowego w portach polskich, zdołała Gdynia w 1931 r. odebrać Szczecinowi szereg towarów, co do których miał on do niedawna niemal prawo wyłączności, a mianowicie rudę, żelazo, cynk i cukier.

Pomimo coraz skuteczniejszej konkurencji portów polskich istnieje jednak jeszcze co do szeregu towarów silny ruch między Szczecinem a Polską. Ponieważ ruch ten odbywa się na drodze kolejowej, względnie za pośrednictwem żeglugi śródlądowej, więc rozmiary jego dają się z pewną dokładnością obliczyć na podstawie statystyki kolei niemieckich (por. wyd. „Güterbewegung auf deutschen Eisenbahnen“) względnie statystyki przewozów rzecznych (por. wyd. „Statistisches Jahrbuch der Stadt Stettin“). Cyfry za r. 1930 i za lata ubiegłe pozwalają zorientować się w dynamice obrotów między Polską a Szczecinem. Z cyfr tych wynika, że przywóz z Szczecina do Polski stale się kurczy, przestając już w r. 1930 w polskim morskim obrocie handlowym odgrywać poważniejszą rolę, podczas gdy wywóz z Polski do Szczecina, przeciwnie, po szeregu lat utrzymywania się na jednakowym poziomie, w r. 1930 poważnie wzrósł (z 282.908 ton w r. 1929 na 358.836 ton w r. 1930). Ta zwykła tendencja wywozu tłumaczy się zaprowadzeniem przez Niemcy specjalnych tariff ulgowych dla Szczecina, obowiązujących na liniach kolejowych między portem szczecińskim a granicą polską.

Największy wzrost w wywozie (o przeszło 150%) wykazało zboże, przyciągnięte wyjątkowo niską taryfą, ułatwieniami kredytowymi ze strony banków niemieckich, oraz dogodniej-

szą komunikacją okrętową, ułatwiającą kupcom dysponować towarami. Poza to wzrósł jeszcze wywóz maki i przetworów młynarskich, krochmalu i mączki kartoflanej, nawozów azotowych, owoców strączkowych, zmniejszył się natomiast eksport węgla, drzewa, chemikaliów, cukru, owoców i jarzyn, olejów ze smoły, naty, nasion lnu i oleistych, kartofli oraz rudy. Poza wymienionymi powyżej towarami składają się na wywóz do Polski: żelazo, makiuchy, oleje i tłuszcze, papier i wyroby papierowe, glina porcelanowa, metale nieszlachetne i wyroby z tych metali, celuloza, ryby i skorupiaki, nawozy zawierające fosfor.

Rząd niemiecki w ostatnim roku podobnie, jak i w poprzednich latach, starał się Szczecinowi udzielić pomocy przez szereg zarządzeń specjalnych, zmierzających do obniżenia kosztów transportu do Szczecina i ze Szczecina. W tariffie tranzytowej S. D. 5. (Seehafen Durchfuhr — Ausnahmetarif) znizono dla przewozu przez port szczeciński szereg stawek, a mianowicie dla talku, dla cynku surowego, czyszczonego, lanego i prasowanego, dla blachy i płyt cynkowych, dla tranzytowego zboża rosyjskiego, oraz dla wyłoków buraczanych.

Dążąc do powiększenia zdolności konkurencyjnej Szczecina opracowały czynniki niemieckie szczegółowy plan regulacji Odry, którego realizacja uczyniłaby z tej rzeki pełnowartościową arterję komunikacyjną. Pogorszenie się sytuacji finansowej zmusiło Niemcy do odłożenia wykonania tego planu na lata późniejsze. Zapoczątkowane już prace nad regulacją Odry zostały ograniczone do minimalnych rozmiarów.

Pomimo tej planowej akcji czynników niemieckich nad rozwojem Szczecina upada nie tylko ruch portowy tego miasta, lecz również przemysł i handel. Z istniejących w Szczecinie 5 stoczni okrętowych została jedna — Ostseewerft — w r. 1931 zlikwidowana. Trzy dalsze (Oderwerke, Merkurwerft i Gebrüder Sachsenberg) zajęte były wyłącznie drobnymi reparaacjami, podczas gdy ostatnia — Wollheimwerft — nie posiadała wogóle żadnej roboty.

Kronika gospodarcza

P. K. O. i rolnictwo. Odbyła się pod przewodnictwem prezesa dr. Henryka Grubera konferencja przedstawicieli najpoważniejszych organizacji rolniczo-gospodarczych w Polsce. Zebrani po przedyskutowaniu szeregu tez zasadniczej natury, zgadnie przysli do przekonania, że akcja popularyzująca racjonalną gospodarkę pieniężną, a przede wszystkim uchylenie tezauryzacji na wsi jest ze wszech miar pożądana. Wytyczne dalszej pracy w tym kierunku znalazły całkowite uznanie.

Zjazd koncesjonariuszy wódczanych.

Dnia 15 maja odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów Związku Koncesjonariuszy Wódczanych R. P. W zjeździe wezmą udział delegaci z całego kraju. Tematem obrad będą najaktualniejsze bolączki zawodowej koncesjonariuszy wódczanych.

Zabiegi browarów o pożyczkę. Związek polskich browarów nawiązał łączność z finansistami francuskimi w sprawie uzyskania większej i niższej oprocentowanej pożyczki. Rokowania te znajdują się w fazie pomyślnej.

Zadłużenie drobnego rolnictwa w centralnej kasie spółek rolniczych z tytułu kredytów na zaliczkowanie zboża wynosiło na dzień 1 kwietnia 2,2 milj. zł, zaś zadłużenie z tytułu kredytu siewnego — 1,5 milj. zł. Stan zadłużenia w marcu uległ znacznemu zmniejszeniu.

Stabilizacja dolara

Prasa tutejsza donosi z Waszyngtonu: Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych przyjęła projekt ustawy, przewidujący stabilizację dolara przez urząd związkowy na zasadzie jego wartości z r. 1926. Przyjęcie nastąpiło niespodzianie przeważającą większością 290 głosów przeciwko 60-tu. W projekcie ustawy chodzi o t. zw. bill Goldborough, o projekty dyskutowane już od dłuższego czasu w komisji senatu. Podstawą ich są rozpowieszczniane szeroko w kołach amerykańskich poglądy, według których możliwa i pożądana jest stabilizacja siły kupna na określonym poziomie przez manipulacje kredytowe i walutowe.

Flota szczecińska zmniejszyła się w tym samym czasie w związku z bankrutem szczecińskiego koncernu żeglownego E. R. Retzlaff ze 118 statków o pojemności 147,664 ton na 96 statków o pojemności 106,685 ton.

W związku z ciągłym kurczeniem się obrotów portowych w Szczecinie kontynuują miejscowe dzienniki polityczne i gospodarcze swą akcję przeciw portowi gdyniowskiemu jako głównej przyczynie tego zjawiska. Akcja prasowa dąży do wywołania wrażenia, że Polska w sposób urągający wszelkim zdrowym zasadom gospodarczym usiłuje związać z portami polskimi zaplecze, które dotychczas ciążyło w stronę Szczecina, oraz dąży do zwrócenia urzędowym czynnikiem niemieckim uwagi na trudności, z którymi boryka się port szczeciński, dla wytargowania dalszych udogodnień taryfowych i subsydjów finansowych. Równocześnie prowadzi prasa miejscowa akcję za odebraniem Polsce Górnego Śląska, wychodząc z założenia, że podstawą egzystencji Gdyni jest Górny Śląsk. W tym samym kierunku szły też odczyty przewodniczącego organizacji „Pommerscher Flottenverein“, admirała v. Natzmera, wygłoszone w ciągu 1931 r. kolejno we wszystkich miastach Pomeranii. Admirał von Natzmer kwestjonował w nich prawo Polski do własnego dostępu do morza i podkreślał, że odebranie Polsce Górnego Śląska automatycznie rozwiązałoby zagadnienie „korytarza“, bo wtedy z braku artykułów eksportowych i importowych prysnąłby musiał sen Polski o portę morską.

Tadeusz Łada - Bienkowski.

Zakopane BRISTOL

Reprezentacyjny HOTEL — PENSJONAT
Osrodek życia towarzyskiego i sportowego
Idealne warunki wypoczynkowe.
CENY POSZCZEGÓLNE ZNACZNIE ZNIZONE
Pokoje z utrzymaniem od zł 14.—
Pokoje bez utrzymania od zł 6.—, 3319

Toruń — niedziela, dn. 8 maja

Pomorski drużynowy bieg na przełaj

O puchar „Dnia Pomorskiego“

Start — godz. 12.30 przy Banku Polskim

Pomorski bieg na przełaj o puchar „Dnia Pomorskiego“, który odbędzie się w Toruniu w nadchodzącą niedzielę dnia 8 maja r. b. będzie niewątpliwie jedną z najciekawszych, a zarazem jedną z największych imprez sportowych na Pomorzu.

Liczba zgłoszonych zawodników osiągnęła rekordowej w dziejach sportu polskiego na Pomorzu cyfry 208. Pełna lista zgłoszonych do dnia wczorajszego zawodników jest następująca:

1) Dziewiątkowski Bernard, Kartuzy Z. S., 2) Pryliński Bolesław, Toruń, 3) Hoppe Stefan, Toruń, „Tur“, 4) Nowakowski Teodor, Toruń, 5) Gołębiowski Kazimierz, Lipno Z. S., 6) Szymański Tadeusz, Czernikowo Z. S., 7) Wojciechowski Wacław, Czernikowo Z. S., 8) Biliński Julian, Brodnica Z. H. P., 9) Mowiński Władysław, Brodnica Z. M. Kat., 10) Futro Józef, Skoki K. S. „Wełna“, 11) Przybecki Bolesław, Skoki K. S. „Wełna“, 12) Janachowski Alojzy, Skoki K. S. „Wełna“, 13) Witkowski Stanisław, Skoki K. S. „Wełna“, 14) Cieślak Helmut, Skoki K. S. „Wełna“, 15) Mat. podch. Bronikowski Borys, Toruń, Szk. Podch. Mar. Woj., 16) Mat. podch. Minkiewicz Feliks, Toruń, Szk. Podch. Mar. Woj., 17) Stawski Julian, Toruń, K. P. W., 18) Buller Feliks, Toruń, K. P. W., 19) kapr. Berthold Franciszek, Toruń, Pom. Skł. Uzb., 20) Tuska Leon, Gdynia, P. W., 21) Jastrzębski Bolesław, Nowemiasto Z. S., 22) Szer. Zyliński Marek, Toruń, Baon bal., 23) szer. Raszdorf Henryk, Toruń, Baon bal., 24) plut. Ulatowski Konrad, Toruń, 31 p. a. l., 25) Strz. Musiał Kazimierz, Bydgoszcz, 61 p. p., 26) Strz. Kozera Kazimierz, Bydgoszcz, 61 p. p., 27) Susmarsi Toruń, 63 p. p., 28) Prac Toruń, 63 p. p., 29) St. strz. Szałas Franciszek, Inowrocław, Kl. Sport. Wojsk., 59 p. p., 30) Stachewicz Zygmunt, Toruń, S. M. P. św. Jakób, 31) Laskowski Toruń, S. M. P. św. Jakób, 32) Ryngert I Toruń, K. P. W., 33) Ryngert II Toruń, K. P. W., 34) Buller Józef, Toruń, K. P. W., 35) Wólkiewicz Zygmunt, Toruń, K. P. W., 36) Wojtczak Stefan, Toruń, K. P. W., 37) Bosman podch. Mencyński Tadeusz, Toruń, Szk. Podch. Mar. Woj., 38) Bosman podch. Kozłowski Jerzy, Toruń, Szk. Podch. Mar. Woj., 39) Mat. podch. Jeżewski Tadeusz, Toruń, Szk. Podch. Mar. Woj., 40) st. mar. podch. Klisowski Julian, Toruń, Szk. Podch. Mar. Woj., 41) st. mar. podch. Wronka Witold, Toruń, Szk. Podch. Mar. Woj., 42) St. szer. Cybulski Jan, Toruń, I Baon Bal., 43) szer. Kaczyński Wiktor, Toruń, I Baon Bal., 44) szer. Znajewski Zdzisław, Toruń, I Baon Bal., 45) szer. Głowiński Marjan, Toruń, I Baon Bal., 46) szer. Onderski Edward, Toruń, I Baon Bal., 47) kapr. Lipiński Jan, Bydgoszcz, 61 p. p., 48) st. strz. Jędrzejewski Maksymilian, Bydgoszcz, 61 p. p., 49) st. strz. Andrzejewski Bernard, Bydgoszcz, 61 p. p., 50) strz. Herter Jakób, Bydgoszcz, 61 p. p., 51) strz. Jaśkowiak Franciszek, Bydgoszcz, 61 p. p., 52) por. Kwitowski Edward, Toruń, 31 p. a. l., 53) ppor. Ziombak Julian, Toruń, 31 p. a. l., 54) ppor. Walcuch Bogumił, Toruń, 31 p. a. l., 55) kapr. Drażkowski Franciszek, Toruń, 31 p. a. l., 56) kapr. Prus Toruń, 31 p. a. l., 57) Kotecki Hieronim, Wągrowiec, Sokół, 58) Janowiak Józef, Wągrowiec, Sokół, 59) Bierzyński Jan, Wągrowiec, Sokół, 60) Widiński Wacław, Wągrowiec, Sokół, 61) Banaszak Jan, Wągrowiec, Sokół, 62) Wiśniewski Józef, Wągrowiec, K. S. „Nielba“, 63) Szymkowiak Stanisław, Wągrowiec, K. S. „Nielba“, 64) Seif'ed Wojciech, Wągrowiec, K. S. „Nielba“, 65) Świątajski Czesław, Wągrowiec, K. S. „Nielba“, 66) Burzyński Adam, Wągrowiec, K. S. „Nielba“, 67) kapr. Noja Józef, Toruń, 8 Baon Sap., 68) sap. Klimaszewski Józef, Toruń, 8 Baon Sap., 69) sap. Zaborcki Toruń, 8 Baon Sap., 70) sap. Boehme Horst, Toruń, 8 Baon Sap., 71) sap. Kaczorowski Leon, Toruń, 8 Baon Sap., 72)

st. sap. Małecki Andrzej, Toruń, 8 Baon Sap., 73) sap. Hajducki Jan, Toruń, 8 Baon Sap., 74) st. sap. Kosikowski Toruń, 8 Baon Sap., 75) sap. Łuczowski Bronisław, Toruń, 8 Baon Sap., 76) sap. Kroczek Franciszek, Toruń, 8 Baon Sap., 77) Gorszczok Aleksander, Toruń, 8 Baon Sap., 78) st. sap. Zabłocki Feliks, Toruń, 8 Baon Sap., 79) sap. Rutkowski Alfons, Toruń, 8 Baon Sap., 80) sap. Szczodrowski Jan, Toruń, 8 Baon Sap., 81) st. sap. Koszowski Hieronim, Toruń, 8 Baon Sap., 82) strz. Bogumił Jerzy, Inowrocław, 59 p. p., 83) strz. Szymeczek Bronisław, Inowrocław, 59 p. p., 84) strz. Kozłowski Jan, Inowrocław, 59 p. p., 85) strz. Mocny Walenty, Inowrocław, 59 p. p., 86) strz. Piński Florjan, Inowrocław, 59 p. p., 87) Ryngert Stanisław, Toruń, 63 p. p., 88) kapr. Duszyński Toruń, 63 p. p., 89) strz. Jan Franciszek, Toruń, 63 p. p., 90) strz. Arantowski Kazimierz, Toruń, 63 p. p., 91) strz. Czerwiński Toruń, 63 p. p., 92) strz. Karasiński Toruń, 63 p. p., 93) strz. Stańczyk Toruń, 63 p. p., 94) strz. Z'eliński Toruń, 63 p. p., 95) strz. Śmiglewski Toruń, 63 p. p., 96) strz. Cwyszowski Toruń, 63 p. p., 97) Hocheizel Lucjan, Bydgoszcz, Polonja, 98) Lubawy Brunon, Bydgoszcz, Polonja, 99) Kempiak Bolesław, Bydgoszcz, Polonja, 100) Radowski Bronisław, Bydgoszcz, Polonja, 101) Kowalski Aleksander, Bydgoszcz, Polonja, 102) Młodzianowski Józef, Świecie, Z. S., 103) Gadziński Alfons, Świecie, Z. S., 104) Graczyk Władysław, Świecie, Z. S., 105) Szamocki Józef, Świecie, Z. S., 106) Frank Jan, Świecie, Z. S., 107) kan. Kamiński Stanisław, Toruń, Dyon Pom. Art., 108) kan. Siemiątkowski Tadeusz, Toruń, Dyon Pom. Art., 109) kan. Fiałkowski Jan, Toruń, Dyon Pom. Art., 110) kan. Grabowski Bogdan, Toruń, Dyon Pom. Art., 111) kan. Świątek Edmund, Toruń, Dyon Pom. Art., 112) kapr. Laszkiewicz Jan, Toruń, Dyon Pom. Art., 113) bomb. Łowig Ignacy, Toruń, Dyon Pom. Art., 114) bomb. Łomańczyk Władysław, Toruń, Dyon Pom. Art., 115) kan. Buch Franciszek, Toruń, Dyon Pom. Art., 116) bomb. Kotulski Jan, Toruń, Dyon Pom. Art., 117) kan. Cyplik Edmund, Toruń, Dyon Pom. Art., 118) kan. Iwan Wacław, Toruń, Dyon Pom. Art., 119) kan. Dziegielewski Gerhard, Toruń, Dyon Pom. Art., 120) kan. Świdelnik Jan, Toruń, Dyon Pom. Art., 121) kan. Grześkowiak Kazimierz, Toruń, Dyon Pom. Art., 122) kapr. Meller Seweryn, Toruń, Dyon Pom. Art., 123) kan. Moniuszko Antoni, Toruń, Dyon Pom. Art., 124) kan. Faldyga Mieczysław, Toruń, Dyon Pom. Art., 125) kan. Jaskóła Jan, Toruń,

Dyon Pom. Art., 126) kan. Sawicki Emil, Toruń, Dyon Pom. Art., 127) kan. MakSYMILIAN Toruń, S. M. P., 128) Rogowski Bernard, Brodnica, Tow. Wyklistów, 129) sap. Wierzbicki Toruń, 8 Baon Sap., 130) sap. Bieliński Alojzy, Toruń, 8 Baon Sap., 131) Feksiński Alojzy, Szubin, Z. S., 132) Lis Franciszek, Szubin, Z. S., 133) Nowak Józef, Szubin, Z. S., 134) Czajka Józef, Szubin, Z. S., 135) Bembrista Ludwik, Szubin, Z. S., 136) Chruśniak Franciszek, Szubin, Z. S., 137) Stołarski Leon, Szubin, Z. S., 138) 139) 140) Gdynia, K. S. „Gdynia“, nazwiska podane będą na starcie. 141) 142) 143) 144) 145) Bydgoszcz, Komp. Telegr. 15 D. P., 146) szer. Susmański Toruń, 63 p. p., 147) szer. Preiss Toruń, 63 p. p., 148) świtałski Franciszek, Toruń, Sokół, 149) Wiśniewski Bernard, Toruń, Sokół, 150) Zakrzewski Jan, Toruń, Sokół, 151) Kosecki Alfons, Toruń, Sokół, 152) Budnik Franciszek, Toruń, Sokół, 153) Gosz Leon, Toruń, Sokół, 154) Więckowski Edmund, Grudziądz, Sokół, 155) Więckowski II Grudziądz, Sokół, 156) Lamparski Grudziądz, Sokół, 157) Badziąg Grudziądz, Sokół, 158) Stella Grudziądz, Sokół, 159) Kozłowski Tomasz, Grudziądz, Sokół, 160) Lewicki Jan, Grudziądz, Sokół, 161) Langowski Bernard, Grudziądz, Sokół, 162) Awann Franciszek, Grudziądz, Sokół, 163) Szczerbowski Leon, Grudziądz, Sokół, 164) Bies Bronisław, Grudziądz, Sokół, 165) Rohn Franciszek, Grudziądz, Sokół, 166) Rosiński Artur, Grudziądz, Sokół, 167) Langowski Klemens, Grudziądz, Sokół, 168) Polakowski Jan, Grudziądz, Sokół, 169) Szczerbowski Edmund, Grudziądz, Sokół, 170) Bies Konrad, Grudziądz, Sokół, 171) Tomiak Jan, Grudziądz, Sokół, 172) Langowski Franciszek, Grudziądz, Sokół, 173) Jeszke Edward, Grudziądz, Sokół, 174) Dybanowski Franciszek, Grudziądz, Sokół, 175) Ziętarski Bronisław, Grudziądz, Sokół, 176) Bies Maksymilian, Grudziądz, Sokół, 177) Malinowski Jan, Grudziądz, Sokół, 178) Karnowski Paweł, Grudziądz, Sokół, 179) Gołębiowski Maksymilian, Grudziądz, Sokół, 180) Wiśniewski Edmund, Podgórz, Z. S., 181) Wiśniewski Franciszek, Podgórz, Z. S., 182) Wojtczak Stefan, Podgórz, Z. S., 183) Milda Aleksander, Podgórz, Z. S., 184) Kowalski Albir, Podgórz, Z. S., 185) Wiśniewski Jan, Podgórz, Z. S., 186) 187) 188) 189) 190) Bydgoszcz, Z. S., 191) Masłowski Leon, Starogard, Sokół, 192) Grez Józef, Starogard, Strzel. K. S., 193) Engler Wiktor, Starogard, Strzel. K. S., 194) Jędraszak Maksymilian, Toruń, 8 P. a. c., 195) Garba Mieczysław, Toruń, 8 P. a. c., 196) Późnia Roman, Toruń, 8 P. a. c., 197) Ruczyński August, Toruń, 8 P. a. c., 198) Żółtowski Mieczysław, Toruń, 8 P. a. c., 199) Niezwicki Jan, Toruń, 8 P. a. c., 200) Lichnerowicz Leonard, Toruń, 8 P. a. c., 201) Wiśniewski Leon, Toruń, 8 P. a. c., 202) Kózka Bolesław, Toruń, 8 P. a. c., 203) Kuc Józef, Toruń, 8 P. a. c., 204) Świątajski Szczeban, Toruń, Przy Rzeźni 19, 205) Kuczapski Teodor, Toruń, Policjny K. Sport., 206) Pataruch Władysław, Toruń, Policjny K. Sport., 207) Goszkowski Stanisław, Toruń, Policjny K. Sport., 208) Romcio Roman, Toruń, Dywizjon Pom. Art., 209) Rybarski Wacław, Toruń, Z. S. Oddz. III, 210) Szynecki Bernard, Toruń, Z. S. Oddz. III, 211) Rychlewski Paweł, Toruń, Z. S. Oddz. III.

Bieg rozpocznie się punktualnie o godz. 12.30.

Program Pomorskiego biegu na przełaj jest następujący:

godz. 12.15 koncert orkiestry.

godz. 12.30 defilada zawodników przy dźwiękach orkiestry, start, wspólna fotografia.

godz. 13.20 rozdanie nagród na Placu Bankowym.

godz. 13.35 zakończenie.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

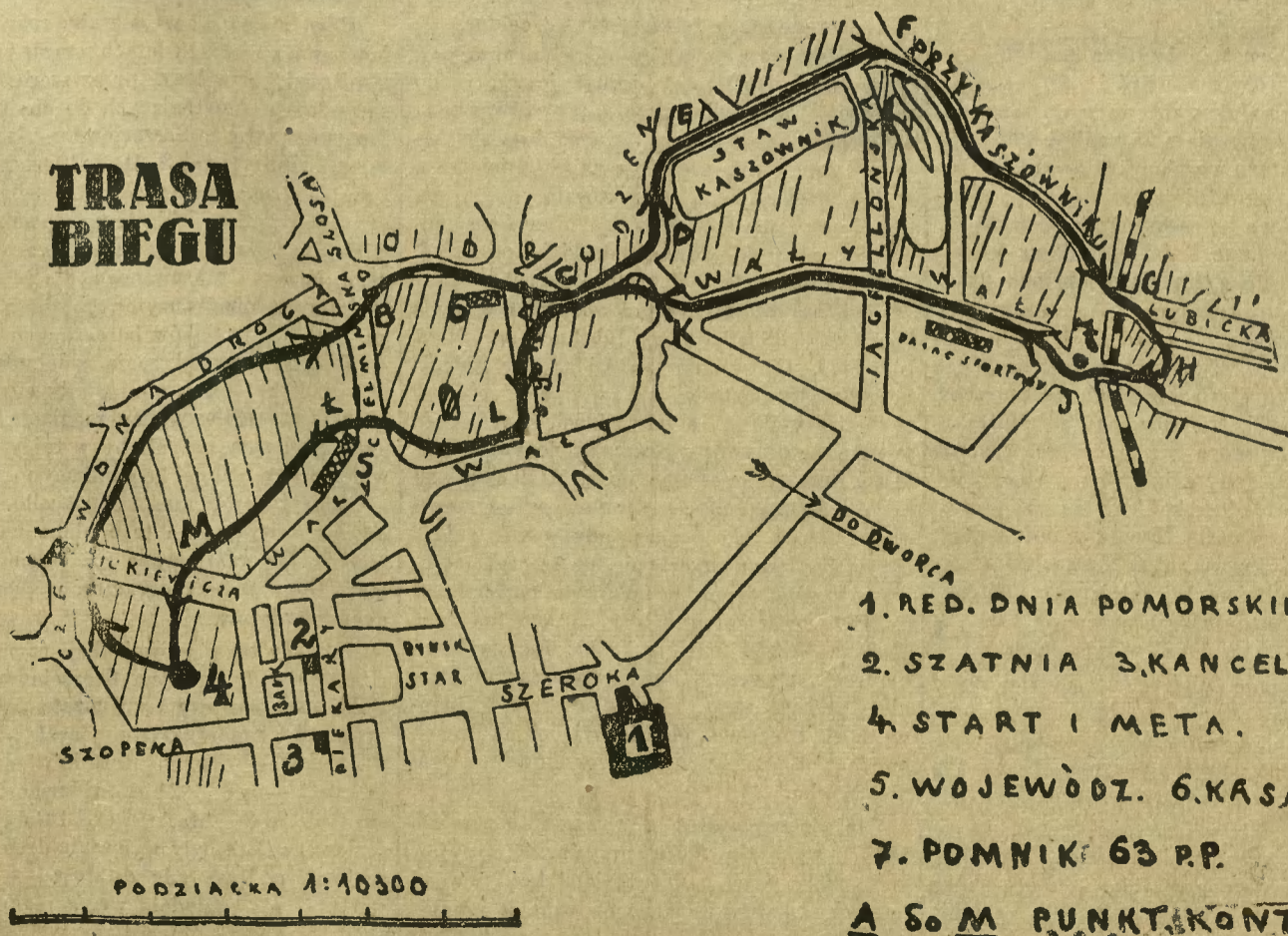
Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

Start i meta przy Banku Polskim, Placu Bankowym.

TRASA BIEGU



1. RED. DNIA POMORSKIEGO
 2. SZATNIA 3. KANCELAR
 4. START I META.
 5. WOJEWÓDZ. 6. KASA CH
 7. POMNIK 63 P.P.
- A S O M PUNKT KONTROL.

KRONIKA

niedziela
8
maja

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Benedykta

Niedziela Stanisława

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 8 bm. włącznie pełnią: Apteka Nowomiejska, ul. Obodkiewicza 22, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 300.

— **Dyżur lekarzy kolejowych.** W niedzielę, dnia 8 bm. dyżur pełni dr. Sdwiński, ul. Śniadeckich 53, tel. 17-28.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów S. Czajkowskiego z Warszawy.

Teatr Miejski.

W sobotę, tak długo wyczekiwana premiera operetki „Bal w Operze” z gościnnym występem artysty Opery Poznańskiej, Henbergera, w oryginalnej wystawie i pomysłowych efektach scenicznych. Melodyjna, barwna, pełna życia i wesołości ruchu i werwy, „Bal w Operze” naprawdę należy do tych operetek, na które publiczność chodzi po kilka razy, wsłuchując się w przeszłocześnie melodie, wycarowane talentem kompozytora. Główne partie i role wykonają pp. Morozowiczowa, Kaupel, Lasowska, Wilińska, Dowmunt, Cirin, Granowski. Reżyser: J. Andrzejewski. Tańce i ewolucje układu baletmistrza W. Morawskiego. Dekoracje: F. Krassowskiego. Zainteresowanie duże. Zniżki ważne.

W niedzielę, drugi raz „Bal w Operze”.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim.

W niedzielę, 8 maja o godz. 4 (16-ta) po cenach od 40 gr do 3,50 zł operetka „Wesoła Wdówka” z Melanją Grabowską w roli tytułowej.

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.

W poniedziałek, 9 maja po cenach od 30 gr do 3,— zł krotoczwila ze śpiewami i tańcami p. t. „Ulani Księcia Józefa”.

Repertuar kin.

Kryształ: arcykomiczny, dotychczas jeszcze w Polsce nie widziany najnowszy dźwiękowiec króla królów humoru Pat i Patachona w doskonałej komedji pt. „Wynalazcy prochu”. Program uzupełnia aktualny tygodnik Foxa.

Nowości: największe arcydzieło króla humoru Charlie Chaplina pt. „Światła wielkiego miasta”. Obraz ten, który był przez szereg tygodni rewelacją największych stolic świata, i w Bydgoszczy święci zasłużone triumfy. Poza tem nadprogram.

Wojskowe: wyświetla do niedzieli włącznie wielki dramat sensacyjny pt. „Tawerna tysiąca radości”, z Jack Holtem w roli głównej.

Corso: poraz ostatni „Maciste jako goniec Napoleona” i „Pat i Patachon jako zięciowie w opałach”. W niedzielę premiera.

Z miasta

— **Plenarne zebranie 25 koła BBWR** drobnych kupców i rzemieślników odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 maja br. o godz. 20 w salce restauracji Pod Lwem. Referat wygłosi prezes Rady Grodzkiej p. inż. Lisiecki. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Baczność 9 koła pracowników Monopoli Gytoniowego!** Zebranie koła odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 19 w lokalu BBWR przy ul. Mostowej, wejście z ul. Grodzkiej. Na porządku obrad referat prezesa Kolarowskiego p. t. „O potrzebie i konieczności zmiany Konstytucji”. Obecność wszystkich członków konieczna. Sympatycy mile widziani.

— **Korporacja S. K. M. im. Mikołaja Kopernika** urządzi w sobotę, 7 bm. o godz. 29.45 w Resursie Kupieckiej w salce dancinowej pogawędkę koleżeńską, na którą Kolegów i Koleżanki jak najprzejmiej zaprasza Zarząd.

— **Mrocza.** Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych grupa w Mroczy urządzi w niedzielę, 8 bm. popoł. w państw. lesie Dąbrowice przy szosie Mrocza — Wąwelną wielką majówkę. Wieczorem o godz. 21.30 odbędzie się w sali p. Pajderskiego zabawa taneczna.

— **Kolejowy Klub Wioślarski.** Plenarne zebranie 7 bm. o godz. 19 w sali konferencyjnej gmachu b. dyrekcji przy ul. Dworcowej. Otwarcie sezonu wioślarskiego 8 bm. Zbiórka członków o godz. 8 na przystani Bydgoskiego Klubu Wioślarek.

— **Uroczystość otwarcia sezonu** w bydgoskim ośrodku wioślarskim odbędzie się w niedzielę, dnia 8 maja 1932 roku na przystani Bydgoskiego Klubu Wioślarek. Program: Godz. 8. Zbiórka członków wszystkich klubów wioślarskich na przystani. 8.30. Wymarsz na mszę św. do kościoła farnego. 10.0. Powrót na przystani B. K. W. 10.30. Przemówienia. 10.45. Podniesienie bander. 11.00. Chrzest łodzi. 11.30. Defilada łodzi na Brdziej. Członków klubów wioślarskich obowiązuje ubiór galowy.

— **Sekcja kult.-ośw. przy K. P. W.** Zebranie organizacyjne w niedzielę, 8 bm. o godz. 10

Jak KPW. uczciło rocznicę 3 Maja

Pamiętny dzień wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja uczciło Kolejowe Przysposobienie Wojskowe w Bydgoszczy piękną Akademią, urządzoną w sali „Ogniska K. P. W.” — przy ul. Zygmunta Augusta.

Przed rozpoczęciem się uroczystości, na którą przybyli wszyscy naczelnicy oddziałów z pp. inż. Schmidtem, inż. Maidlem i in. na czele, nastąpił podniosły moment udekorowania Medalem Niepodległości członka bydgoskiej grupy kolej. Powstańców Narodowych 1914—1919 r. p. Feliksa Okońskiego, invalidy kolejowego. Aktu tego dokonał w zastępstwie nicobeobecnego Dow. 15 Dyw. gn. Thomme — major szt. gen. Strusiewicz.

Akademję rozpoczął dłuższym przemówieniem okolicznościowym na temat doniosłości i znaczenia Konstytucji 3-go Maja p. dr. Pelicki. Jak w swym odczycie przedstawił prelegent, poza doniosłym znaczeniem aktu Kon-

stytucji 3 Maja będącej jutrzenką swobody w mrokach zacietrzewienia partyjnego, prywaty i swawoli szlacheckiej, ustawa ta była, jest i wiecznie będzie żywym testamentem naszych wielkich przodków. Chociaż chwila ta przyszła zapóźno, to przecież ten symbol wolności i miłości Ojczyzny — przez długie lata niewoli był pokrzepieniem i nadzieją serc uciesnionych Polaków. My zaś, jako obywatele w odrodzonej, niepodległej Polsce, jesteśmy dalszemi spadkobiercami skarbu 3-majowego i dlatego powinniśmy go strzec usilnie, walcząc z brakiem poczucia idei państwowości, która była ongiś główną przyczyną upadku Polski.

W drugiej części Akademii p. Targońska wykonała solo przy akompaniamencie p. Tobiaszowskiego kilka pieśni, poczem na zakończenie uroczystości, orkiestra K. P. W. pod batutą kapelmistrza p. Szulca odegrała szereg utworów muzycznych.

Drogo kosztowała go przyjaźń

Naiwność i łatwowierność ludzka niema granic. Wykorzystują to zjadacze lekko zdobytego chleba, którzy „pracują” tak biegle i precyzyjnie, że w umiętnie nastawione sidda potrafią chwycić nawet ludzi doświadczonej i wyrobionych żyćców. Za dowód, niechaj posłuży ciekawy proces, jaki rozegrał się ostatnio przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy.

Niej. Gustaw Bötcher, właściciel 130-morgowego gospodarstwa w Kruszynie pow. Bydgoszcz, jeszcze w r. 1920 poznał 33-letniego Alfreda Millbrandta (obecnie zam. w Bydgoszczy), z którym wkrótce zaprzyjaźnił się serdecznie, utrzymując ścisłe stosunki koleżeńskie. W ciągu 10 długich lat jeden drugiemu nieodstępnie towarzyszył, służąc sobie wzajemnie radami w prowadzeniu interesów gospodarczych. Aż w roku 1931 starzy dobrzy przyjaciele stali się nagle najzaciętszymi wrogami, a to z powodu rozbrajającej szczerości Bötchera i potępienia godnej niesumienności Millbrandta. Ten ostatni jakkolwiek w r. ub. sprowadził się na stałe do Bydgoszczy, odwiedzał dość często Bötchera, podtrzymując dobre stosunki koleżeńskie. Podczas jednej z takich wizyt Millbrandt z radością oświadczył Bötcherowi, iż może otrzymać niegorszą posadę agenta hipotecznego, jednak do objęcia jej potrzebna jest pewna gwarancja w postaci wysokiej sumy pieniężnej lub wartościowej nieruchomości. Powołując się na starą przyjaźń (skuteczny sposób na naiwnych) Millbrandt poprosił owaranie Bötchera, by udzielił mu tej gwarancji częścią swego majątku ziemskiego, czego mu ten jako dobry przyjaciel nie mógł odmówić. Celem łatwiejszego dobiecia in-

teresu obaj przyjaciele odwiedzili kilka restauracji, racząc się obficie alkoholem. Gdy Bötcher był już porządnie „zawiany”, Millbrandt wciągnął go do notariusza, w celu konkretnego załatwienia uprzednio omówionej sprawy. W kancelarii zamiast aktu gwarancyjnego, Millbrandt kazał sporządzić formalny kontrakt kupna, z którego miało wynikać, iż nabył od Bötchera 27 morgów łąki za cenę 10.000 złotych. Odbiór należności sprzedawca pokwitował na miejscu (a co na to notariusz? przyp. zecera). Bötcher nie interesował się wcale spisywaną przed notariuszem umową, a mając umysł zamroczony odpowiednią porcją alkoholu, nie orientował się zupełnie w kombinacjach oszusta. Podpisał więc bezwiednie kontrakt i zadowolony z udzielenia doraźnej pomocy przyjacielowi, odjechał do domu. Wszystko byłoby narazie w najlepszym porządku, gdyby Millbrandt nie był spieniężony „nabytą” w ten sposób łąką. Mając bowiem — jak mniemał — pełne prawa własności na podstawie posiadanego kontraktu notarialnego, odsprzedał grunt pewnej kobiecie za 10.000 złotych. Dość późno, bo w miesiąc po sprzedaży Bötcher dowiedział się o wszystkim i nie mogąc pogodzić się z tak perfidnym oszustwem, zaskarżył „przyjaciela” do Sądu. W toku onegdajszego rozprawy Millbrandt w dość naiwny sposób starał się dowiedzieć, że poszkodowany w imię długoletniej przyjaźni podarował mu 27 morgów łąki, co nastąpiło formalnie przez sporządzenie notarialnego aktu kupna-sprzedaży. Zawiódł się jednak srodze, albowiem Sąd nie dał wiary tej fantastycznej historii i za oszustwo skazał go na jeden rok więzienia.

Z sali sądowej

Za okradanie pociągów towarowych

Zasłużona, acz surowa kara!

Wczoraj Trybunał Karny Sądu Okręgowego w Bydgoszczy pod przewodnictwem wiceprez. *Wojtynowskiego* rozpatrywał sprawę Antoniego Zycha i Józefa Kalarsa (obydwaj z Bydgoszczy), oskarżonych o systematyczne okradanie pociągów towarowych.

Ponieważ swego czasu pisaliśmy obszernie o tej sprawie, dlatego obecnie ograniczymy się jedynie do podania wyników rozprawy. Przewód sądowy ustalił, że obydwaj oskarżeni w ciągu roku 1931 wskakiwali dość często na pociągi towarowe na liniach Bydgoszcz — Inowrocław i Bydgoszcz — Nakło, i

po oberwaniu płoab kradli większe ilości margaryny, masła, grochu, czekolady itp. artykułów żywnościowych. Oskarżeni przyznali się ze szczerą skruchą do popełnienia wszystkich kradzieży, zarzuczanych im aktem oskarżenia, wobec czego Trybunał biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, ogłosił po dłuższej naradzie wyrok, mocą którego *Zych skazany został na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, a Kalarus na 1 rok więzienia.*

Wysoki wymiar kary oskarżonemu Zychowi Trybunał uzasadnił jego kilkakrotną karalnością za różnego rodzaju kradzieże.

Ukarana niemoralność

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy znalazła się sprawa 20-letniej służącej M. Nowickiej z Keyni, dziewczyny nawskroś zdemoralizowanej.

Jak wykazał przewód sądowy, dotychczasowe życie Nowickiej obfitowało w długie szeregi występów przeciwko etyce i moralności, o czym świadczy chociażby troje jej nieślubnych dzieci. Obecnie na ławie oskarżonych zasiadła pod zarzutem uprawiania nierządu z pewnym 12-letnim chłopcem z Keyni, którego zwykle zwabiła podstępem do swego mie-

szkania, gdzie następnie pod groźbą bicia zmuszała go do ohydnych i niedających się na tem miejscu opisać wybryków. Chłopiec pewnego dnia wygadał się ze wszystkiego do jednej ze starszych osób w Keyni, na skutek czego sprawę oddano w ręce policji. Po przeprowadzeniu dochodzeń, policja zrobiła doniesienie do prokuratury w Bydgoszczy.

Onegdajsza rozprawa, prowadzona przy drzwiach zamkniętych obfitowała w wiele obciążających szczegółów, wobec czego Sąd skazał Nowicką na 7 miesięcy więzienia.

w sali Ogniska K. P. W. przy ul. Zygmunta Augusta. Uprasza się o przybycie wszystkich członków oraz tych, którzy pragną wstąpić do sekcji.

— **Jarmark** na konie, bydło rogate jak i na trzodę chlewną odbędzie się we wtorek, dnia 10 maja 1932 o godz. 7 począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

Na cel Straży Pożarnej w Sadkach

Ochotnicza Straż Pożarna w Sadkach urządziła dnia 10 bm. przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą taneczną. Wystawienie sztuki pt. „Jego Kaprańska Mość” udało się całkowicie, nie dopisało jedynie miejscowe obywatelstwo. Niestety — nadmienić trzeba, że gospodarze za mało mają poczucia obywatelskiego, nie udzielając poparcia organizacji, która wzięła na siebie obowiązek bronięcia ich mienia przed katastrofą ognia. Jedynie tuł. warstwa pracująca, jak robotnicy i rzemieślnicy umiętnie ocenił wysiłek i zadanie Straży Pożarnej. Tym razem obywatelstwo „zastrejowało”, ale kiedy wybuchnie pożar u tego lub innego i Straż przybywa na miejsce nieszczęścia, niejednokrotnie bez kompletnych przyrzędów, wtedy powstaje krzyk, hałas i narzekanie na nieporządk. A czy Straż jest temu winna? Pamiętajmy nad to, że strażacy nie pracują dla własnych korzyści, lecz oddają swe usługi a nawet czasem życie przy obronie mienia swych bliźnich.

Nowy przybutek X Muzy

Roztańczonej, rozśpiewanej, miłej i powiewnej zyskało nasze miasto dzięki inicjatywie i zaradności właściciela restauracji „Pod Strzechą”, kapitana rezerwy p. Pietrasa, który w lokalu swym użył gościny tej najpochliwszej z Muzy. P. Pietras znany koneser i smakosz, ambicjonuje szlachetnie w kierunku artystycznym, racząc swych gości i sympatyków, których dziś już liczy na setki, zawsze nader doborowym programem. Ostatnio dużym powodzeniem cieszy się balet Valery z primaballeriną Iry Ari, tancerką równie uroczą jak i pod względem choreograficznym przepyszną wyszkoloną, na czele Śpiewy i tańce wiąże w całość konferencjer p. Oleś Olesławski, komik żywy „temperamentny”, umiętny zdobywać sobie kredyt u publiczności. Ta właśnie doborowość programu etablissemntu „Pod Strzechą” sprawia, iż mimo ciężkich czasów odwiedzają ją codziennie tłumy, żadnych wesołej, beztroskiej, a niedrożej zabawy.

Brzydki kawał spalił na panewce

Zam. w Bydgoszczy 20-letni uczeń ślusarski Feliks Nowicki, doszedł przed rokiem jeszcze do przekonania, że życie bez uciech nie ma żadnego sensu. Myśląc dalej logicznie doszedł chłopaczek do całkiem słusznego wniosku, że uciech i rozkoszy życia dostąpić można tylko za cenę grubszej mamony, której właśnie mu brakło. Od czegoż jednak koncept. Poszedł po rozum „do głowy” i skradłszy swemu chlebodawcy książkę wkładkową na P. K. O., wymalował na jednym z czeków jego podpis oraz sumę 500 zł. Pewien siebie udał się przedsiębiorcy Felo do P. K. O. i przedłożywszy z wdziękiem i kokieterijnym uśmiechem czek urzędnicze, zażądał jego zrealizowania. Urzędniczka nie bita w ciemię, zorientowała się szybko i powziawszy silne podejrzenia zaprosiła telefonem policję. Kombinatora stawiono onegdaj przed oblicze Sądu Okręgowego pod zarzutem usiłowanego oszustwa. Sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące jak dotychczasową niekaralność i młody wiek podsądnego, zaaplikował mu tylko 5 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na przeciąg lat 5.

Uważa — złodzieje!

Napisy takie widnieć powinny stanowczo w czasie większych skupień ludzkich, zwłaszcza podczas wszelkich targów, jako to na rynku im. Marsz. Piłsudskiego, w Hali Targowej i t. d. Sprytni doliniarze mają ustaloną i niezawodzącą procedurę dobierania się do obcych kies. Nie należy zapominać, iż nie działają nigdy oddzielnie, że zabierają się do pracy przemyślnie, bez mała organizacyjnie. Technika tejże „pracy” polega na odwróceniu uwagi upatrzonej ofiary w inną stronę, czy to drogą sztucznie wycynionego śmiechu, czy też drogą zaaranżowania fikcyjnej kłótni, czy wreszcie tysiącem innych sposobów. Tak czy owak mający być okradziony daje się wciągnąć w pułapkę, t. j. poczyna się emocjonować jakąś tam awanturą ad hoc wyreżyszerowaną, bierze w niej niejednokrotnie czynny udział, by tem samem umożliwić w międzyczasie ewanemu złodziejowi swobodne operowanie w torebce, względnie kieszeni ofiary, własnej nieogłędności. Kawał wychodzi na jaw zwyczajnie za późno, t. j. w czasie gdy złodziejaszek dawno już z łupem zdołał się ulotnić. W tenże sposób okradzioną została w Hali Targowej p. Małgorzata Thielke (Toruńska 29), której zręczny wyznawca Merkurego „wybechtła” z torebki 120 zł.

Dzień 3-go Maja na Pomorzu

Uroczystości i obchody w dniu święta narodowego

W Wąbrzeźnie

Obchód święta Konstytucji 3 Maja upłynął w Wąbrzeźnie bardzo uroczysto. Ludność polska wzięła gremjalny udział w obchodzie, dokumentując swe narodowe uczucia.

Rano o godz. 7-mej orkiestra Związku Strzeleckiego odegrała pobudkę — a z wszystkich okolicznych wiosek przybywały oddziały Związku Strzeleckiego, udając się na miejsce zbiórki.

O godz. 10,15 wyruszył z placu szkoły powszechnej męskiej do kościoła olbrzymi pochód złożony z wszystkich organizacji i towarzystw, oddziałów P. W., z których najliczniej reprezentowane były oddziały Związku Strzeleckiego. Pochód otwierali cykliści z ładnie udekorowanymi rowerami, za nimi szła orkiestra Zw. Strzeleckiego w Wąbrzeźnie, potem przedstawiciele władz z p. starostą Kalksteinem na czele. Za przedstawicielami władz kręczyły organizacje ze sztandarami.

W kościele uroczyste nabożeństwo odprawił i wygłosił okolicznościowe kazanie ks. prob. Zakręś.

Po nabożeństwie udał się pochód w ulicę Marsz. Piłsudskiego, gdzie odbyła się defilada, którą przyjmowali p. starosta Kalkstein i powiatowy komendant P. W. i W. F. por. Kuliszewski.

Do defilady prowadzili: towarzystwa i organizacje p. Chwiakowski, prezes Bractwa Strzeleckiego, a oddziały P. W. i W. F. podporucznik rezerwy p. Milke. Defilada wypadła bardzo dobrze, zwłaszcza oddziałów P. W.

Do defilady grała orkiestra Związku Strzeleckiego pod batutą p. Wróblewskiego.

Po południu o godz. 3-ciej nastąpił z Rynku start członków Tow. Cyklistów „Pogoń“ do wyścigu na przestrzeni 25 kilometrów.

W wyścigu zwyciężyli p. Bernard Dżądkowski, zdobywając puchar „Głosu Wąbrzeskiego“. Kolejno przybyli do mety: II. Fijałkowski, III. Gawroński, IV. Niedzielski, V. Paszotta.

ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ.

G. K. S. Chełmża — G. K. S. Vambresia 1:2.

W dniu 3 bm. odbył się mecz towarzyski pomiędzy wyżej wymienionymi klubami. Już w pierwszych 5 minutach, Lewandowski strzela bramkę dla „Vambresii“. Chełmża stara się wyrównać, jednak ataki rozbijają się na obrońce i świetnie dysponującym bramkarzu „Vambresii“. Kilka minut przed przerwą Chełmża wyrównuje stosunek 1:1. Po przerwie rozpoczęła się otwarta gra. Kilka minut przed końcem zyskuje prowadzenie i zwycięstwo „Vambresia“. Mimo silnych wypadów Chełmży nie udaje się im wyrównać. Zwycięstwo z boiska schodzi „Vambresia“, zwyciężając w stosunku 2:1. — Sędzia p. Biały — dobry.

Wieczorem w sali p. Klimka odbyła się akademja, urządzona przez T. C. L.

Na akademję przybyło wiele publiczności, zwłaszcza ze sfer obywatelskich. Akademję zaszczylił swoją obecnością m. in. p. starosta Kalkstein.

Na program złożyły się: występ „Lutni“, która pod batutą dyrygenta em. insp. p. Reiskego wykonała kilka pieśni, dalej nastąpiły deklamacje poszczególnych członków z T. C. L. oraz dzieci szkolnych.

Piękne przemówienie o Konstytucji 3 Maja wygłosił dyrektor gimnazjum p. Bulanda. Po przemówieniu, dzieci szkoły powsz. żeńskiej odśpiewały pod batutą naucz. p. Lewandowskiego pieśń, a następnie członkowie T. C. L. odegrali sztukę teatralną „Jan Kiliński“.

Pod koniec akademji odbyło się wręczenie

Zjazd Związków Śpiewackich

Zebrań delegatów Rady Naczelnej Polskich Związków Śpiewackich odbyło się w Warszawie w dniu 1 maja 1932 r.

Zastąpione były Związki: wielkopolski, górnośląski, pomorski, kielecki, lwowski, mazowiecki, łódzki.

Obrady zagał i prowadził były premier p. Ponikowski. Oprócz sprawozdania Zarządu, głównym tematem był obchód 60-lecia śmierci Stanisława Moniuszki. W dniu 4-go czerwca b. r. Radio Polskie nadawać będzie uroczystości oficjalne urządzone staraniem Rady Nadzorczej przez cały dzień. Program podany będzie w najbliższych dniach do publicznej wiadomości. Poszczególne Związki urządzią obchody w dniu 5 czerwca r. b.

Pomorski Związek zastąpiony był przez prezesa Związku p. radcę L. Makowskiego.

nagród zwycięzcom w wyścigu kolarskim. Nagrody wręczał osobiście p. starosta Kalkstein, który wygłosił do zawodników okolicznościowe przemówienie.

Wszystkie domy polskie udekorowane były wczoraj flagami o barwach narodowych. Jedynie zabrakło polskiej flagi na miejscowym szpitalu. Zarząd szpitala widocznie nie uważał za stosowne wywiesić polskiej chorągwi, chociaż zarząd ciągnie największe zyski z polskiego społeczeństwa.

W Chełmnie

Obchód uroczystości Konstytucji 3-go Maja w Chełmnie był wspaniałą manifestacją uczuć patriotycznych najszerzych mas społeczeństwa.

Uroczystość poprzedziły okazałe capstrzyki wieczorne w przeddzień obchodu, które z dźwiękiem orkiestr przeszły ulicami miasta.

Dnia 3 maja miasto przybrało odświętną szatę. O godz. 8,15 zebrały się wszystkie organizacje miejscowe przed Starostwem, skąd pod

dowództwem kpt. rez. Hądzlika wyruszyły na Rynek na mszę polową, gdzie już ustawiły się w wzorowym szyku wojskowe oddziały miejscowego garnizonu do raportu, odebranego przez Komendanta garnizonu, ppłk. dypl. Koca.

Po zbiórce sztandarów przy ołtarzu, gdzie zgromadziły się reprezentacje władz państwowych i samorządowych i miejscowych instytucyj oraz korpusu oficerskiego odbyło się uroczyste nabożeństwo, w czasie którego przygrywała orkiestra wojskowa.

Po mszy św. wszedł na trybunę komendant garnizonu, ppłk. dypl. Koc, który wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczem wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, podjęty gromko wśród dźwięków hymnu narodowego przez wojsko i rzeszę publiczności.

Zkolei uszykowały się oddziały wojskowe i silny (ponad 500 osób) haon P. W. do defilady, którą odebrali z trybuny na Rynku p. starosta Biały z komendantem garnizonu ppłk. Kocem.

Przeszły sprawnym, karnym ordynkiem do-

skonałe wyćwiczone oddziały Korpusu Kadetów, po nich przemaszerowały mocnym, równym krokiem wybornie wyekwipowane oddziały piechoty z artylerją pułkową, po piechocie przewinęły się brawurowo długie kolumny 8-go pułku strzelców konnych, a po nich haon P. W., wśród którego obudził wielką sensację i zainteresowanie wybornie umundurowany i wyćwiczony Strzelec chełmiński.

Po południu przygrywały w mieście orkiestry wojskowe, podnosząc uroczysty nastrój obywatelstwa, wśród którego krążyły liczne kwestarki, zbierając datki na T. C. L.

Wieczorem odbył się w sali kina „Halka“ uroczysty obchód, który zagał profesor Korp. Kadetów, Romański, wygłaszając podniosłe przemówienie, związane z rocznicą Konstytucji 3-go Maja, poczem Związek Bezrob. Pracowników Umysłowych odegrał sztukę p. t. „Ponad Śnieg“, która zakończyła uroczystości 3-majowe.

W Piasecznie

Strzelecki Piaseczno, Jeleń i Rakowiec obchodzili wspólnie Obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja w m. Piaseczno. Po skończonym nabożeństwie umundurowane i uzbrojone oddziały Związku Strzeleckiego wraz z dżiatwą szkolną udały się do sali p. Perlika na uroczystą akademję. Kierownik szkoły powszechnej i reżyser Akademji p. Górecki Bernard rozpoczął akademję powitaniem przedstawiciela armji p. por. Lesieckiego, Pow. Komendanta PW., właścicieli obszaru dworskiego pp. Olszewskiego i Raabego, liczone nauczycielstwo i tłumnie przybyłe społeczeństwo miejscowe, poczem odbyły się deklamacje i śpiewy dżiatwy szkolnej, oraz odegranie sztuczki: „Konstytucja 3-go Maja w Warszawie“. Na zakończenie akademji nauczyciel miejscowy p. Chyla Jan wygłosił bardzo dobrze opracowany referat, kończąc go wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i odegraniem przez orkiestrę hymnu państwowego. Zaznaczyć należy, że akademja wypadła b. dobrze i widać było dużo włożonej w niej pracy. Uroczystość 3-cio Majową zorganizowaną przez wyżej wymienione Związki Strzeleckie zakończono defiladą umundurowanych i uzbrojonych strzelców pod d-ctwem st. ster. Kamińskiego i młodzieży szkolnej prowadzonej przez miejscowe nauczycielstwo, przed por. Lesieckim, pp. Olszewskim i Raabe, kierownikami szkół i sołtysiem p. Szczeblewskim.

W Janiszewku

tecki w Janiszewku i Pielplinie, Kompanja K. W. P. Morzeszczyn i dżiatwa szkolna u dały się wraz z orkiestrą na nabożeństwo i defiladę do Tczewa. Po powrocie z Tczewa wymienione Organizacje odmaszerowały na pobliską łąkę, na której odbyły się zawody strzeleckie o nagrodę ofiarowaną przez Komendanta PW. Por. Lesieckiego, poczem odbyły się gry i zabawy w których wzięła udział również licznie zebrana publiczność. Po akademji, na program której złożyły się słowo wstępne, kłier. szkoły p. Polikowskiego, śpiewy, deklamacje i odegranie sztuczki o kolicznościowej odbyła się zabawa taneczna. Na uznanie za zorganizowaną uroczystość zasługuje tamtejszy Zarząd Związku Strzeleckiego w osobach prezesa ob. Szczeblewskiego Edmunda, ref. wych. ob. ob. Polikowskiego Jana i komendanta oddziału ob. Kacurowskiego Franciszka.

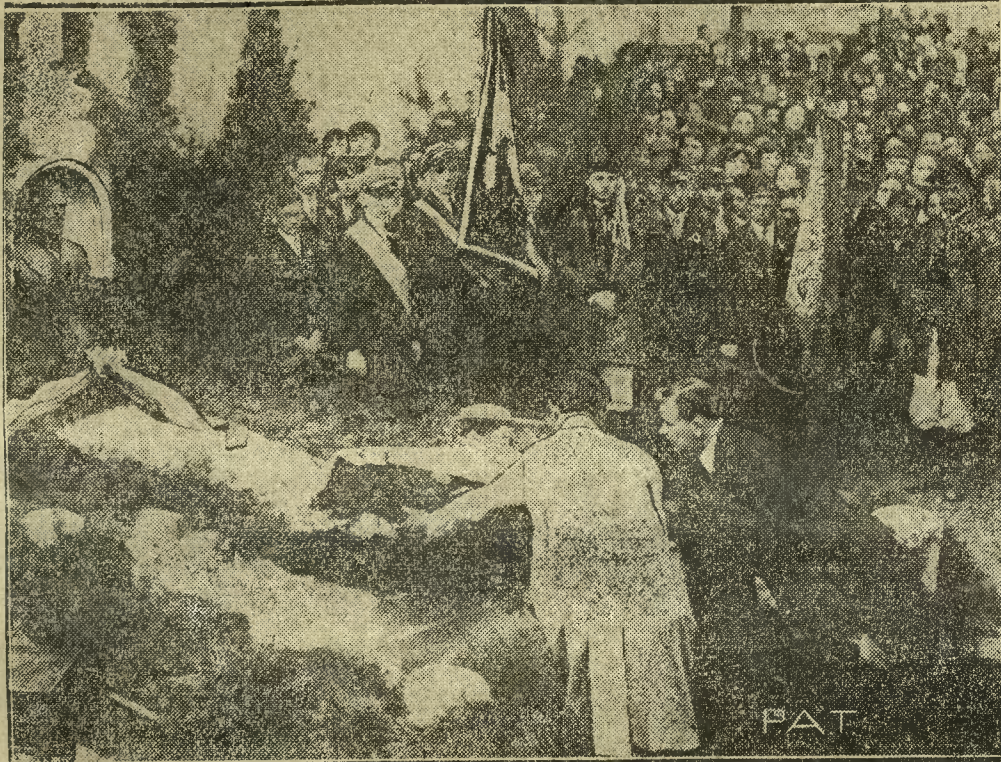
Z rekordów portu gdyńskiego

5.150 bel bawelny wyladowano w ciągu 14 godzin

Jak już podawaliśmy — dnia 3 maja r. b. nadszedł do Gdyni na statku „Svanholm“, należącym do „Svenska America Mexico Line“ wielki transport bawelny amerykańskiej, przywieziony wprost z zatoki Meksykańskiej. Ładunek ten, wynoszący ogółem 5.150 bel bawelny, został wyladowany w porcie gdyńskim w rekordowo krótkim czasie — 14 godzin. Świadczy to o wysokiej sprawności urządzeń przeladunkowych portu gdyńskiego.

Bawelna została złożona dla manipulacji w magazynie portowym Nr. 3 Urzędu Morskiego. Z całego ładunku 3550 bel poszło na składy konsygnacyjne firmy Bergenske, 1600 bel zaś na składy konsygnacyjne Warszawskiego Tow. Transportowego.

Złożenie wieńca na grobie Staszica



W dniu 1 bm. na Bielanach delegacje młodzieży kół krajoznawczych z całej Polski, złożyły wieńce na grobie Staszica, składając w ten sposób hołd pierwszemu propagatorowi idei krajoznawstwa.

Ulgi w spłacie zaległości podatku przemysłowego

Izba Skarbowa w Grudziądzu podaje do wiadomości zainteresowanych, że Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z dnia 9 kwietnia 1932 r. przyznało następujące ulgi w spłacie zaległości podatku przemysłowego

1) Płatnikom, którzy w okresie do dnia 31 sierpnia 1932 r. uskutecznie dobrowolnie wpłatały na poczet zaległości w państwowym podatku przemysłowym, powstałym przed dniem 1 kwietnia 1931 r. przyznaje się bonifikaty w sumach tych zaległości a mianowicie przy wpłatach dokonanych:

do dnia 31 maja 1932 r. 50 proc. wpłaconej sumy; do dnia 31 lipca 1932 r. — 35 proc. wpłaconej sumy do dnia 31 sierpnia 1932 r. — 25 procent wpłaconej sumy.

Od uskuteczonych wpłat oraz zbonifikowanych sum zaległości nie będą pobrane kary za zwłokę względnie odsetki za odroczenie za cały czas od chwili powstania zaległości, na poczet których uskuteczono wpłaty.

Ulgi przewidziane w poprzednich ustępach przyznawane będą tym płatnikom, którzy w chwili dokonania wpłaty już uiszczyli wszystkie przypadające od nich zaległości w podatku przemysłowym, powstałe po dniu 31 marca 1931 roku

2) Wstrzymuje się egzekucję zaległości wymienionych w ustępie 1) z tych płatników którzy dopełnią następujących warunków:

a) spłata w terminie do dnia 31 sierpnia 1932 roku wszystkie zaległości w podatku przemysłowym, powstałe w okresie od 1-go kwietnia 1931 r. do 31 marca 1932 r., jak również należności bieżące z tytułu powyższego podatku, przypadające do zapłaty w okresie od 1 kwietnia 1932 r. do 31 sierpnia 1932 r.

b) uiszczać będą terminowo bieżące należności z tytułu podatku przemysłowego, — przypadające do zapłaty po dniu 31 sierpnia 1932 r. i

c) wpłacać będą, na pokrycie zaległości, — wymienionych w ustępie 1) trzecią część sum jakie każdorazowo uiszczać będą na poczet należności, wymienionych w lit b).

Od wpłat przewidzianych w ustępie poprzednim lit. c) pobrane będą ulgowe odsetki w wysokości 6 proc. w stosunku rocznym za czas od ustawowego terminu płatności zaległości, na poczet której uskuteczono wpłatę, do dnia 31 marca 1931 roku oraz w wysokości 12 procent w stosunku rocznym za czas od dnia 1 kwietnia 1931 roku do dnia dokonania wpłaty

W razie nie dotrzymania któregośkolwiek z warunków wyżej wymienionych, wszystkie zaległości w podatku przemysłowym, powstałe zarówno przed dniem 1 kwietnia 1931 r. jak i po tym terminie, zostaną bezzwłocznie ściągane w drodze egzekucyjnej z doliczeniem normalnych kar za zwłokę oraz 5 proc. kosztów egzekucyjnych.

Powstałe przed dniem 1 kwietnia 1932 r. koszty egzekucyjne obniża się do wysokości 3 proc., o ile do zaległości, co do których powyższe koszty zostały naliczone, nie będą wdrożone ponowne kroki egzekucyjne

Ulgi przewidziane w niniejszym rozporządzeniu nie będą stosowane do zaległości, — powstałych wskutek jawnej zlej woli płatnika

Podnieść należy, że w interesie podatników jest uregulować swe zaległości do dnia 31 maja r. b. bowiem zaległości do tego dnia zostają uregulowane przy wpłacie tylko 50%

Rozpoczęliśmy 3-ci tysiąc książek w zbiorce dla Centralnej Biblioteki Strzeleckiej

Sierca ofiarowywanych książek rośnie z dnia na dzień. W dniu wczorajszym rozpoczęliśmy 3 tysiąc w akcji ofiarodawców książki dla Centralnej Biblioteki Strzeleckiej a na liście ofiarodawców zanotowaliśmy:

P. naczelnik Szanda ofiarował 16 książek i wzywa naczelnika warsztatów PKP. w Bydgoszczy inż. Schmidta, p. rad. Rajewicza, p. rad. Konopińskiego, p. st. ases. Piskora, p. st. ases. Dębowski (z DOKP. Gdańsk) i p. inspektora Straży Granicznej Kałużyńskiego z Gdańska.

Sędzia Sądu Okręgowego p. H. Stachowski przesłał 6 książek i wzywa wiceprezesa Sądu Apelacyjnego p. Klanka, sędziego Sądu Ap. p. Halskiego, wiceprokuratora Sądu Ap. p. Bienkowskiego i p. adwokata Zygmunta Wiśniewskiego.

P. prof. Damazy Jaworski ofiarował 5 książek i wzywa p. prof. Orłowa i p. Wacława Sieradzkiego.

P. red. Dobrostański ofiarował 10 książek i wzywa wiceprezesa m. Bydgoszczy p. dr. Chmielarskiego, p. radcę Regamey z Bydgoszczy, p. Feliksa Krassowskiego i p. red. Adama Grossmana.

P. inż. Bolesław Krzyszkowski przesłał 6 książek i 25 broszur i wzywa p. radcę bud. inż. Feliksa Niekraza i p. inż. Władysława Linowskiego.

P. prof. Tadeusz Bułas ofiarował 11 książek i wzywa p. Irenę Lisównę i p. prof. Płoskonia prez. Z. N. S. P.

P. Wiktorja Bartoszkówna przesłała 8 książek i 4 broszury i wzywa p. kpt. Wilczewskiego oraz p. Bernarda Kiesera.

P. prof. Cieślowski przesłał 6 książek i wzywa członków „Ogniska Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Tczewie, Chojnicach, Działdowie, Brodnicy, Świeciu i Chełmnie.

P. Jadwiga Malczewska nauczycielka z Chełmna ofiarowała 5 książek i wzywa p. Kuźniarównę Janinę z Chełmna, p. Szamowską Henrykę z Cękycna pow. tucholskiego, p. Ptaszyńską Emanuę, nauczycielkę z Grudziądza i p. Żelaznego Anzelma kierownika szkoły z Chełmna.

P. B. Wyrwiński przesłał 4 książki i wzywa p. Jana Krupkę urzędnika Kasy Chorych w Toruniu.

P. dyr. Rozeń przesłał do komitetu 8 książek, p. Ignatowski — 2 książki, p. Garczyński — 2 książki i p. Wacław Walentowski nauczyciel z Linowic pow. lubawskiego — 3 książki.

P. wizytator Wiśniewski oprócz uprzednio ofiarowanych 25 książek przesłał jeszcze 17 książek i rocznik „Tygodnika Ilustrowanego“.

Książki i czasopisma można skła-

dać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego“ ul. Szeroka 11 (na rece red. W. Górnickiego).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4 na konto „Centralna Biblioteka strzel. w Toruniu“ 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr.

402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Biblioteki Strzeleckiej
Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:

- (—) Red. Wacław Górnicki
- (—) Kazimierz Choraży
- (—) Kpt. Wacław Kwiatkowski
- (—) Kazimierz Krukowski



Wielk. 36/41

Wielk. 42/46

Pierwszorzędne białe płócienne trzewiki sznurowane i na paseczku z krepową podszewką gumową oraz z gumowymi obcasami. Do pielęgnowania obuwia: Eos.

Jedynie miejsce sprzedaży: „Ika“ Danziger Schuh-A. G., Langgasse 73, Gdańsk.

CHELMŹA

— Z karty żałobnej. Przed kilku dniami zmarł po odbytej operacji śp. Cezary Lemańczyk, asystent Magistratu i kierownik miejskiego wydziału Opieki Społecznej.

— Majowe nabożeństwo. Przez bieżący miesiąc odprawiać się będzie majowe nabożeństwo w tut. kościele pokatedralnym w dni powszednie o godz. 17-ej w niedzielę i święta po niesporach.

— Pielgrzymka do Częstochowy. Miejsce Kat. Koło Astynentów organizuje w sierpniu bież. roku pielgrzymkę na Jasną Górę w Częstochowie.

— Przeniesienie biur w Magistracie. Ostatnio przeprowadzono w Magistracie m. Chełmży przeniesienie biur w nast. porządku: na czelny sekretariat przeniesiono z pokoju nr. 3 na pokój 1, 10, registratura i woźni zajęli pokój nr. 3 i 1, asesor Magistratu urzęduje w pokoju 1, 10.

Sekretariat policyjny a zarazem Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porz. Publicznego znajduje się obecnie na pierwszym piętrze, pokój 1, 11, Miejski Urząd Budowlany przeniesiony został w miejsce Urzędu Bezpiecz. i Porz. Publicznego pokój 14-ty.

Biuro meldunkowe pozostało bez zmiany miejsca.

— Niefortunny motocyklista. W niedzielę przejeżdżał z Torunia pewien motocyklista w towarzystwie żony. Na zbiegu ulic 21 Stycznia i Toruńskiej nie zdołał skrócić w główną ulicę, wjeżdżając na chodnik. Skutkiem gwałtownego wstrząsu towarzysząca po drodze wypadła na chodnik. Poza lekkimi potłuczeniami groźniejszych następstw nie było.

— Naturalny ruch ludności. W czasie od 1 — 30 kwietnia br. zgłoszono w tut. Urzędzie Stanu Cywilnego 23 urodzenia ślubne i 6 nieślubnych. Zgonów zanotowano w powyższym czasie 18. Ślub zawarło 7 par.

— Z małżeńskiej niwy. Między małżon-

kami Sz., zamieszkałymi przy Szosie do Końcówki powstała w dniu 1 maja na tle fatalnym bójką, która spowodowała liczne zbiegowisko. W epilogu żona opuściła dom męża.

— Ze sportu. W ostatnią niedzielę rozegrany został na tut. boisku miejskim mecz piłki nożnej między K. S. „Gryf“ — Toruń a tut. K. S. „Pogoń“, w stosunku 1:0, do przerwy 0:0. Zaznaczyć należałoby przytem pewnego rodzaju nietakt, jaki ujawnił się w grubiańskim postępowaniu chełmżyńskich sportsmenów w stosunku do gości toruńskich.

— Z sali sądowej. W ub. czwartek stanął przed tut. Sądem niej. Kwiatkowski Józef wraz z córką Bronisławą, oskarżeni przez Octrowską o uraz cielesny i zniewagę. Sąd skazał oskarżonych po 30 zł. grzywny, względnie po 6 dni aresztu i solidarne ponoszenie kosztów sądowych.

Oskarżony Wronkowski o pobicie przeprosił oskarżyciela prywatnego Boniewiczza, przejmując ponoszenie kosztów.

W sprawie Witkowska contra Kasprzewski o zniewagę strony pogodzący się z tem, że oskarżona zobowiązała się do zapłacenia kwoty 20 zł. na rzecz oskarżyciela oraz 40 zł. na rzecz biednych do rąk przewodniczącego Wydziału Parafjalnego „Caritas“ ks. parafiala Szydlika.

Oskarżonego Damalskiego o tamowanie ruchu ulicznego oraz zamilczenie nazwiska celem wylegitymowania go, Sąd skazał na 5 zł. grzywny lub 1 dzień aresztu.

Kolejno zasiadł na ławie oskarżonych niej. Lewandowski Józef, zasądzony mandatem karnym na 5 dni aresztu za kradzież balu drzewa. Sąd zatwierdził orzeczenie po przednie. Rozprawom przewodniczył sędzia Sądu Grodzkiego Bałewski w sprawach z oskarżenia publicznego oskarżał przodownik Sołtysiak.

PIJ CIE

PIWO
KOZŁAK (BOCK)

majowy

znane ze swej dobroci z

Browaru
Grudziądzkiego
W. Sommer i Ska

Ruch w harcerstwie

Harcerski poranek Trzecio-Majowy. — W dniu 3. maja b. r. z okazji Święta Narodowego hufiec toruńskich harcerzy zorganizował uroczysty poranek ku uczczeniu wieloletniej rocznicy uchwalenia Konstytucji. Poranek zaszczylił swą obecnością przedstawiciele Zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu p. Preibiszowa oraz dhna Haremistrznicy Jadwiga Luśniakówna — Komendantka Hufca Harcerki toruńskich. W program poranku, który odbył się w parku miejskim weszły produkcje wokalne orkiestry seminarjum nauczycielskiego, deklamacje, śpiewy drużyn oraz przyrzeczenie harcerskie. Nastrój poranku podniosła w znacznym stopniu piękna gawęda wygłoszona przez wodza toruńskich harcerzy dhę Prof. Jarosława Kowalskiego.

Konferencja przedzłotowa Chorągwi Pomorskiej Harcerzy. Dnia 7 i 8 bm. odbędzie się w Garczynie pod Kościerzyną konferencja przedzłotowa Hufców i Instruktorów Chorągwi Pomorskiej Harcerzy poświęcona zagadnieniom Złotu Jub. Chorągwi Pomorskiej Harcerzy odbyć się mającym w dniach od 2—16. sierpnia b. r. w Garczynie w okresie i w bezpośredniej styczności z międzynarodowym zlotem Skautów Wodnych w Polsce.

Przegląd wiosenny drużyn męskich hufca starogardzkiego. Pięknie rozwijający się hufiec kociewski do którego należą drużyny w Starogardzie, Kocborowie, Zblewie, Skórczu i Skarszewach organizuje dnia 8 b.m. wiosenny przegląd hufca.

Odprawa Komendantów Chorągwi odbyła się w Warszawie. Dnia 5. maja b. r. odbyła się w Warszawie odprawa Komendantów Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego. — Na odprawie omawiano sprawy związane z akcją letnią harcerstwa, regulaminem munduru i oznak oraz sprawy bieżące. Z terenu Chorągwi Pomorskiej brał udział w odprawie komendant Chorągwi Pomorskiej Harcerzy dh Haremistrz Władysław Wacław Sieradzki.

Konferencja wojewódzkiego komitetu pomorskiego międzynarodowego zlotu skautów wodnych w Polsce. Konferencja delegatów lokalnych komitetów oraz przedstawicieli zainteresowanych Instytucji międzynarodowym zlotem skautów wodnych w Polsce odbędzie się w Toruniu dnia 20. kwietnia b. r.

10-lecie Hufca harcerskiego pow. wąbrzeskiego

Dn. 6 bm. przybyła do Torunia delegacja Koła Przyjac. Hufca Harcerskiego pow. wąbrzeskiego, w składzie insp. szk. Matuszkiewicza, pow. k-nta P. W. por. Kuliszewskiego i kier. szk. p. Nałęcza, która wręczyła p. Wojewodzie Pomorskiemu Kirtiklisowi, p. D-ey O. K. VIII. gen. Paławskiemu i p. Kurat. Okr. Szk. Dr. Pollakowi, specjalnie wykonane dla Niech przez harcerzy paniątkowe albumy, z okazji 10-lecia istnienia hufca harcerskiego powiatu wąbrzeskiego.

ZER

Dwa statki zamiast jednego przybyły w tym tygodniu do bekony

O wzroście wywozu do Anglii produktów rolnych z Polski, a zwłaszcza bekonów, może świadczyć fakt, że w bieżącym tygodniu zamiast przewidzianego rozkładem jazdy jednego statku „United Baltic Corporation“ eksploatującego linję Gdańsk — Gdynia — Londyn wspólnie z Polsko — Brytyjskim Tow. Okr., przybyły do Gdyni dwa statki tego przedsiębiorstwa, a mianowicie s/ „Baltavia“ i s/s „Baltanic“, gdyż jeden statek nie mógł pomieścić w swych ładowniach całego transportu bekonów odchodzącego do Anglii w tym tygodniu.

Obudźmy się i łączmy
Legion Młodych
Okręg Pomorski

Notujemy

W tych dniach odbyła się przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy rozprawa karna przeciwko 5 członkom Obozu Wielkiej Polski, oskarżonym o zakłócenie spokoju publicznego.

Po zamknięciu przewodu sądowego i przemówieniach prokuratora i obrońcy, Sędzia Taczak ogłosił wyrok, skazujący jednego z oskarżonych niej. Wachowiaka na karę grzywny w wysokości 25 złotych z ponoszeniem kosztów sądowych.

Przeciwko dwóm dalszym oskarżonym: Henrykowi Krężelewskiemu i Franciszkowi Buławie odbędzie się osobna rozprawa.

Śmierć dziecka w płomieniach

Dnia 4 bm. o godz. 8.30 w baraku w lesie gronowskim powstał pożar. W baraku mieszkał stróż Bieniak Antoni, ze swoją 27-letnią niezamężną córką Marjaną, która miała dwoje dzieci w wieku 4 i 3 lat. Dzieci znajdowały się podczas pożaru w mieszkaniu i spaliły się. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Programy radiowe

Niedziela, dn. 8 maja 1932 r.

Warszawa: 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa; 12.15 Poranek symfoniczny z Filh. Warsz.; 14.00 „Młodzież Przystosowania Rolniczego w walce z chwastami”, wygl. prof. J. Mikulowski-Pomorski; 14.20 Ork. Romana Asza i Michał Piksa (gra na listku i harmonji); 14.40 „Co słycać o czem wiedzieć trzeba”, wygl. dyr. S. Mędrzecki; 15.00 D c. koncertu; 15.55 Program dla dzieci; 16.20 Muzyka lekka w

wyk. ork. Barnabasa — płyty; 16.40 „Pomoc domowa”, wygl. p. M. Ulanicka; 16.55 Melodje rewjowe (płyty); 17.15 „Kącik językowy”, prof. S. Słoński; 17.30 Odczyt pt. „Józef Piłsudski”, wygl. Minister Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. p. Janusz Jędrzejewicz; 17.45 Koncert popołudniowy; 19.00 Rozmaitości; 19.25 Piosenki w wyk. T. Bocheńskiego; 19.45 Słuchowisko Z. Marynowskiego pt. „Nowe prawa kobiety”; 20.15 Koncert popularny; 21.55 Kwadr. literacki; 22.10 Recital śpiew. Haliny Leskiej (msopr.); 22.45 Wiadomości

sportowe; 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 9 maja 1932 r.

Warszawa: 12.10 Koncert z płyt; 13.35 Muzyka lekka — płyty; 14.45 Posenki w wyk. chóru Dana; 15.25 Odczyt z Krakowa; 15.50 Muzyka lekka; 16.20 Francuski (kurs elemen.) 16.40 E. Feuermann, wiolonczela i Walerja Barsowa, sopr. — płyty; 17.10 Odczyt pt. „Bohaterowie”; 17.35 Muzyka lekka; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka poczt. roln.; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Muz. na har.; 20.00 Felj. muzyczny ze Lwowa; 20.15 Kone.

popularny; 21.35 Felj. pt. „Catona wyrzekania”, wygl. J. Wannecka; 21.50 Recital fortep.

Nowo

— Poświęcenie przedszkola W dniu 3-go maja odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia przedszkola dla działwy pracowników kolejowych Z ramienia DOKP. wzięł udział p. wice-dyr. Pospisichil. W czasie akademii odczytano depesze z życzeniami od p. Wojewody Kirtiklisa i p. kuratora Pollaka.

Dnia 6 maja 1932 r. o godz. 14-tej po krótkich, ciężkich cierpieniach, zmarł nieodżałowany mąż

s. p.

Franciszek Batorczak

opatrzone Sakramentami Św., przeżywszy lat 42.

Eksportacja zwłok na cmentarz odbędzie się z domu żałoby w Toruniu, przy ul. Mickiewicza 103 dnia 9 maja 1932 o godz. 17-tej.

Zona i rodzina

Dnia 4 maja b. r. o godz. 19⁰⁰ zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzone Sakramentami św. nasz długoletni członek.

s. p.

Brunon Vetter

nauczyciel

przeżywszy lat 51. W zmarłym tracimy zacnego i gorliwego członka.

Cześć Jego pamięci!

Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz. „Kóło Toruń“

3488

Eksportacja zwłok z domu żałoby ul. Klonowicza 43 do kościoła N. P. Marji w dniu 7. V. o godz. 9-tej, poczem nabożeństwo żałobne i odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

Słoneczny

frontowy pokój do wynajęcia. Grudziądz, Lipowa 19, II. m. 5.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 7. 5. 32. o godz. 12,15 sprzedawać będą przy ul. Chrobrego 21 n. nr. najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do pisanja „Torpedo“.

(3494)

Łuczka, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 9. 5. 32. o godz. 10 przedpoł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 304 najwięcej dającym za gotówkę: pszenicę z 5 mórg, 3 tuczniki, 2 powózki, pokój męski, 8 różnych rogów, 1 żniwiarka.

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 9. 5. 32. sprzedam najwięcej dającym za gotówkę o godz. 11 przy Gdańskiej 71 st. nr.: fortepian (skrzydło) i bufet; o godz. 13,30 przy ul. Gdańskiej 76 n. nr. w f-ie Herzke: samochód osobowy „Berliet“ w dobrym stanie, 7 obrazów, biurko, 5 foteli, 10 różnych stołów, 32 krzesła, 3 dywany, 3 leżanki, bielizniarkę, 6 szaf do garderoby, 2 umywalki, 3 łózka, 3 nocne stoliki, bufet, kredens, 2 zegary, 3 lampy, 3 samowary, radioaparat 4 lampk., 2 serwisy porcelany, serwantkę, 4 okna firan, kanapę, 2 lustra, bibliotekę, toaletę damską, gondolkę, 3 tarcze, 2 stoiki do kwiatów i inne drobne.

(3495)

Stężycki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 9. 5. br. o godz. 11 sprzedawać będą za gotówkę najwięcej dającym przy ul. Sobieskiego 11 st. nr.: 2 dywany, lustro i 2 stojaki. O godz. 14 przy ul. Zamkowej 2: lustro z konsolą i obraz religijny.

Dobrzański, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 10 maja 1932 r. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w Rogoźnie-wieś: 3 jałowki, 3 cielaki, 2 świnię, 4 warchlaki, krowę, biurko, 1 cty rzu, 1 cty cukru, pół beczki śledzi, 35 par pantofli, 100 paczek cykorji, — zbiórka licytantów o godz. 10 przed oberżą p. Zietańskiego; w Łysakowie o godz. 11,30: pianino, 2 lustra, kanapę, 2 fotele, i kasę ogniotrwałą, — zbiórka przed majątkiem; w Gubinach o godz. 13-tej u p. Grajewskiego: 8 warchlaków, 2 maciory, tucznika, i 2 krowy; w Skurgwach u p. Kulerskiego o godz. 14,30: 2 powozy kryte, 2 bryczki, sanie, pługi przyczepny 7-skiłowy, motor elektryczny 35 kon., 20 sztuk kłocy, 125 kłocy sosnowych, młocarnię z pasem, prasę do słomy, około 130 sztuk drobnia.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozje, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!**

Adres: **Liszki - Apteka.**

1530

Samochody

6 osob., kryty i otwarty dobrze utrzymane b. korzystnie sprzeda. Informacje u Śmigiełskiego Bydgoszcz, ul. Dworcowa 77.

Technik

budowlany poszukuje zajęcia. Wynagrania skromne. Łaskawe oferty pod „Technik“ do „Dnia Pom.“ Toruń.

3482.

Instytut Kosmetyczny

dr.owej Leśniewskiej i Izabickiej (dyplomow. absol. „Université de Beauté Cédib“ Paryż) Bydgoszcz Stowackiego i uskutecznią: Odmładzanie preparatami „Hormona“ metodą prof. Spuhl'a, uznaną, badaną i patentowaną we wszystkich państwach. Naświetlanie Maquillage. Przyjęcia 10—12, 4—6. 1702

Zanim

kupisz nowe, zajądź do „Okazjopolu“ obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łózka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepirowane, elektrofony do odkurzenia, kilimy, płaszczy, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicę do kaszy, teodolit uniwersalny, opalogni oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol“

Grudziądz, 1 ac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórze. 1460

POLSKIE LINIE LOTNICZE

„L O T“

Zarząd: Warszawa, ul. Marszałkowska 138. Telefon nr. 547-60.

ROZKŁAD LOTÓW

ważny od 1 maja do dnia 30 września 1932 r.

Samoloty kursują codziennie z wyjątkiem niedzieli

13.30 o	Warszawa	p. 12.10
15.40 p.	Poznań	o. 10.00
15.55 o.	Poznań	p. 9.40
16.45 p.	Bydgoszcz	o. 8.50
17.00 o.	Bydgoszcz	p. 8.30
18.10 p.	Gdańsk	o. 7.20
15.50 o.	Warszawa	p. 9.10
18.00 p.	Gdańsk	o. 7.00
15.30 o.	Warszawa	p. 10.00
17.30 p.	Katowice	o. 8.00
9.30 o.	Warszawa	p. 15.30
11.20 p.	Kraków	o. 13.40

Samoloty kursują w poniedziałki, środy i piątki

11.40 o.	Kraków	p. 13.20
12.20 p.	Katowice	o. 12.40
12.50 o.	Katowice	p. 12.10
14.35 p.	Brno	o. 10.25
14.55 o.	Brno	p. 10.05
15.55 p.	Wiedeń	o. 9.05

Samoloty kursują codziennie z wyjątkiem niedzieli

9.40 o.	Warszawa	p. 15.25
11.55 p.	Lwów	o. 13.10

Samoloty kursują w poniedziałki, środy i piątki

12.25 o.	Lwów	p. 12.40
15.00 p.	Czerniowce	o. 12.05
15.30 o.	Czerniowce	p. 11.35
18.30 p.	Bukareszt	o. 8.35

Samoloty kursują we wtorki, czwartki i soboty

* 8.50 o.	Bukareszt	p. 14.40*
11.00 p.	Sofja	o. 12.30
11.40 o.	Sofja	p. 11.50
13.30 p.	Saloniki	o. 10.00

Objaśnienie znaków: o. — odlot, p. — przylot, * — czas wschodnio-europejski. 3472)

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

Na zasadzie par. 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. 5. 1926 r. (Dz. U. M. Sk. Nr. 15) podaje się do wiadomości ogólnej, iż dnia 13. 5. 1932 r. o godz. 10 rano w lokalu spedytora Antoniego Kulwickiego w Toruniu ul. Łazienna 10-14 odbędzie się sprzedaż z licytacją niżej wymienionych ruchomości za natychmiastową zapłatą w gotówce:

1 motor elektryczny, 4 opony do samochodu, 1 wóz reżynki na resorach, 1 maszynę do pisania „Ultimo“, 1 maszynę drukarską na kopje, stara, używana, 1 zegar regulator używany, 1 kanapę pluszową, 1 maszynę do pisania starą marki „Smith“, 600 m listwy złoczonej, 300 kg rumianek, 1 powielacz, 1 aparat fotograficzny (13x18), 3 walizki do podróży, 4 ubrania stare używane, 1 płaszcz letni stary, 1 tokarkę starą używaną, 1 wagę decymalną i 7 ciężarków, 1 szafę pod szkieł, 50 paczek cykorji, 15 paczek kawy słodowej, 10 paczek kaszy, 1 bilard, 1 bilard mniejszy, 30 kapeluszy damskich.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji od godz. 10 do godz. 11 rano w lokalu W. Boettcher w. Kulwicki.

Toruń, dnia 30 kwietnia 1932 r.

Kierownik Urzędu Skarbowego w Toruniu.

(3487)

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) stolarz Stanisław Waliszewski stanu wolnego zamieszkały w Nowem syn kierownika pociągu Jana Waliszewskiego i zmarłej żony jego Marty z Grabowskiej h, pierwszy zamieszkały w Nowem; 2) Anna Piotrowska panna zamieszkała w Twardej Górze córka zmarłego robotnika Jana Piotrowskiego i żony jego Anieli z Leśniewiczków ostatnia zamieszkała w Kartusach chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Nowem, Twardej Górze i Gdańsku.

Nowe, dnia 19 kwietnia 1932 r.

Urzednik Stanu Cwilnego

OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSKI W GRUDZIĄDZU

ogłasza przetargu (in minus)

na budowę obór z tymczasowym mieszkaniem i stodoł na działkach w rozparcelowanych majątkach:

Fraça, pow. starogardzkiego obór 10
Gniszewo, pow. tożewskiego obór 5
Księżdwór, pow. działkowskiego obór 11
stodoł 10
Mała Turza, pow. działkowskiego obór 9
Ostrowite, pow. lubawskiego obór 16
Lisewo, pow. wąbrzeskiego stodoł 6
Bliżinki, pow. grudziądzkiego stodoł 7.

W ofercie należy podać jaką ilość obór wzgl. stodoł oferent podejmuje się wykonać i w jakiej miejscowości. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę obór i stodoł w majątku..... pow.....“ należy nadsyłać lub składać do dnia 19 maja br. do godz. 12 w biurze podawczem Okr. Urz. Ziemskiego w Grudziądzu, poczem nastąpi otwarcie ofert przez Komisję Przetargową Okręgowego Urzędu Ziemskiego przy ul. Ogrodowej nr. 31.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożone wadium. Wadium winno być złożone na rachunek Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu w gotówce lub papierach wartościowych, przewidzianych przepisami Min. Skarbu w wysokości 3 proc. oferowanej sumy. Potrzebne formularze, t. j. plany, sople kosztorysy można nabyć osobicie lub przez pocztę w biurze podawczem Okr. Urz. Ziemskiego w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej nr. 31 pokój nr 1 za opłatą 4 zł za stodołę, 6 zł za oborę. Tamże są do przejrzania przepisy o ofertach, szczegółowe, techniczne i ogólne warunki budowy. O. U. Ziemski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę jak również oddanie robót całkowicie lub częściowo.

Oferty złożone po terminie jak również niezapłacone w dowód złożenia wadium, oraz wypełnione na nieprzepraszony formularzach nie będą uwzględnione. (3485)

Okręgowy Urząd ziemski w Grudziądzu.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 maja 1932 o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będą u p. Jana Dudzińskiego w Toruniu przy ul. Prostej róg Jęczmiennej za gotówkę: wagę stół, patefon szafkowy i 13 płyt, 15 mtr chodnika kokosowego, 7 krzesła, stołów, kanapę, około 400 butelek od wina, i inne rzeczy.

Linde, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

9-go maja o godz. 10 sprzedaje w Podgórzu, Pułaskiego 5 przymusowym przetargiem za gotówkę: pieje, serwisy, maty, porcelanę; o godz. 11 na rynku: garnitur koszykowy. (3484)

Barłkowiak, kom. sądowy, Rabińska 12.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 7. 5. 32. o godz. 3 popoł. sprzedawać będą przy ul. Śniadeckich w f-ie Rawa najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, i bufet, 1 szafę biblioteczną, 1 stolik przed maszynę, 1 regał. (3492)

Łuczka, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 9. 5. 32. sprzedam najwięcej dającym za gotówkę o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 15 st. nr.: maszynę do pisania „Mercedes“, 2 biurka, bibliotekę, o godz. 12 przy ul. Gdańskiej 81 st. nr.: kanapę i kredens; o godz. 9,30 przy Gdańskiej 76 w f-ie Herzke; 2 biurka i szafę do kapeluszy. (3493)

Stężycki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 9. 5. 32. o godz. 9 przedpoł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 308 najwięcej dającym za gotówkę: 14.500 butelek różnego rodzaju. (3496)

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

MYDŁA

szare za funt 0.60 gr
nafta litr 0.60 gr

Szczotki, mydła w rygl. płyty i p. poleca

Jan Kapczyński

3471 Toruń
ul. Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15.

Na sprzedaż:

pokoje męskie, jadalnie (desbowe), garnitur klubowy (skóra), lampy elektr., leżanki, maszyna do szycia Fön, elektr. żelazko do prasowania, firany, story, serwis do kawy i moca-serwis, posrebrzane nakrycia stołowe, kieliszki do wina, kielichy mosiężne jak i inne pojedyncze meble, obrazy i łózka. Toruń, Mickiewicza 63, m. 2. 3490

Fortepian

(skrzydło) krzyżowy, marki zagr., czarny, prawie nowy, na sprzedaż. Lisbeth Cron, Toruń, Mickiewicza 63. 3489

Motocykl

Sarał, 3 K. M. sprzedam. Toruń, Grunwaldzka 10. 3492

Parcela

przy ul. Grunwaldzkiej na sprzedaż. Wiadomość u Wudke, Toruń, Chelmińska szosa 69. 3478

4-pokojowe mieszkanie

do wynajęcia. Wiadomość Toruń, ul. Mickiewicza 112 „Tęcza“. 3479

Stolarz

dzielny w swem zawodzie, sumienny, poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego“ Toruń, pod 3480.

Samochód

osobowy „Ford“ okazujnia do sprzedania. Wiadomość Podmurna 78, I piętro, między 8—13. 3476

Dom

z 12 mieszkaniami natychmiast do sprzedania. Oferty do administracji „Gazety Gdańskiej“ pod Nr. 1502.

Kowal

potrzebny. Wymaga się: własnych kompletnych narzędzi, wiarygodnych świadectw. Reflektuję się tylko na majstrów pierwszorzędnych z praktyką w dużych majątkach. Zgłoszenia do Adm. majątku Wielka-Tymawa, poczta Szonowa Szlacheckie. powiat Grudziądz. 3335

313

Towarzystwo Handl. **CENTROHURT** z o.p. Gdynia Sz. Gdańska Tel. 1029 i 1001

DZIAŁ I.
Wszelkie materiały budowlane
**Cement - Wapno - Smole - Pape
Lepnik - Żelazo - Gwoździe - Gips
Glazure - Terakotę.**

DZIAŁ II.
Węgiel -- Koks
wagonowo i ze składów
z dostawą do domu

DZIAŁ III.
**Owies, Otreby, Śrut,
Grysik, Sieczkę, Słomę.**

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodny warunki płatności

Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.

Z dnem 1 maja 1932 r.
otworzyłem własną
**kancelarię
adwokacką**
w Grudziądzu, ul. Forteczna 16.
Władysław Płachtowski
adwokat i obrońca wojskowy.

**BROWAR
POMORSKI**
JÓZEFA CHRONOWSKIEGO
Tel. 195 PODGORZ TORUN Tel. 195

poleca swe za wymienione
uznane piwa pod nazwą
**„SMIETANKA POMORSKA”
SŁODOWE, „KARAMEL PO-
MORSKI”, KOZŁAK (BOCK)**

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

**RESTAURACJA
GRUDZIĄDZ**
Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735

Oblady z 3 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz na-
poje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.
Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już
od 50 gr. począwszy 827a

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Który z niżej podanych numerów
przyniesie Ci szczęście???

W szczęśliwej kolekturze
PAWŁA BILLERTA
w Toruniu, Nowy Rynek
można jeszcze nabyć następujące lo y
I. klasy 25 Loterii Państwowej numery
4427, 9676, 18554, 30194, 30658, 35974,
39275, 41740, 49896, 51436, 54811,
59673, 62080, 117425, 142016. —
Wybierz jeszcze dziś bo jutro może
tych numerów już nie będzie (3491)
Ciągnięcie już 19:30 i 20:30 gm.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.
Dnia 13 bm. o godz. 10 przed południem sprze-
dane będą w tutejszym magazynie towarowym za go-
tówkę największą dającym: 109 sztuk różnych przed-
miotów. (3486)

Ekspedycja Towarowa
Toruń-Mokre.

Samiełtaj o ubezpieczeniu od gradobicia!!!! w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń w Toruniu.

Podaje się do wiadomości P. T. Interesowanym, że:
1. przyjmujemy ubezpieczenia podług stawek taryfowych obowiązujących
wszystkie polskie zakłady askuracyjne.
2. odszkodowania za ewentualne szkody gradowe obliczane będziemy na pod-
stawie cen jednostkowych poszczególnych ziemiopłodów w dowodzie
ubezpieczenia (polisie) wymienionych, a ustalonych przez ubezpieczającego
w granicach cen maksymalnych na rok 1932 podanych poniżej
3. udzielamy rabatów za wieloletnia i lata t. zw. bezgradowe w myśl przepisów
objętych ogólnymi warunkami ubezpieczeń od gradobicia.

Wszelkich wyjaśnień co do warunków zawarcia ubezpieczeń od gra-
dobicia udziela Dyrekcja Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń w Toru-
niu (ul. Żeglarska 26) oraz wszyscy jej agenci na całym obszarze Woje-
wództwa Pomorskiego.

Ceny maksymalne

ziemiopłodów, do których granicy Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń
w Toruniu, przyjmuje ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia na rok
1932. (Ceny w złotych obiegowych za centnar metryczny 100 kg).

Rodzaj ziemiopłodów	Przy ubezpiec. ze słomą zi. Przy ubezpiec. samo- ziarna zi.	Rodzaj ziemiopłodów	Przy ubezpiec. ze słomą zi. Przy ubezpiec. samo- ziarna zi.
Pszonica ozima i jara	25 23	Bobik i bob	20
Jęczmień i żyto ozime i jare	22 20	Fasola jadalna	40
Owies	18 16	Hreczka (tatarska)	20
Mieszanka kłosow. ze strączk.	20 18	Buraki cukrowe na nasienie	50
Lubin złoty	15 14	Buraki pastewne na nasienie	40
„niebieski”	12 11	Buraki cukrowe na korzeń	3
Pełuszka seradela nasienna	— —	Buraki pastewne na korzeń	2
Soczewica i wyka	22 20	Rzepak letni i zimowy	30
Groch poznański „Victoria”	25 23	Proso	22
„ „ Folget	28 25	Mak	60
„ „ zw. polny	20 18		

Wszelkie inne powyżej niewymienione ziemiopłody według osobnej umowy
**Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń
w Toruniu**

Od 18 do 30 czerwca 1932 XII. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

Zbiorowa propaganda artykułów masowej potrzeby i co-
dziennego użytku dla wszystkich branż i artykułów. Roz-
dzielnica centrala dóbr dla bloku państw agrarnych środkowej
i południowo-wschodniej Europy.
IMPREZY SPECJALNE.

Dział urządzeń dla użytkowania siły napędowej wiatrow.
Dział sportowo-turystyczny. Grupa papiernicza. Grupa ręk-
odzielcza i przemysłu domowego. Grupa fryzjersko-kosme-
tyczna. Wystawa psów rasowych. Wystawa uzdrowisk i zdro-
jowisk. Wystawa ogrodnicza i kwiatowa. Targi hodowlane.
Zgłoszenia wystawców najpóźniej do 1 czerwca b. r. przyjmują i wszelkich wyjaśnień
udziela:

BIURO TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE
plac wystawowy, tel. 5-37, 9-54. 3473

OGŁOSZENIE.

Dla oznaczenia wraku przed ujściem Wisły koło
Schiewenhorst wyłożono następujący znak morski:
1 zieloną pławę z 2 zielonymi trójkątami, wierz-
chołkami w górę, jako znakami czytowemi; napis:
„Wrak”.
Pława wyłożona jest mniej więcej 300 m na północ
od wraku na głębokości 8,00 m.
Gdańsk, dnia 30 kwietnia 1932 r.
Rada Portu i Drog Wodnych w Gdańsku.

Słomę - siano

prasowane, wagonowo do-
starcza stale po cenach bez-
konkurencyjnych:
„Tranzyl”
w Toruniu, Przedzamcze 20
telefon 242 (3001)

Kasa Chorych w Toruniu
zawiadamia, iż z dniem 1 maja br. uruchamia
w Gmachu własnym przy ul. 3 maja następujące
przychodnie.

- 1) Chorób dzieci — czynną od g. 4—5 po poł.
w poniedziałki, środy i piątki
prowadzi Dr. T. Berdziewna
- 2) chorób skórnych i wenerycznych dla kobiet
czynne od 5—6 po poł. w poniedziałki, środy
i piątki — prowadzi

Dr. J. Jaranowska-Skowrońska.

Na Sato 
Nowy Towar - Nowe Ceny
Wielki wybór materiałów
GUSTAW MOLENDASYN
Fabryka sukna w Pilecku
Filja: Toruń, ul. Szeroka 19



WIROWKI „MILENA”

Najniższe ceny,
najdogodniejsze
warunki spłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirów-
ki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u
nas nadzwyczaj korzystnie, o czym się można przez
zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME
Budgoszcz, ul. Sw. Trójcy 14 b
Telefon 79. 887.

Budowa maszyn elektrycznych

Silniki - Prądnie - Przetworniki
Tablice rozdzielcze - Siatki elektryczne
Kompletne elektrownie



STOCZNIAGDAŃSKA
Własne biuro w Gdyni
Gdynia tel. 47-47
Kotowice tel. 27-49
Kroków tel. 130-49
Łódź tel. 144-83
Lwów tel. 48-80
Poznań tel. 77-85
Warszawa tel. 699-16
Przedstawicielstwa
Wino tel. 6-64
Lublin tel. 9-82

PŁASZCZE DAMSKIE I MĘSKIE MATERJAŁY WELNIANE I BAWELNIANE GALANTERJĘ

W WIELKIM WYBORZE
POLECA

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK, GDYNIA, ul. Świętojańska

Wielka sprzedaż świąteczna

w największym Domu Towarowym Pomorza

W. Korzeniewski Tow. Akc.
Grudziądz, Rynek 22-24.

Dla umożliwienia Szanownym naszym klientom zakupów świątecznych obniżyliśmy ceny we wszystkich działach maksymalnie.

Poniżej kilka przykładów:

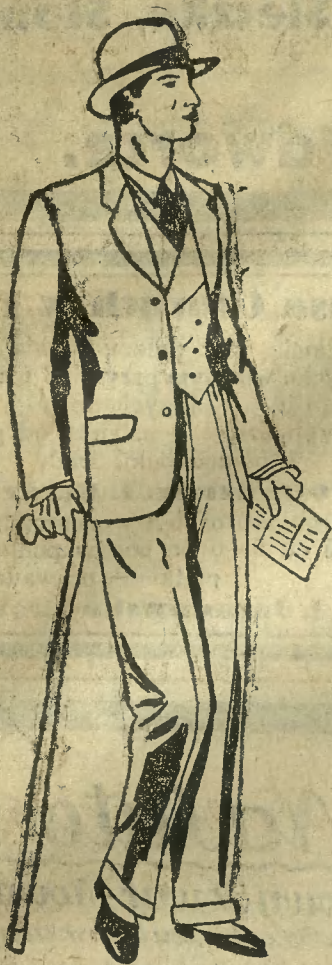
Dział konfekcji męskiej:

Płaszcz letnie męskie impregnowe	zł 16,—
dto " " gabardynowe	35,—
dto gabardynowe czysta wełna	49,—
ubrania męskie	32,—
dto kamgarnowe	49,—
dto dla dzieci w wielkim wyborze od	2,—

Dział konfekcji damskiej:

Płaszcz damskie w modnych fasonach a la angielskie	32,—
dto gabardynowe, bardzo dobre	38,—
dto fantazyjne, czysta wełna	39,—
dto eleganckie	65,—
dto modelowe w wielkim wyborze już od	90,—
suknie modne woalowe	37,—
dto komplety woalowe	52,—
dto jedwabne fasony modelowe	80,—
dto " komplety, fasony modelowe	130,—

Przy zakupie konfekcji udzielamy za gotówkę najwyższy rabat gotówkowy!!!



Dział firan i dywanów:

Wielki wybór w firankach gotowych, białych	od zł 6,50
dto madrasowe	12,—
Brokaty na dekoracje do okien	9,—
Serwety w wielkim wyborze	5,—
Narzutki w wielkim wyborze	18,—

Przy zakupie dywanów, z których posiadamy wielki wybór, udzielamy za gotówkę 25% rabatu!

Dział artykułów męskich:

Koszule wierzchnie (2 kołnierze)	zł 3,—
dto sportowe z krawatem (bardzo dobre)	4,75
dto wierzchnie popelinowe (2 kołnierze)	16,75
Kołnierze białe usztywnione	od „ 0,50
Krawaty jedwabne wiazanki	0,75
Szelki męskie (z błędami)	0,75
Kapelusze męskie dobre	5,—

Dział pończoch:

Pończochy jedwabne, para	1,75
dto " bardzo dobre z małymi błędami	2,50
dto " bardzo dobre, bez błędów	3,35
dto jedwabne najlepsze okazyjne bez błędów	4,50
Skarpety męskie, para	od „ 0,80
dto dla dzieci	0,75

Dział bielizny damskiej:

Koszule dzienne z koronką	zł. 1,20
dto dzienne, dobre, z haftem	1,85
dto nocne	2,25
dto " z szlakiem kolorowym	3,65
Halki jedwabne, bardzo dobre	7,75
Reformy bawełniane dla dzieci od	0,55
dto bawełniane damskie od	1,10
dto jedwabne najlepsze	5,50

Dział jedwabi:

Wielki wybór deseniowych i gładkich jedwabi na komplety i sukienki sportowe, wizytowe i wieczorowe.

Dział materiałów na sukienki:

Olbrzymi wybór lekkich wełen oraz materiałów na sukienki i komplety do prania: voile, muśliny, percale — w najnowszych deseniach.

Dział rękawiczek:

Rękawiczki damskie trykotowe z mankietem od	zł. 2,—
dto męskie trykotowe	2,—
dto skórkowe glasse bardzo dobra para	6,75
dto najnowsze damskie z mankietami	8,50

Dział materiałów męskich:

Wielki wybór najnowszych krajowych materiałów na ubrania i płaszcze męskie od	zł. 4,50
Kamgarny kolorowe	18,—
Bostony kolorowe od	6,—
Płaszczowe gabardynowe	15,—

W. KORZENIEWSKI Tow. Akc.

Największy Dom Towarowy na Pomorzu.

GRUDZIĄDZ, Rynek 22-24. Tel. 898.

3467

Po długoletniej praktyce w Szpitalu Działonisk

osiedliłem się

Dr. med. W. Dobrowolski

lekarz praktyczny

przyjmuje

prywatnie i członków Kasy Chorych Miasta Bydgoszcz, przy ul. św. Trójcy 27, II. róg ul. Kordeckiego.

przed południem od 9—11, po południu od 3—6
Telefon 1135.

**PRZY REUMATYZMIE
ARTRETYZMIE CUKRZYCY
CHOROZACH WĄTROBY
ZŁOZADKA NEREK**

NEZASTĄPIONE SA
naturalne wody, sól,
comprimés
+ pasytki Vichy-Etat

VICHY-ETAT

Zakład ogrodowy „Bergeshöh“
Gdańsk, Radaunenufer 47, tel. 249 29.

Szkółka drzew i róż. Największy wybór drzew owocowych, drzewek ozdobnych, roślin wijących się, truskawek, krzewów kwiatowych, dalii, Clematis, rododendronów, buxusu kulistego, jarzyn, nasion kwiatów i trawy. Specjalność: kultura róż kwiatowych tuzin tylko 5 Gld. Pień najwyższy od 2,50 Gld. Hasło: Dobrze i tanio. Ilustrowany katalog darmo.

Willa komfortowa

8-mio pokojowa, z centralnym ogrzewaniem, ogrodem, naprzeciw parku, przy ul. Konopnickiej nr. (obecnie) 18 w Toruniu **do sprzedania.**

Poważni reflektanci zechcą podać swe warunki do PAR Toruń pod nr. 97.

Okazja

Sprzedam korzystnie:

Kandelabry antyczne ampiry, porcelana Popowa, pianino krzyż., jadalnia, czarna dąb, sypialnie dębowa, szafy bieliźniarki, łóżko, stoły, kanapy, fotele, garnitur koszykowy, kule różnobarwne ogrodowe, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę krawiecką, zegary, patefony, garderobe, obuwie męskie damskie i dziecięce, oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny
Grudziądz, ul. Narutowicza 15[22]. 2940

Pod Gdynią przy stacji kolej. **Rumja-Zagórze**
parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisariat Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychmiast!** 600 m² i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łakowe
700 — 1000 zł za morgę pruska na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA
pow. Morški

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m² powierzchni roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw.

Inżynierzy

„Restarting“ nowe i reparacje starych systemów wykonuje pod gwarancją

P. Żak, Toruń, Prosta 30
Dostawca wojskowy.
Odlewania metali i warszt. rep. maszyn. — Odsprzeda-
jącym odpow. rabat. 2546

PAUL
Piotra Skargi 3
(Przepl. Wolności)

RAKIETY TENNISOWE

piłki, obuwie, oraz wszelkie inne przybory sportowe i odzież sportową polecam po znizowanych cenach.

B. PAUL
Bydgoszcz
Piotra Skargi 7

Wielki wybór. Reperacja raket tenisowych i t. p.

NA SPACERY W MAJU.

NA WIOJENNE SŁONECZNE DNI ZAOPATRZCIE SIĘ W ODPOWIEDNIE OBUWIE.

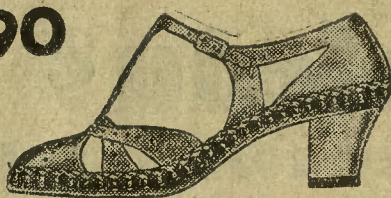
Rata

6.90



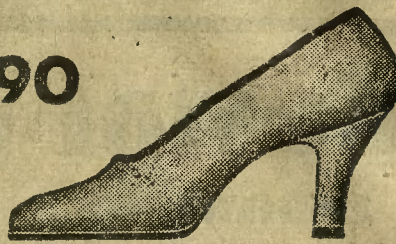
Nr. 20-23 Fason 3661-00
Naszym najmłodszym wygodne bucki, które nie przeszkadzają normalnemu rozwojowi dziecięcej nóżki. Nr. 24-26 Zł. 7.90

14.90



Fason 8165-00
Jasnobronzowe przewiewne plecionki. Lekkie i eleganckie. Modna biało-czarna kombinacja Zł. 16.90

8.90



Prunelki.
Najodpowiedniejsze czółenka na spacer, do tańca i do towarzystwa. Lekkie, tanie i eleganckie.

22.90



Fason 9937-18
Czarne lub brązowe półbutki męskie - goodyear - trwała skórzana podeszwa. Bardzo wygodne.

„MARMUR-GRANIT” Sp. z o. p. GDYNIA

Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego — Telefon 1336.

poleca i dostarcza w każdej ilości:

806

Firma nie posiada w Gdyni żadnych oddziałów.

GRANITY naturalne i sztuczne
MARMURY naturalne i sztuczne
TYNKI szlachetne



LASTRIKA (terrazzo)
TŁUCZNI wszelkiego rodzaju
GRYSIKI w różnych kolorach

Towar firmowy z marką „Marmur-Granit” może być nabyty tylko w powyższej firmie.

Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.

FABRYKA LUSTER i SZLIFIERNIA SZKŁA

Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki.

ZAKŁADY SZKŁARSKIE

Telefon 15-58

FR. ZIELIŃSKI, GDYNIA

ul. Świętojańska

Hurt szkła, oprawa obrazów. — Specjalność: Szyby wystawowe.

Przedstawicielstwo: Płyt szklanych „Luxfer” i „Rotalith”.

Komisarz Rządu w Gdyni
Nr. II. W. 2262/32.

Gdynia, w kwietniu 1932 r.

Szczegółowy Plan

poboru głównego rekruta rocznika 1911, 1910 i 1909 na terenie miasta Gdyni w roku 1932.

W związku z obwieszczeniem przez Pana Wojewodę Pomorskiego poboru rekruta w roku 1932 zarządzam na terenie miasta Gdyni:

I. Miejsce, czas i stawiennictwo.

1.	2.	3.																								
Miejsce urzędowania Komisji Poborowej	Czas urzędowania Komisji Poborowej	Kolejność stawiennictwa przed Komisją Poborową																								
Gdynia, Plac Dworcowy Państwowy Bank Rolny (wejście boczne z bramy wjazdowej.)	Od dnia 6 maja do dnia 17 maja 1932 r. włącznie (z wyjątkiem niedziel i świąt) Termin stawiania się poborowiczom: wych. godz. 8 rano. Początek urzędowania Komisji godz. 8 ³⁰	<table border="1"> <tr> <td>Data</td> <td>Stają poborowi, których nazwiska rozpoczynają się od liter:</td> </tr> <tr> <td>6. V.</td> <td>Rocznik 1911</td> </tr> <tr> <td>7. V.</td> <td>A, B, C</td> </tr> <tr> <td>8. V.</td> <td>D, E, F, G, H, I</td> </tr> <tr> <td>9. V.</td> <td>J, K</td> </tr> <tr> <td>10. V.</td> <td>L, Ł, M, N, O</td> </tr> <tr> <td>11. V.</td> <td>P, R</td> </tr> <tr> <td>12. V.</td> <td>S, T</td> </tr> <tr> <td>13. V.</td> <td>U, V, W, Z, Ż</td> </tr> <tr> <td>14. V.</td> <td>Rocznik 1910</td> </tr> <tr> <td>15. V.</td> <td>A—R</td> </tr> <tr> <td>16. V.</td> <td>S—Z i wszyscy poborow. rocznika 1909</td> </tr> </table>	Data	Stają poborowi, których nazwiska rozpoczynają się od liter:	6. V.	Rocznik 1911	7. V.	A, B, C	8. V.	D, E, F, G, H, I	9. V.	J, K	10. V.	L, Ł, M, N, O	11. V.	P, R	12. V.	S, T	13. V.	U, V, W, Z, Ż	14. V.	Rocznik 1910	15. V.	A—R	16. V.	S—Z i wszyscy poborow. rocznika 1909
Data	Stają poborowi, których nazwiska rozpoczynają się od liter:																									
6. V.	Rocznik 1911																									
7. V.	A, B, C																									
8. V.	D, E, F, G, H, I																									
9. V.	J, K																									
10. V.	L, Ł, M, N, O																									
11. V.	P, R																									
12. V.	S, T																									
13. V.	U, V, W, Z, Ż																									
14. V.	Rocznik 1910																									
15. V.	A—R																									
16. V.	S—Z i wszyscy poborow. rocznika 1909																									

II. Zwracam uwagę poborowych na konieczność ścisłego i dokładnego wykonania przepisów zawartych w obwieszczeniu Pana Wojewody Pomorskiego, a szczególnie na punkt III obwieszczenia, według którego:

- „Wszyscy stający do poboru są obowiązani: zgłaszać się do Komisji Poborowej w stanie czystym, wymyć i w czyłej bieliznie,
- posiadać ze sobą dowody, stwierdzające tożsamość ich osoby,
- zabrać ze sobą do poboru wszelkie dokumenty, stwierdzające ich stopień wykształcenia, posadanie rzemiosła lub zawodu.

III. Celem umożliwienia poborowym stawiennictwa przed Komisją Poborową w stanie czystym uruchomiona zostanie bezpłatna ciepła kąpiel w hotelu Robotniczym na Grabówku w dniach: 5, 7, 9, 11, 13 maja br. od godziny 14—20. Zlec. 130

Komisarz Rządu:
w z.
(—) A. Bederski,
Wicekomisarz Rządu.

Zamienie

miejsce nauczycielki stałej ze Śląska Górnego na Toruń lub najbliższą okolice. 10 minut od Katowic. Połączenie kolejowe, tramwajem, autobusem. Zgłoszenia do Admin. „Dnia Pomorsk.” pod 3419

Bandaż

repturkowe, opaski brzuszne, jako i reperacje wszelkiego rodzaju bandaży, wykonuje **Z. Górski** praktyczny bandażysta **Toruń, Mała Garbary 4**

Pomorzanka Toruń

Atrakcje artystyczne pary tanecznej prof. **Brusser i Erlke i tancerki Stani Leszko** Program o godz. 22.30.

Kawe!! Kawe!! Kawe!!

tylko w nowoczesnej

Palarni kawy

ARACZEWSKI TORUŃ 1979

Chelmińska przy Rynku.

Poradnia prawna

załatwia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne oraz skutecznie wywiady. Adamski, doradca prawny, Toruń, Sukiennicza 4. [2600

Agenci

do przyjmowania zamówień na wieczne pióra na raty — poszukiwani. Stała pensja i prowizja. Oferty: Dom Wysyłkowy I. Rosenberg, Warszawa, Bielańska 15.

Wózki

dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych” Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reperacje. 3203

Geometryczne Pierwszorzędne kursy kroju STEFCIA

Ukoncesjon. przez Kuratora Okręgu Pomorza przyjmuje **uczenice**. Wpłaty miesięczne, Pierwszorzędna pracowniasukien, kostjumów okryć damskich. Fasony od 15 zł. Mostowa 18 m. l. parter. Toruń. 3143

W restauracji „POLONJA”

w Toruniu od 1. IV. koncertuje zespół rosyjsko-kaukaski **Kazbek**. Program składa się z atrakcji taneczno-narodowych i śpiewu. Codziennie dancing familijny.

ESPLANADA

W niedzielę, 8. V. 32

WIELKI MATINEE

Od godziny 12.30. **Raklamowy obiad** z drobiem 1.50 z winem 2 zł.

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej „**Prostota Trucha**” Komedja w 3 aktach B. Winawera.

W niedzielę, dn. 8 bm. o godz. 16-tej na liczne żądanie ostatni raz „**Szpieg**” Sztuka w 3 aktach H. Kistemecers'a. (Ceny niższe).

W niedzielę, dn. 8 bm. o godz. 20-tej **Wielki Koncert** Wandy Wermińskiej

TRWAŁA ONDULACJA

teraz Gld. 9, — kompletnie

HAAR — KÖRNER

GDANSK, KOHLENMARKT 18/19.

Gabinet Kosmetyczny

„**MIMOZA**” aparat prof. Shula, prócz innych najnowszych metod pielęgnowania urody, opartych na specjalnych studjach w **Parryzu**. — **Piegi**, wagi, plamy i ect. usuwa. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy wyborowemi i nieszkodliwymi barwnikami. **Manicure**. **TORUŃ, Szeroka 37, II. piętro.**

Szoferów

oraz amatorów kształca szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel 11.85. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzamin w Bydgoszczy lub w Toruniu. 2991

Budowę

PIECÓW i kuchen katlowych oraz reperacje. Kafle na składzie wykonuje solidnie po cenach przystępnych. Przyjmuje także zamówienia na teren W. M. Gdańska pod adresem **BAUMANN** Gdańsk Dienergasse 14 I. p. **Paweł Hirszt Gdynia**, Szosa Gdańska (dom Olszewskiego) w każdą sobotę. [3129]

Przyszłość przepowiedni astrologini

H. Kirschke, Gdańsk, Stadtgraben 13, parter lewo.

Fortepian

tanio sprzedam — na raty. Toruń, Krasińskiego 49, m. 1 (róg Konopnickiej). 3481

Poważny amator

daje swoje prace fotogr. wykonać u fachowca. Foto Spychalski, Toruń, Strumykowa. Tel. 398. 2550

Doniczki

do kwiatów pp. ogrodnikom i sprzedawcom po cenach konkurencyjnych poleca ze składu. M. Czubek i Ska w Poznaniu, Oddział w Toruniu Legarska 27. Tel. 643 3322

Obfite

obiady

z 3 dań także jarskie za 90 groszy 2551 w „Niespodziance” Toruń, ul. Łaziana 13.

